

DZIEN

20
GR.

20 stron

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Hołd sercu Marszałka i prochom Jego Matki złożył na Rossie p. premier Sławoj-Składkowski

(o) Wilno, 22. 8. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 7.45 przybył z Warszawy p. premier gen. Sławoj-Składkowski z małżonką. Po powitaniu na dworcu, w którym wzięli udział przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Jankowskim i dyrektorem kolei inż. Głazkiem na czele, p. Premier wprost z dworca udał się na

Roszę, gdzie złożył hołd sercu Marszałka oraz prochom Jego Matki.

Z Wilna p. gen. Sławoj-Składkowski wyjechał na inspekcję powiatów święciańskiego, postawskiego i okolic jeziora Naroczy.

dą prace około urządzenia otoczenia kopca według nagrodzonego projektu, który rozwiązuje zadanie ogrodowe.

Obecnie sypany jest 23-ci metr wysokości.

„Marszałek Piłsudski w rzeźbie” Otwarcie wystawy

Warszawa, 21. 8. (PAT.) Dziś w południe w gmachu muzeum wojska otwarta została wystawa p. n. „Marszałek Piłsudski w rzeźbie”, zorganizowana przez Wydz. Wykon. Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego przy współudziale Koła Plastyków Legionowego Instytutu Studiów.

Konsul honorowy Rzplitej w Walencji zamordowany przez terrorystów anarchistycznych

(x) Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy nadeszła do Warszawy wiadomość, że honorowy konsul polski w Walencji Wincente Naguera został zamordowany.

Jak z dotychczasowych wiadomości wnosić można, konsul Naguera padł ofiarą terroru żywiołów anarchistycznych.

Zamordowany konsul, obywatel hiszpański, pełnił swe funkcje konsularne od sierpnia 1934 r., a do zakresu jego działalności należały sprawy handlowe i morskie w prowincjach Valencia, Castello de la Plana, Alicante i Mura.

W związku z tem charge d'affaires ad interim R. P. złożył u rządu madryckiego energiczny protest, domagając się równocześnie szczegółowych wyjaśnień.

23-ci metr kopca Marszałka Piłsudskiego Prace na Sowińcu zakończone zostaną w październiku

Kraków, 21. 8. (PAT.) Prace około sypania kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem zbliżają się szybko ku końcowi i według obliczeń fachowców potrwać jeszcze 2 miesiące, tak, że kopiec gotowy będzie z końcem października br., o ile naturalnie pogoda dopisze.

Obecnie przeprowadzane są prace w kierunku umocnienia szkarp i niwelacji

terenów wokół kopca, przygotowania ziemi urodzajnej do obłożenia szkarp kopca.

Pozatem w stadjum realizacji wcho-

Nowy wiceminister Przemysłu i Handlu Został nim dr. A. Rose

Warszawa, 21. 8. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, P. Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj nominację p. Adama Rosego, dotychczasowego dyrektora departamentu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Sprawa następcy dyr. Rosego w Ministerstwie Rolnictwa nie została jeszcze zdecydowana.

Warszawa 21. 8. (PAT.) Nowomianowany podsekretarz stanu w Ministerstwie Przem.

i Handlu dr. Adam Rose, urodził się w Warszawie w roku 1895. Do szkół średnich uczęszczał w Poznaniu, gdzie pracował czynnie na terenie Wielkopolskich tajnych organizacji samokształceniowych im. Tomasza Zana, pełniąc przez pewien czas obowiązki prezesa organizacji poznańskiej. — Studja rolnicze ukończył w Wyższej Szkole Rolniczej w Berlinie. Równocześnie studiował ekonomję polityczną na uniwersytecie berlińskim, a następnie w Jenie. Po powrocie w Rzeszy w r. 1913 delegowany został przez nowoutworzone powstańcze władze Wielkopolskie do Szamotuł dla kierowania pracami tamtejszej rady robotniczo-żołnierskiej. Następnie powołany został w końcu 1918 r. do Ministerstwa Rolnictwa po

czątkowo w charakterze delegata Ministerstwa przy Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu, a następnie referenta w centrali. Równocześnie uzupełniał swe studia, pracując jako asystent przy katedrze polityki rolnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, na której uzyskał pierwszy tytuł doktorski udzielony przez tę uczelnię.

W r. 1920 uczestniczył jako ochotnik 201 pułku szwoleżerów w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zawieszeniu broni zaangażowany został na wniosek rządu polskiego przy Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów w Genewie, gdzie przebywał do r. 1922.

Powróciwszy do kraju wstąpił ponownie w charakterze konsula dla spraw gospodarczo-społecznych do Ministerstwa Rolnictwa, pełniąc równocześnie przez szereg lat funkcje kierownika warszawskiego oddziału korespondencyjnego Międzynarodowego Biura Pracy. W roku 1929 habilitował się jako docent polityki rolnej na Politechnice Lwowskiej, a następnie w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W styczniu 1930 r. objął kierownictwo nowoutworzonego departamentu ekonomicznego w Min. Rolnictwa i pozostawał na stanowisku dyrektora tego departamentu do chwili obecnej. W tym charakterze zetknął się z całokształtem spraw gospodarczych w Polsce i uczestniczył w szczególności z ramienia rządu polskiego w niemal wszystkich międzynarodowych konferencjach gospodarczych i pracach traktatowych w ciągu ostatnich lat.

Dr. Rose jest autorem kilku dłuższych prac z zakresu zagadnień ekonomicznych oraz bardzo licznych artykułów gospodarczych ogłaszanych w ciągu ostatnich lat na łamach fachowej prasy ekonomicznej, oraz w prasie codziennej.

Odnznaczony jest krzyżem oficerskim i komandorskim orderu „Odrodzenia Polski” oraz kilkunastoma odznaczeniami zagranicznymi.

Gen. Gamelin zachwycony swą podróżą do Polski

Paryż, 21. 8. (PAT.) Gen. Jeannot, szef gabinetu gen. Gamelin zakomunikował paryskiemu korespondentowi P. A. T. oświadczenie treści następującej:

„Gen. Gamelin powrócił do Paryża zachwycony swą podróżą do Polski, jak również przyjęciem, jakiego doznał ze strony władz wojskowych, jak i polskich mężów stanu z Panem Prezydentem R. P. prof. I. Mościckim i ministrem Spraw Zagr. Beckiem na czele. Gen. Gamelin był wzruszony przyjęciem, jakie zgotowała mu ludność. Armja polska wywarła na gen. Gamelin doskonale wrażenie. Jest rzeczą pewną, że między armją polską i francuską istnieć będą jak najbardziej serdeczne stosunki, tak jak dotychczas zawsze istniały.

Wieliszew—Tuszczy

Nowa linja kolejowa skracająca połączenie Pomorza z Wielkopolami

Warszawa, 21. 8. (PAT.) 22 sierpnia r. b. będzie otwarta dla ruchu pasażerskiego nowa linja Wieliszew-Tuszczy.

Na linii tej będą kursowały 2 pary pociągów pasażerskich z Legionowa przez Wieliszew—Radzymin do Tuszczy i zpowrotem.

B. min. Chamberlain przybywa do Gdyni

W przyszłym tygodniu przybywa do portu gdyńskiego prywatny yacht angielski, którym odbywa podróż po Bałtyku znany polityk i b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Austin Chamberlain.

Jeszcze jeden skandal olimpijski Komitet Olimpijski odebrał Polsce srebrny medal w konkursie „Military”

Berlin 21. 8. (PAT.) Niemieckie urzędowe biuro informacyjne donosi, że Najwyższy Sąd Rozjemczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, po rozpatrzeniu protestu zgłoszonego po olimpijskim konkursie „Military”, postanowił odebrać Polsce drugie miejsce i srebrny medal na tej podstawie, że kpt. Kawecki na Bambino jechał rzekomo nieprawidłowo. Polska drużyna została wobec tego zdyskwalifikowana, a drugie miejsce i srebrny medal przyznano Wielkiej Brytanji. Czechosłowacja, która dotychczas nie była wogół sklasyfikowana, otrzymała trzecie miejsce i brązowy medal olimpijski.

W sprawie przyłączenia Bydgoszczy do Pomorza

Toruń, 21 sierpnia

W związku z notatkami, które ukazały się w prasie o mającym rzekomo nastąpić w najbliższym czasie przyłączeniu Bydgoszczy i niektórych innych powiatów do województwa pomorskiego, Urząd Wojewódzki Pomorski komunikuje, iż wiadomości te nie odpowiadają prawdzie i że żadne decyzje czynników miarodajnych w tej sprawie nie zapadły.

„Lamus”

po ca. oryginalne antyki iak: meble - obrazy - perskie dywany - brzozy - porcelany
- srebra - kryształy - rzeźby i t. d.
Zakup - Sprzedaż - Zamiana

3135

Toruń
Mała Górbary 2.

Piwa Podgórskie są słynne, bo są wyborowe - Niedoścignione w jakości, w smaku, no i bardzo zdrowe!

Na zmiennych szalach ważą się losy wojny domowej w Hiszpanji

Paryż, 21. 8. (PAT) Z Hendaye donoszą: Wojska rządowe, poparte przez artylerię, dziś od rana przeszły do kontrofensywy i odebrały utracone przed paru dniami pozycje pod Ventas. Straty z obu stron znaczne. Władze hiszpańskie wydały zarządzenia celem ograniczenia uchodźstwa zagranicę.

Burgos, 21. 8. (PAT) Komunikat powstańców donosi: **Kolumny z Sebawilli i Grenady** połączyły się dnia 9 bm. w Loja, ustalając stałą komunikację. Jeden z 3-ch samolotów

myśliwskich typu „Fury”, nabyty przez rząd w Anglii przed wybuchem powstania, spadł pod Badajoz, piloci zbiegli do Portugalji. Powstańcy naprawili samolot i odesłali go do Seville, gdzie oddano go do użytku wojska. Oddział strzelców marokańskich przybył onegdaj z Seville koleją do Burgos i odjechał w nieznanym kierunku. Według tutejszych wiadomości, onegdaj wieczorem wojska rządowe ewakuowały Irun w wielkim pośpiechu.

z całego świata i jesteśmy pewni całkowitego zwycięstwa”.

I jedna i druga strona rozstrzeluje masowo przeciwników

Paryż, 21. 8. (PAT) „Le Petit Parisien” donosi, że z rozkazu gen. Franco rozstrzelano w Marokku hiszpańskim szereg przywódców riefiejskich. Powód tych egzekucyj nie jest znany.

Sevilla, 21. 8. (PAT) Radjostacja powstańcza komunikuje, że wedle poufnych wiadomości, otrzymanych z Madrytu przez gen. Quipeo de Llano, władze tamtejsze rozstrzelały od chwili wybuchu wojny domowej około 7000 przeciwników politycznych. W innych miastach rozstrzelano 1.400 ludzi.

We wtorek powstańcy zajęli dwa miasta w pobliżu Quadalquiviru oraz jedno miasto w pobliżu Grenady.

„Za pieniądze i na rozkaz Moskwy”

General Quipeo de Llano o powodach powstania

Sevilla, 21. 8. (PAT) Gen. Quipeo de Llano udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Telegraficznej wywiadu, w którym oświadczył, że **ruch wojskowy w Hiszpanji przygotowany był już przed wybuchem powstania**. Powstanie wybuchło wcześniej, aniżeli było to projektowane, na skutek sprowokowania czynnego wystąpienia przez czynniki lewicowe. Siły powstańców nie były jeszcze całkowicie przygotowane, czem się tłumaczy przewlekły charakter walk.

W Seville komunikacji wystąpili pierwsi. Pierwszy opór w mieście stawili komunistom 80 członków „falangi hiszpańskiej”. Niebawem nadeszło na pomoc wojsko, które w ciągu 3-ch dni opanowało sytuację. Podczas walk lewicowcy spalili kilka kościołów i zrujnowali szereg domów na przedmieściach. Dziś wszystko powróciło do normalnego stanu, nastroje ludności cechuje wielki patriotyzm. Wojska powstańcze likwidują poszczególne ogniska anarchji, podtrzymywane, wedle gen. Quipeo de Llano, „za pieniądze i na rozkaz Moskwy”. General zapewnił, że wojska powstańcze nie stosują masowego teroru. Rozstrzelani są jedynie przywódcy, którzy wyróżnili się szczególnym okrucieństwem. Natomiast szeregowi, członkowie t. zw. milicji ludowej, są przeważnie natychmiast zwalniani z poleceniem natychmiastowego powrotu do pracy.

Zapytany o przyszły ustrój Hiszpanji general oświadczył: „Przedewszystkiem musimy wytepić marksizm, który pragnął z nas uczynić niewolników Moskwy, a z Hiszpan-

ji drugie gniazdo zarazy na przeciwnym krańcu Europy. Po uspokojeniu umysłów i zaleczeniu ran wojny domowej, nastąpi plebiscyt i sam naród wypowie się co do przyszłej formy rządów. Nasza sprawa jest święta, otrzymujemy pomoc od Hiszpanów

W drodze do Moskwy

przybyli do Warszawy parlamentarzyści francuscy

Warszawa, 21. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym przybyli samolotem do Warszawy w drodze do Moskwy delegaci parlamentarzyści francuskich, członkowie komisji lotniczej Izby Deputowanych. Na lotnisku na Okęciu parlamentarzyści francuskich powitali członkowie ambasady francuskiej z radcą Bres-

sy i zastępcą attache wojskowego kpt. Laparra na czele, przedstawiciele grupy parlamentarnej francusko-polskiej z senatorem Wielowiejskim i radcą Zagórskim, oraz imieniem Lotu dyrektor Krzeczkowski i dyr. Górecki. Parlamentarzyści francuscy zabawią w stolicy jeden dzień i zwiedzą zakłady lotnicze.

Młody polski tenisista pokonał pierwszą światową raketę

Wspaniały sukces Parkera-Pajkowskiego

Pierwsza rakieta świata i trzykrotny mistrz Wimbledonu Perry, został niespodziewanie pokonany w Nowym Jorku przez młodzieńczego polskiego tenisistę Franka Parkera-Pajkowskiego 3:6,

2:6. W grze podwójnej Parker-Pajkowski wraz z Budge'm pokonał ponownie Perry'ego, walczącego wraz z Allisonem 6:4, 6:3, 6:2.

Lot „dla przyjemności”

Porucznik Czarkowski - Golejewski z tajemniczym uśmiechem opowiada o swej hiszpańskiej „przygodzie”

(x) **Kraków, 20. 8. (tel. wł.)** Do Krakowa przybył em. por. dr. Kajetan Czarkowski-Golejewski, który jak wiadomo, kilka dni temu lądował przymusowo na samolocie „Fokker F 12” pod Biarritz, lecąc w kierunku Hiszpanji. Por. Czarkowski udzielił szeregu informacji jednemu z dziennikarzy krakowskich.

Na zapytanie, jaki był właściwie cel lotu pilot nasz udzielił odpowiedzi wymijającej, stwierdzając tylko, że był to lot dla przyjemności. Prostu pragnął w Londynie o-

bejrzeć modele nowych samolotów turystycznych i przy tej okazji namówiono go na wycieczkę do Portugalji, 16 osobowym Fokkerem, posiadającym trzy motory o mocy 1200 km. Samolotu tego nie pilotował.

— „Nie jestem ani warjatem, ani też samobójcą, — powiedział por. Czarkowski — mam ładną i miłą żonę i śliczne dzieci, życie jest mi mile”.

Kiedy dziennikarz zapytał się, kto właściwie leciał razem z porucznikiem, to nie otrzymał na to pytanie odpowiedzi. Nato-

miast por. Czarkowski wyjaśnił, że wypadek wydarzył się w pobliżu granicy hiszpańskiej, ponieważ nie chciał on lądować nad pełnym morzem do Portugalji. W pewnej chwili w czasie lotu nad morzem jeden z silników zaczął mocno „nawalać” i trzeba było zawrócić do brzegu francuskiego. Po wyszukaniu lotniska turystycznego lądowano na niem i wówczas nastąpił kapotaż. Uszkodziło się podwozie i dwa śmigła. Por. Czarkowski nie wyjaśnił natomiast, jak wyobrażał sobie przelot do Portugalji nad Hiszpanją północną, gdzie właśnie rozgrywa się krwawe walki i gdzie, dziwnym zbiegiem okoliczności, znajduje się w Burgos siedziba rządu powstańczego.

Całej tej rozmowie, jak podkreśla dziennikarz krakowski, towarzyszył uśmiech, tajemniczy uśmiech, który pojawiał się na twarzy pilota, kiedy odpowiadał na pytania.

Bezpośrednio z Krakowa por. Czarkowski, który nie odniósł w katastrofie żadnych obrażeń odjechał do Poznania, do rodziny.

Niemcy produkują 1000 samolotów miesięcznie

(o) **Londyn, 22. 8. (Tel. wł.)** „Daily Mail” ogłasza omówienie t. zw. „niebieskiej księgi”, traktującej o zbrojeniach powietrznych. Między innymi pismo to twierdzi, że rząd brytyjski jest zdania, iż obecnie niemiecka produkcja samolotów wynosi 1000 samolotów miesięcznie, a nie 250 jak to podają oficjalne źródła.

W kilku wierszach

Regent Węgier Horthy przybył do Austrii, gdzie, zaproszony przez rząd austriacki wziął udział w polowaniu na kozice w północnym Tyrolu. Jest to pierwsza podróż zagranicę głowy państwa węgierskiego od czasu wyboru w r. 1920.

W związku z dekretem rządu sowieckiego w sprawie obniżenia wieku poborowego do lat 19, w całej Rosji zachodniej odbywają się gorączkowe przygotowania, aby zakwaterować milion rekrutów, którzy zostaną wcieleni do szeregów jesienią.

Strajk, który wybuchł w północnej Francji w okręgu węglowym Liege przybiera charakter nieomal strajku powszechnego.

W Paryżu rozpoczęły się tu wspólne obrady biura 2 międzynarodówki i biura międzynarodówki związków zawodowych. Narada dotyczy stanowiska wobec wydarzeń w Hiszpanji.

Król Jerzy grecki złożył wizytę królowi Edwardowi angielskiemu na pokładzie jego jachtu „Nahlin”, stojącego na kotwicy w pobliżu wyspy Korfu.

Brazylijska komisja obrony państwa postanowiła nie przydzielić w stanie Amazonas jednego miliona hektarów ziemi dla kolonistów japońskich.

Na pokładzie statku „Victoria” przybył do Neapolu z Afryki Wschodniej ras Gugsu.

Ministrowi spr. zagr. Danji, Szwecji, Norwegii i Finlandji na odbytej wczoraj naradzie w Kopenhadze uchwalili zgodnie, że państwa przez nich reprezentowane chcą wziąć udział w traktacie morskim z W. Brytanją.

Zakończony został strajk robotników w liczbie 1.000 osób, zatrudnionych w kamieniołomach miast małopolskich w Miękinii, pod Chrzanowem.

Na Śląsku Opolskim policja niemiecka przychwyciła rodzinę cygańską jadącą do Polski, która w wozie miała schowane 1.000 mk. niem. Guzik i ubrań cygańskich były ze szczerego złota.

Major Lepecki powrócił z Syberji

Najmiejscu kaźni najlepszych synów Polski — rośnie trawa i kępy malin

Warszawa 21. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy, mjr. Mieczysław Lepecki, dyrektor biura w Prezydjum Rady Ministrów. W czasie miesięcy lipca i sierpnia mjr. Lepecki odwiedził szereg miejscowości, związanych z zesłaniem Józefa Piłsudskiego, z historią dywizji syberyjskiej oraz martyrologią polskich powstańców i rewolucjonistów oraz stwierdził, że miejsce okrutnej katorgi, gdzie najlepsi Polacy pracowali przykuci do tacek w kopalniach złota i ołowiu, więzienie w Akatju zostało zburzone i na jego miejsce pośród ruin rośnie dzisiaj wysoka trawa, kępy dzikich malin i las. Ten sam los spotkał katorżę w Karze. Natomiast w Nercyżsku nad złotonośną rzeką Szyłką, dawne więzienie katorżne, przesiąknięte krwią polską, istnieje nadal. W jego murach nie cierpią

jednak więźniowie polityczni, lecz przestępcy kryminalni. Ponura turma pod Irkuckiem, tak zwany Aleksandrowski Central, znana tyłu żyjącym jeszcze uczestnikom naszej akcji powstańczo-rewolucyjnej z przed okresu niepodległości, została przemianowana na dom poprawczy dla małych chłopców.

W czasie swojej podróży po Dalekim Wschodzie mjr. Lepecki odwiedził też Chabarowsk, siedzibę dowódcy armji Dalekiego Wschodu, Marszałka Bluechera oraz położoną nad Amurem republikę żydowską Birobidżan.

Jako rezultat swych studjów i wizji lokalnej, dokonanej w miejscach dotychczas niedostępnych dla naszych pisarzy, mjr. Lepecki ma zamiar ogłosić szereg artykułów w prasie i wygłosić cykl odczytów.

Z szybkością 120 km na godzinę!

Jazda próbna Lux-Torpedy między Poznaniem a Gdynią

Wczoraj na przestrzeni Poznań—Gdynia odbyła się próba odbiorcza Lux-Torpedy, wykonanej na zamówienie Min. Komunikacji w fabryce Cegielskiego w Poznaniu. Torpeda wyjechała z Poznania o godz. 5 rano, przebywając całą przestrzeń w ciągu 4 godzin 20 minut, z 20-minutowym postojem w Tczewie.

Przeciętna szybkość wynosiła około 100 km, a maksymalna — 120 km.

W drogę powrotną Torpeda wyjechała z Gdyni wczoraj o godz. 16-ej z minutami.

Francuska „Legja Honorowa” na pierśiach przywódców Związku Rezerwistów

Warszawa, 21. 8. (PAT) Prezydent Republiki Francuskiej nadał order „Legji Honorowej” komendantowi głównemu Związku Rezerwistów gen. bryg. Mieczysławowi Dąbkowskiemu — krzyż komandorski; wiceprezesowi zarządu głównego Związku Rezerwistów; inż. Jerzemu Budzyńskiemu — krzyż kawalerski; sekretarzowi generalnemu Związku Rezerwistów posłowi Janowi Walowskiemu — krzyż oficerski.

Zgon ostatniego „Zołnierza Lelewela”

Lwów, 21. 8. (PAT) W Brzuchowicach pod Lwowem zmarł śp. Jakób Jaworski, urodzony w r. 1843, weteran powstania 1863 r., żołnierz Lelewela, jeden z niewielu już żyjących bohaterów walk styczniowych.

Lekarz specjalista ginekolog i akuszer Dr. med. K. Teleżyński

b. asystent Kliniki położn. i chor. kobiec. Uniwersytetu J. K. we Lwowie

osiedlił się w Gdyni

ul. Świętojańska 64, I, p. tel. 32-27,

ord. 11-12 i 16-18. 4661M

Po żniwach

Żniwa w Polsce ukończone. Ustał dźwięk kos i sierpów, a na miejscu falujących doniedawna łąnów zbóż rozpościerają się ścierniska. Po stodołach u rolników pełno. Zbiory w tym roku były dobre, w niektórych okolicach przewyższyły niemal o połowę zbiory zeszłoroczne. Chleba więc w Polsce nie zbraknie. Ziarna mamy pod dostatkiem. Rozporządzamy też sporą nadwyżką, którą możemy wyeksportować. I to właśnie napawa nas otuchą na poprawę sytuacji w rolnictwie.

Doniedawna można było sprzeczać się o to, czy posiadanie tej nadwyżki jest dobre dla polskiego rolnictwa, czy też lepsze byłoby ograniczenie zbiorów do kwoty wewnętrznej zapotrzebowania. Przy nadwyżce bowiem, którą trzeba eksportować, ceny na naszym rynku związane były ściśle z niskim poziomem cen na rynkach międzynarodowych. Brak nadwyżki uwalniał nas od tego związku i moglibyśmy łatwiej oderwać się od cen światowych. Zwolennicy tej tezy wyrzekali więc na urodzaje i ukuli najniesłuszniejszy pod słońcem aforyzm o klesce urodzaju. Na szczęście poglądy tego rodzaju zbankrutowały. Polski bilans handlowy potrzebował i potrzebuje wywozu rolniczego. Im większe więc byłoby nadwyżki produkcji rolnej, tem lepiej i dla całego kraju i dla rolnictwa. Istota zagadnienia spoczywała i spoczywa jedynie w poziomie cen, osiągniętych za wywożone artykuły rolnicze. Gwałtowna niżka cen sprzed paru lat zmusiła nas do zwiększenia wywozu rolniczego, aby uzyskać ten sam rezultat walutowy. Na przeszkodzie temu stanęły barjery celne i ograniczenia, wprowadzone w wielu państwach importerskich, które za pozwolenie wwozu zbóż żądały conajmniej takiego samego pod względem wartości zakupu ich towarów przemysłowych. Stąd też powstały trudności w naszym eksporcie rolniczym i stąd ceny na rynku wewnętrznym nie mogły być oderwane od cen światowych.

W tym roku sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie. Wprawdzie ograniczenia importowe obowiązują w dalszym ciągu i są może nawet bardziej rygorystyczne, ale obecnie nie będą stanowić one tak jak w poprzednich latach, zapory nie do przebycia. Ziarno na chleb ostatecznie trzeba sprowadzić i każdy rząd w kraju importerskim, mimo wysiłków powiązania tego importu ze swym eksportem, musi dopuścić do wwozu zboża. Czego jak czego, ale chleba może domagać się społeczeństwo w każdym kraju i niema takiego patriotyzmu gospodarczego, dla którego społeczeństwo jakiegoś kraju chciałoby się wyrzec chleba. Tymczasem ziarno na świecie, przynajmniej obecnie z północnej półkuli, nie będzie zbyt dużo. Zawiodły zbiory pszenicy w Ameryce, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Kanadzie. Mniejsze są też w tym roku zbiory pszenicy we Francji i w południowych krajach europejskich. Niewiadoma stanowi znowu Rosja Sowiecka. Nie wiemy jeszcze, jakie były w tym kraju zbiory, i czy rząd sowiecki zdecyduje się na eksport i po jakiej cenie. Przypuszczać należy jednak, że jeżeli będzie eksportował, to już nie po cenach dumpingowych, poniżej kosztów własnych, jak to czynił kilka lat temu. Poniesione wówczas straty przez Rosję zabezpieczają świat przed tego rodzaju eksperymentami, wprowadzającymi chaos na rynkach światowych.

Jedynie więc w krajach Europy środkowej zbiory są dobre. To też kraje te będą eksportowały więcej, niż zazwyczaj.

Mocna tendencja dla pszenicy na rynkach amerykańskich i zachodnioeuropejskich trwa nadal. W Stanach Zjednoczonych obawiają się, że zbiory kukurydzy i siemienia lnianego również będą niepomyślne, co może spowodować częściowy brak paszy. Prawdopodobnie pewna ilość pszenicy, zwłaszcza gorszej jakości, zostanie spasiona, co jeszcze bardziej zwiększy zapotrzebowanie na pszenicę.

Dokoła hiszpańskiej tragedji

Zakaz wywozu broni do Hiszpanji — Francusko-włoskie echa o neutralności — Głos „Giornale d'Italia” — Niezdecydowanie Włoch — Zastrzeżenia

(Od własnego korespondenta).

Londyn, w sierpniu.

I. DEKRET MIN. HANDLU.

Gała uwaga Londynu skupiona jest na wydarzeniach hiszpańskich. Prasa angielska komentując szeroko tezę francuską o nieinterwenjowaniu, powitała z nieukrywana satysfakcją zarządzenie Ministerstwa Handlu, znoszące wszelkie zezwolenia na wywóz broni, amunicji i wszelkiego rodzaju samolotów do Hiszpanji.

Prasa podkreśla mocno, że jest to dowód wielkiej wagi jaką rząd przywiązuje do sprawy nieingerencji.

Podjęmując akcję jednostronną, do której bynajmniej nie był zobowiązany przed zawarciem ogólnego porozumienia, rząd brytyjski niewątpliwie chciał dać dobry przykład i wpłynąć moralnie na przyspieszenie decyzji Włoch.

II. FRANCUSKO - WŁOSKIE ECHA.

Kontynentalny i wyspiarski „Daily Mail” pisze, że „ambasador francuski de Chambrun odbył ponownie z ministrem spraw zagranicznych Ciano konferencję, poświęconą francuskiemu projektowi w sprawie neutralności, oraz zastrzeżeniom Włoch, zgłoszonym do tego projektu.

Włoskie kółka półurzędowe, komentując tę rozmowę stwierdzają, że sam fakt kontynuowania rozmów francusko-włoskich dowodzi, iż ze strony włoskiej istnieje jeszcze chęć zawarcia porozumienia. Niesłuszna jest jednak opinia niektórych dzienników angielskich, które pisały, że tylko Włochy nie udzieliły odpowiedzi na projekt francuski. Należy bowiem przypomnieć, że min. Ciano udzielił ambasadorowi de Chambrun natychmiast odpowiedzi, a tematami obecnych narad są zastrzeżenia i kontrproponycje włoskie. Jeżeli chodzi o odpowiedź niemiecką, to zastrzeżenia w niej zawarte idą po tej samej linii, co zastrzeżenia włoskie. Również odpowiedź



Cera jak płatek róży

Należy wystrzegać się wszystkiego, co może zaszkodzić jej delikatnej piękności, a więc przedewszystkiem nieodpowiedniego mydła. Tylko dobre mydło — Elida z Kwiatów — stanowi podstawę racjonalnej pielęgnacji cery. Obfita piana usuwa z porów wszelkie zanieczyszczenia. Posiada wybitne własności kosmetyczne, jest nadzwyczaj łagodna i dzięki temu czyni cerę miękką i delikatną.

MYDŁO KWIAŁÓW ELIDA

BADANE DERMATOLOGICZNIE

angielska nie jest pozbawiona pewnych warunków. Wszystkie te zastrzeżenia przyczynią się niewątpliwie do ulepszenia i udoskonalenia francuskiego projektu o nieinterwenjowaniu.

Rozmowy te jednak nie są jeszcze ukoń-

czone. Anglia więc i Francja jako inicjatorka nie posiadają dotychczas zdecydowanego oświadczenia Włoch, wobec kontrproponycji Rzymu.

III. ZBROJENIA ANGLJI.

Znamienne jest oświadczenie sir Samuela Hoare, który w swym przemówieniu w Izbie powiedział:

„Z rząd brytyjski w żadnym wypadku nie zamierza interwenjować w sprawie Hiszpanji i wciągać kraj w zamęt walk, które go bezpośrednio nie interesują. Próbuje narzucić swą wolę którejkolwiek z walczących w Hiszpanji stron mogłaby W. Brytania wciągnąć całą Europę w pożogę wojenną”.

Jeżeli chodzi natomiast o wzmożenie zbrojenia, nawiązując do rozbudowy floty, Hoare oświadczył, że „Wielka Brytania zbroi się, aby w ten sposób uniemożliwić wybuch światowej wojny”.

IV. STANOWISKO WŁOCH WOBEC NIEMIEC.

Podkreśla się tutaj nie bez pewnych komentarzy podzielenie stanowiska niemieckiego przez Włochy, wyrażone w „Giornale d'Italia” — który pisze, że „żądania niemieckie są całkowicie uzasadnione. Jeżeliby przed zawarciem układu Niemcy nie otrzymały zwrotu zaskwestrowanego samolotu i gdyby układ nie obowiązywał wszystkich państw, mogących dostarczać broń Hiszpanji, w takim razie, układ proponowany przez Francję, utrudniałby Rzeczy i wogóle wszystkim innym państwom obronę swoich interesów gospodarczych i politycznych na tak ważnym odcinku, jakim jest zachodnia część basenu śródziemnomorskiego. Również bardzo słusznym — pisze dziennik — jest żądanie Niemiec, aby zakazane i uniemożliwione zostały wszelkie dostawy broni ze strony zarówno rządów, jak i osób prywatnych. **NAJLEPSZYM DOWODEM SŁUSZNOŚCI TEGO ŻĄDANIA SĄ TRANSPORTY SAMOLOTÓW, WYSŁANE Z ANGLJI**, której rząd oświadczył, że nie może zapobiec sprzedaży samolotów osobom prywatnym”.

Nic więc dziwnego, że oświadczenie Sir Samuela Hoare i dekret Ministerstwa Handlu, w sposób zdecydowany kładzie kres wszelkiej pomocy (nawet osób prywatnych) wymieniając i podkreślając wyraźnie, że znosi wszelkie zezwolenia na wywóz broni, amunicji i **WSZELKIEGO RODZAJU SAMOLOTÓW** do Hiszpanji, a temsamem czyni już nie do przyjęcia wyżej podane oświadczenia „Giornale d'Italia”.

Minister Kasprzycki wśród Łemków



W czasie Zjazdu Górskiego w Sanoku, delegacja Łemków wręczyła Protektorowi Zjazdu min. Spraw Wojsk. gen. dyw. Tadeuszowi Zbigniewowi Kasprzyckiemu symboliczny wieniec ze zbóż w kształcie orła, oraz chleb i miód. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczania, przez przedstawicieli Łemków w strojach ludowych.

Kiedy to się skończy?

Litwini w dalszym ciągu uciskają ludność polską

W litewskim dzienniku urzęd. ukazało się rozporządzenie, wprowadzające w życie z dniem 1 września **ustawę o szkolnictwie**. Ostrze tej ustawy wymierzone jest przeciwko szkolnictwu polskiemu na Litwie. Ogło-

szenie rozporządzenia stanowi jaskrawy dowód, iż akcja ucisku ludności polskiej na Litwie jest prowadzona przez władze litewskie nadal z całą energią.

Rozporządzenia wykonawcze zawierają szereg przepisów interpretujących w duchu zastrzegającym przepisy ustawy o szkolnictwie. W myśl rozporządzenia dzieci, które zapisały się do pierwszych 3-ich klas gimnazjów polskich, a nie mogą udowodnić, że rodzice ich są Litwinami, muszą być z gimnazjum wydalane.

Samookreślenie rodziców jako Polaków nie wystarczy. Pochodzenie polskie dzieci musi być udowodnione dokumentami. We wszystkich szkołach i gimnazjach polskich, gdzie dotychczas językiem wykładowym był język polski, obecnie cały szereg przedmiotów musi być wykładany po litewsku do przedmiotów takich należą m. in.: historia, geografia, literatura i... **gimnastyka**.

Dzisiaj już oblicza się w Stanach Zjednoczonych, że trzeba będzie importować około 30 milionów buszli pszenicy.

Całokształt sytuacji na rynkach zbożowych jest więc dla polskiego wywozu rolniczego pomyślny. O spadku cen niema mowy. Sfery giełdowo-handlowe spodziewają się raczej dalszych zwyczaj, które może zahamować jedynie wyjątkowo dobry urodzaj na półkuli południowej, gdzie zbiory odbywają się w styczniu. Pierwsze półrocze tegorocznej kampanji rolniczej przyniesie więc może nam dość okazałe zyski, w każdym razie o wiele większe, niż w latach poprzednich.

Na froncie gospodarczym

Kredyty zastawowe chronią przed niższą ceną zboża

Wzorem roku ubiegłego, dąży rządowa polityka zbożowa - w roku obecnym do zmniejszenia podaży zbóż w okresach pierwszych miesięcy późniejszych.

Cel ten zamierza się osiągnąć przez zastosowanie szeregu środków gospodarczych z dziedziny polityki kredytowej, podatkowej itp.

Doświadczenie zeszłoroczne wykazało, że zaniechanie superpremiów i zniesienie interwencji nie przeszkodziło normalnemu przebiegowi kampanii zbożowej, czyli, że po okresie niskich cen, które notowano natychmiast po żniwach nastąpił wzrost stopniowy ku przednowkowi.

Wynik ten dało się uzyskać, dzięki zastosowaniu w szerszej mierze kredytów i ograniczeń egzekucyjnych.

Ponieważ w obecnym roku liczyć się można z pomyślniejszym kształceniem się cen, zwłaszcza w późniejszych okresach, należy przeto wykorzystać wszelkie możliwości zezwalające na przetrzymanie zapasów zbóż do których należą:

I. KREDYT ZALICZKOWY

Koszt kredytu obciążający rolnika nie będzie przekraczał 3% w stosunku rocznym, dochodzi do tego jeszcze i koszt blankietów wekslowych, który musi ponieść rolnik.

Kredyt ten odnosi się do następujących produktów i w następującej skali:

- 1) żyto i owies w wysokości 7 zł za 100 kg,
- 2) jęczmień w wysokości 8 zł za 100 kg,
- 3) pszenica w wysokości 10 zł za 100 kg,
- 4) siemię lniane w wysokości 20 zł za 100 kg,
- 5) siemię konopne, rzepak, rzepak w wysokości 50% wartości,
- 6) nasiona strączkowe w wysokości 50% wartości,
- 7) gryka w wysokości 50% wartości.

Splaty kredytów mogą się już rozpocząć od miesiąca grudnia r. dla kredytów udzielonych w miesiącu sierpniu i wrześniu, natomiast dla kredytów udzielonych później, splata nie może się rozpocząć wcześniej jak w dwa miesiące po udzieleniu kredytu.

Termin całkowitego zwrotu udzielonego kredytu upływa ostatecznie z dniem 30 czerwca 1937 r. z tem, że danej instytucji wolno skrócić okres splat tego kredytu w stosunku do indywidualnych pożyczkobiorców do dnia 30 maja 1937 r.

Pod zabezpieczenie kredytu składają rolnicy weksle opiewające na terminy płatności poszczególnych rat, przyczem weksle te będą w posiadaniu danej instytucji rozporządzającej.

Do rozprowadzania kredytów zostały powołane jako instytucje centralne:

- 1) Państwowy Bank Rolny,
- 2) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu,
- 3) Centralna Kasa Spółek Rolniczych,
- 4) Landgenossenschaft w Poznaniu.

II. KREDYT ZASTAWOWY

Koszt kredytu obciążający rolnika wynosi nie więcej jak 3% w stosunku rocznym oraz koszt blankietów wekslowych.

Wysokość udzielonego kredytu wynosi:

- 1) przy zbożach w snopie 60% wartości,
- 2) przy zbożach w ziarnie 70% wartości,
- 3) przy nasionach roślin oleistych 50% wartości,
- 4) przy nasionach strączkowych i gryki 30% wartości.

Gdy pożyczkobiorca nie budzi zastrzeżeń można przed dokonaniem formalności związanych z przyznaniem kredytu awansować 25% przewidywanego kredytu.

Splaty kredytów zastawowych mogą się rozpocząć od grudnia dla kredytów udzielonych w miesiącu sierpniu i wrześniu br., natomiast dla kredytów udzielonych później nie może splata rozpocząć się wcześniej, jak w dwa miesiące po udzieleniu kredytu.

Kontynenty przewozowe na surowce

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że zostały ustalone i przesłane do Centralnej Komisji Przewozowej kontynenty przewozowe na surowce dla przemysłu przetwórczego na miesiąc wrzesień i październik.

Przydział dewiz na te surowce utrzymywany został przez Komisję Dewizową w wrześniu na poziomie ubiegłych miesięcy.

Ostateczny termin zwrotu ustala się na dzień 30. VI. 37 r.

Formalności zabezpieczenia kredytu oparte są na rejestrze zbożowym analogicznie do zasad dotychczas stosowanych.

III. WSTRZYMANIE EGZEKUCJI OD 15. VII DO 15. X. 1936 R.

W stosunku do właścicieli gospodarstw wiejskich dla których wymiar podatku gruntowego za rok 1936 (obie raty bez dodatków komunalnych) nie przekracza sumy 60 zł., mają być wstrzymane w terminie od 15 lipca do 15 października br. wszelkie czynności egzekucyjne od zajęcia pozawszysto.

W stosunku natomiast do tych właścicieli, u których podana wyżej suma przekracza 60 zł., należy w podanym terminie wysłać jedynie upomnienia oraz dokonywać zajęć ruchomości, nie wyłączając nadwyżek ziemiopłodów i inwentarza (za wyjątkiem żyta i pszenicy, przeznaczonych pod zastaw rejestrowy dla kredytu zbożo-

wego) oraz zajęć wierzytelności. Innych czynności egzekucyjnych (poza upomnieniem i zajęciem) będzie można dokonać dopiero po dniu 15 października br.

Ograniczenie dalszych kroków egzekucyjnych poza zajęciami, nie odnosi się jednak do tych właścicieli o wymiarze rocznym ponad 60 zł., których zaległości z wymiarów prawomocnych w podatku gruntowym lub w innych daninach państwowych i komunalnych przekraczają ostatni roczny wymiar, chociażby w jednej z tych danin.

Względem nich należy stosować w podanym wyżej okresie (od 15. VII. do 15. X.) za zachowaniem ograniczeń, wypływających z par. 81 ust. 3 P. E., dalsze kroki egzekucyjne, aż do sprzedaży licytacyjnej włącznie, jednakże tylko w stosunku do innych ruchomości, poza ziemiopłodami i inwentarzem.

Przeto i u tej grupy właścicieli nie wolno pozbywać w drodze licytacji lub w innej drodze, ziemiopłodów i inwentarza, chociażby stanowiły one nadwyżki.

Herbaty Kozakowskiego - rozkosz smaków!

Mocna tendencja dla zbóż na rynkach krajowych

Na polskich rynkach zbożowych, które przez długi czas uniezależniły się od wahań cen na rynkach międzynarodowych, obecnie zaznaczyła się tendencja wzrostowa. Ceny pszenicy obecnie zaczynają wzrastać, przyczem tendencja wzrostowa w ostatnim tygodniu przybrała dość znaczne rozmiary. Poziom cen pszenicy jest o wiele wyższy od poziomu z tego okresu roku ubiegłego.

Również ceny żyta zwyżkują, przekraczając w ostatnich dniach tygodnia ceny z roku ubiegłego.

Dla cen jęczmienia browarnianego, ten-

dencja jest narazie utrzymana, jednak należy się spodziewać, że z chwilą rozpoczęcia kampanii cukrowniczej ceny jęczmienia pójdą w górę. Z pod tendencji mocnej wyłamały się jedynie owies, mając nadal ceny niskie. Wpływ ruchu cen na rynkach międzynarodowych jeszcze nie odbił się na polskim rynku owsa, jednakże należy przypuszczać, że jest to chwilowe, a tydzień bieżący będzie ostatnim tygodniem słabej tendencji. Ceny owsa obecnie są niewiele wyższe od cen z tego okresu roku ubiegłego.

Współpraca wsi z wojskiem zatacza coraz większe kręgi

Władze wojskowe uzgodniły sprawę dostaw do oddziałów wojskowych, z Okręgowym Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych w Warszawie, ustalając, że organizacjami handlowymi producentów rolnych będą terenowe Spółdzielnie rolniczo - handlowe, które za pośrednic-

twem swoich central handlowych, będą dostarczać zboże intendenturom wojskowym. Po osiągnięciu tego zasadniczego porozumienia Okręgowy Zw. Spółdz. Roln. i Zarob. Gosp. zwołuje w najbliższych dniach konferencję, na której ustalą się szczegóły zorganizowania tej współpracy z wojskiem.

Kurs korespondencyjny gospodarki i rachunkowości spółdzielczej

Z dniem 1 października r. Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych otwiera spółdzielczy kurs listostwowy, którego celem jest zapoznanie uczestników kursu z organizacją, gospodarką i rachunkowością spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych oraz nauczanie ich sporządzania zamknięć rocznych. Uczestnicy kursu będą otrzymywać dwa wykłady tygodniowo przez 22 tygodnie. Praktyczne zadania i ćwiczenia z rachunkowości będą przerabiane przez uczestników kursu i odsyłane kierownictwu kursu do poprawienia. Na zakończenie kursu odbędzie się dwudniowa konferencja ze słuchaczami, po-

cząca z egzaminem i rozdaniem zaświadczeń z ukończenia kursu.

Kurs jest obliczony na szerokie sfery słuchaczy. Uczestnikiem jego może być każdy, umiający biegle czytać i pisać, znający 4-ry działania arytmetyczne i posiadający początkowe wiadomości o ułamkach. Z nauki spółdzielczych kursów listowych będą mogli korzystać pracownicy spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych oraz kandydaci na pracowników, członkowie zarządu i rad nadzorczych spółdzielni, a wreszcie osoby z poza spółdzielni, interesujące się ruchem spółdzielczym.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 21 sierpnia 1936 r.

Wahuty
Belgi 89,86-89,43; dolary St. Zjedn. 5,32 1/2-5,29 1/2; dolary kanad. 5,31 1/2-5,28 1/2; floreny 361,72-360; franki franc. 35,96-34,90; franki szwajc. 173,54-172,70; funty ang. 26,80-26,64; guldeny sdańskie 109,20-99,80; korony czeskie 20,10-19,70; korony duńskie 119,64-118,80; korony norweskie 134,63-133,65; korony szwedzkie 138,13-137,15; liry włoskie 36,90-34,50; marki fińskie 11,82-11,60; marki niem. 138-133; szylingi austrj. 99-98.

Dewizy
Belgia 89,86-89,86; Berlin 213,98-212,92; Gdańsk 100,20-99,80; Holandia 361-361,72-360,28; Kopenhaga 119,35-119,64-119,06; Londyn 26,73-26,80-26,66; Nowy Jork 5,31 1/2-5,32 1/2-5,30 1/2; Nowy Jork Kabel 5,31 1/2-5,32 1/2-5,30 1/2; Oslo 134,63-133,97; Paryż 34,90-35,06-34,92; Praga 21,96-22,00-21,92; Sztokholm 137,80-138,13-137,47; Szwajcaria 173,20-173,54-172,80; Wiedeń 99,20-98,80; Włochy 42,90-41,80; Helsingfors 11,79-11,82-11,76; Montreal 5,31 1/2-5,29 1/2.
Tendencja: słabsza

Papiery wartościowe
3 proc. poz. inwestycyjna I em. 64, II em. 62,75; 3 proc. poz. inwestycyjna serjyna I em. 79,20-74,75; 3 proc. poz. konwersyjna 46,75; 6 proc. pożyczka do-larowa 62,50; 4 proc. poz. premj. dol. 48; 7 proc. poz. stabił. 49,50-50,25 (ost. drobne); 8 proc. obl. budowl. B. C. K. I em. 93; 4 i pół proc. listy zast. ziem. serja 5 43,50-45,25; 5 proc. listy zast. Warszawy nowe 53; 5 proc. listy zast. Siedlec nowe 29.
Tendencja: dla pożyczek przeważnie utrzymana, dla listów nieco słabsza.

Akcje

Bank Polski 96,75; Lilpop 12,50; Modrzejów 5,60; Haberbusch 39.
Tendencja: niejednolita.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 21 sierpnia 1936 r.

Żyto 70 t. 15,10-15,25-15,50; pszenica stand. 21-21,50; jęczmień: browarowy 19-20; jednolity 17,75-18,75; zbiorowy 112/113 f. 17,50-17,75; zbiorowy 108/10 f. 16,75-17,25; owies 13,25-14,25; mąka żytnia wyciągowa 0-30 proc. wł. w. 23,50-24; gat. I 0-50 proc. wł. w. 23,25-23,50; gat. I 0-65 proc. wł. w. 22-22,50; gat. II 50-65 proc. wł. w. 18,50-19,25; razowa 0-95 wł. w. 18,25-19; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 17,25-18,25; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0-20 proc. wł. w. 35,25-37,25; gat. IA 0-45 proc. wł. w. 34,25-35,25; gat. IB 0-55 proc. wł. w. 33,50-34,50; gat. IC 0-60 proc. wł. w. 32,75-33,75; gat. ID 0-65 proc. wł. w. 31,75-32,75; gat. IIA 20-55 proc. wł. w. 29,75-30,75; gat. IIB 20-65 proc. wł. w. 29,25-30,25; gat. IIC 45-55 proc. wł. w. 28,25-29,25; gat. IID 45-65 proc. wł. w. 27,50 do 28,50; gat. IIE 55-60 proc. wł. w. 26,25-27,25; gat. IIF 55-65 proc. wł. w. 23,25-23,75; gat. IIG 60-65 proc. wł. w. 22,25-22,75; razowa 0-95 proc. wł. w. 25,25-25,75; otręby żytnie wymiał standard. 10,75-11; otręby pszenne: mialkie 10,75-11,25; średnie stand. 10,25-10,75; grube stand. 11,25-11,75; otręby jęczmienne 11,50-12,50; rzepak zimowy bez worka 32-34; rzepak zimowy bez worka 33-35; mąk niebieski 53-55; gorczyca 30-32; siemię lniane 29-31; groch: Wiktorja 23-25; Folgera 21-23; płatki ziemniaczane 14,50-15,25; makuch: lniany 17,50-18; rzepakowy 14-14,50; słonecznikowy 42/44 proc. 16,50-17,50; słoma żytnia prasowana 2,50-3; siano nadnoteckie luzem 5,50-6.
Ogólne usposobienie: spokojne.

GŁOSY I ODGŁOSY

Już czas!

Rozpoczęte z wiosną roboty publiczne i każdym tygodniem zatrudniały coraz większą ilość bezrobotnych, tak, że obecnie Fundusz Pracy zatrudnia około 170.000 bezrobotnych. Przyjmując - pisze „Express Poranny”, że tylko połowa z nich ma na utrzymaniu rodzinę, otrzymujemy półmilionową rzeszę, utrzymującą się z sezonowej pracy w okresie letnim.

Ale zbliża się jesień i zima.

Część otrzymuje zapomogi w instytutach ubezpieczeń społecznych. Ale tylko część. Bo warunkiem otrzymywania 40-procentowego zapotrzebowania na czas bezrobocia jest przeprowadzenie w okresie robót 104 dni, co dla bardzo wielu jest nieosiągalne. Przeważnie bezrobotny mie-wa tylko około 50 przepracowanych dni. Liczba zgłaszających się do pracy jest tak wielka, iż mogą być zatrudnieni bądź kilka dni w tygodniu, bądź dwa tygodnie w miesiącu.

Pozostaje t. zw. pomoc doraźna i pismo słuźszenie przewiduje i podkreśla:

W bardzo szybkim tempie zbliżamy się do chwili, w której bezrobotny złoży do magazynu łopatę czy kilof. Stanie wobec widma niedostatku.

Czy nie należałoby rozszerzyć ram zwiększających zakres zasiłków z instytucji ubezpieczeń społecznych?

Czy nie należałoby już teraz przystąpić do zorganizowania na wielką skalę akcji zbiórki w naturze i gotówce na t. zw. „pomoc doraźną”?

Mamy w tym roku doskonałe zbiory, mamy wspaniały urodzaj. Mamy żywność wbród.

Możemy więc i musimy nakarmić bezrobotnych i ich rodziny w ciągu zimowych miesięcy.

A więc już czas, aby akcję naleźyć przemysłu i dobrze zorganizować, a nie improwizować dopiero w ciężkim okresie zimowym.

W sprawie nadużywania słowa drukowanego

Oświadczenie premiera Składkowskiego, zapowiadające tepienie nadużywania słowa drukowanego, wywołała żywą dyskusję w prasie.

Zagadnieniem tem zajmuje się również „Polska Zbrojna”, która je ujmuje z punktu widzenia hasła „Obrony Polski”:

Spójrzmy zresztą, jako organ, mający specjalne zadanie informowania i kształtowania opinii społeczeństwa zgodnie z intencjami miarodajnych sfer wojskowych, na zagadnienie właściwej i niewłaściwej roli prasy z punktu widzenia hasła „obrony Polski” i jej współpracy w zagadnieniu koncentracji sił społecznych w imię tej czynnej obrony państwa.

Doniosła ta kwestja zajęła się ostatnio - i słusznie - nasza prasa. Poświęciła jej baczną uwagę.

Ale... zapytajmy: czy zawsze i wszędzie z należytą dozą obiektywności, rzetelności? Czy nie spotykaliśmy się i tu z tym nieszczyśnym tonem „rozgrywkowym”, jaki tak bardzo znieprawia opinię publiczną w dziedzinie politycznej czy gospodarczej, społecznej czy kulturalnej? Czy nie widzieliśmy prób przemycenia zagadnień obrony państwa na terytorium jakichś personalnych rozgrywek i „rewelacji”? Czy nie czytaliśmy roztrząsań, nietylko zupełnie nie fachowych, ale wręcz niepotrzebnych, a czasem nawet wybitnie szkodliwych? Czy nie widzieliśmy zakusów rozbicia „sensacyj” w tej tak subtelnej, tak z natury rzeczy osłoniętej koniecznością liczenia się z każdym słowem dziedzinie, jak sprawy siły zbrojnej?

O wojsku i o zagadnieniach obrony na rodowej piśmie można tylko w sposób pozytywny - i tylko to, co odpowiada intencjom czynników, za wojsko i za pogotowie obronne państwa odpowiedzialnych. Tu niema miejsca na różnice zdań, a tem bardziej na podrywające podstawy wojska rozgrywki personalne, prowadzone często pod kątem widzenia porachunków osobistych.

Zagadnienie obrony państwa nie nadaje się do traktowania jako „sensacja” prasowa. W tej dziedzinie każde nadużycie słowa drukowanego jest szkodnictwem o nieobliczalnych następstwach.

O tem zawsze pamiętać musi każdy, kto poprzez słowo drukowane przemawia do społeczeństwa.

Naszym dążeniem jest spójność i siła narodu, narodu, pracującego sprawnie i zgodnie w myśl dyrektyw Wodza. Wszystko, co tę siłę osłabia, co sieje zamieszanie i defetyzm, co przedkłada interes grupy, klasy społecznej, czy partji nad interes państwa - jest szkodnictwem. A każde szkodnictwo, które nie ustępuje pod presją perswazji - musi być, niestety, tepione siłą.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 21 sierpnia 1936 r.

Żyto nowe, zdrowe, suche 14,50-14,75; reszta notowań bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 4.000,8 ton, w tem: żyta 881, pszenicy 609, jęczmienia 1.155, owsa 205. Uwaga: jęczmień jednolity o wyższej wadze ponad notowania.

Widmo Carlosa

Niezwykła postać średniowiecza - Zjawy w ruinach starego zamku - Dramatyczna przepowiednia

Wiara w chodzące po świecie duchy, w niesamowite straszdyła i upiory już nie istnieje, niemniej jednak są w naturze niezbadane dotychczas tajemnice, które jeszcze długo pozostaną niewyjaśnioną zagadką.

Do takich zagadek należy widmo Carlosa, błędzące po dziś dzień w ruinach starego lżeckiego zamczyska.

Carlos - wróżbita na dworze Wojciecha Jastrzębca, ówczesnego właściciela zamku, przepowiedział, że ostatni z Jastrzębców umrze w klasztorze około roku 1930.

Przepowiednię tą zbagatelizowano. Nic dziwnego. Od tamtych czasów t.j. od r. 1420-go, dzieliło ówczesnych pięć wieków.

Nad miastem zawisło jednak jakieś przekleństwo. Palili je Tatarzy, zniszczył i splądrował je Peta, a potem hordy

Baty - zburzyły je doszczętnie. W czasie wojny światowej (1914-1918) Iłża została spalona ponownie.

Nad miastem widziano widmo Carlosa w lunie pożaru i kłębach dymu.

Powieść Zdzisława Karr - Jaworskiego, osnuta na tle tej przepowiedni, roztacza przed czytelnikiem potężny dramat ostatniego Jastrzębca - świadomego przepowiedni z przed pięciu stu-

leci.

Przed oczyma wyobraźni staje nam mściwy, z obcych krajów przybyły szarlatan - wróżbita, któremu zwykły przypadek czy zły los stworzył aureolę straszliwej legendy, podawanej z ust do ust przez ludzi zamieszkałych pod ruinami odwiecznego zamczyska.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS” Gdynia.

Skwer Kościuszki 18 tel. 15-77, 17-35. Kiosk przy dworcu tel. 10-31.

EKSPozyTURY: Orłowo - Hel - Jurata - Jastarnia.

organizują: wycieczki autokarami do Gdańska, Kaszubskiej Szwajcarii i Karwi z Gdyni, Orłowa i Półwyspu. Wycieczki statkami do Gdańska z Gdyni, Jastarni i Helu. Wycieczki statkami na Półwysp z Gdyni i Orłowa oraz z Półwyspu do Gdyni. Dancingi na morzu.

Informacje i zapisy wyłącznie w ORBISIE.

Zapisy na wszystkie wycieczki

morskie w „Orbisie”

Dzieje igły

Igły z sosen i jodeł - Igły Rudolfa

Igła jest tak związana z pracą kobiecą, iż możnaby przypuszczać, że pojawiła się na świecie wraz z pierwszą kobietą. W jej dzisiejszej jednak postaci zna ją ludzkość dopiero od pięciu wieków. Stalowa zgrabna igielka ma liczne poprzedniczki, o wiele mniej dogodne i praktyczne. Póki ludzie zadawali się okryciem z liści, spajali je igłami z sosen i jodeł. O szyciu nie mieli jeszcze wówczas pojęcia. Gdy zaczęli okrywać się skórą i stawiać namioty ze skór, do zszywania ich służyły im ostre igły z kołców drzewnych. Stopniowo igły te zastąpiły igłami zwierzęcymi z rogu, z kołców jeźwońców lub z ości ryb. Z czasem pojawiły się igły z brązu, miedzi, srebra i innych metali, z kształtu bardzo niepodobne do dzisiejszej igły. Były duże, grube, ucho zastępował mały haczyk na końcu, przez który przeciągano nić. Igła w nowej znanej nam

obecnie postaci, pojawiła się dopiero w XIV w., w Norymberdze. Jej wynalazcą był kowal niemiecki, Rudolf który przez 40 lat, od r. 1360-1400, trudził się nad wykonaniem igły z metalowego drutu, nadając jej ostrość do dziś trwającą postać z ostrym szpicem i uszkiem. Igły Rudolfa od razu zaczęły wypierać swoje niezgrabne i mało praktyczne poprzedniczki. Z początku jednak, ze względu na uciążliwą i kosztowną fabrykację, były tak drogie, że można je było znaleźć tylko na toaletach bogatych pań, a były naocześnie tak cenione, że król francuski Ludwik XI dał swojej córce w wianie ślubnym skarbonkę z igłami do szycia. Dopiero w połowie XVIII w., kiedy Anglia zaczęła wyrabiać w dużych ilościach igły stalowe, to najprostsze narzędzie do szycia zaczęło tanieć, a w XIX w. fabrykacja igieł rozpowszechniła się we wszystkich krajach.

Katastrofalna „dziewicza podróż”



Przy spuszczeniu na wodę jachtu w Quiney, wydarzyła się taka oto katastrofa.

Sprytnie posunięcie... wskazówki

Ameryka w walce z ruchem ulicznym

Jedną z najbardziej palących bolączek wielkich miast amerykańskich jest kolosalny ruch uliczny, który jest nie tylko udręką dla mieszkańców, ale powoduje wielkie straty czasu i pieniędzy z powodu długotrwałego transportu towarów przez miasto. Celem odciążenia zatorów wskutek zbyt wielkiego ruchu ulicznego zawiązał się w San Francisco komitet, złożony z 165 największych firm w tym mieście. Komitet ten ostatnio dokonał interesującego eksperymentu przesunięcia godzin urzędowania. Uchwalono mianowicie, iż wielkie firmy hurtowe otwierać mają i zamykać swe biura o pół godziny wcześniej, a biura i sklepy detaliczne o pół godziny później niż zazwyczaj. Eksperyment ten dał doskonałe rezultaty i już w pierwszych dniach zmiany godzin pracy zanotowano odciążenie 25 proc. ilości pojazdów i pasażerów przewożonych w godzinach rannych miejskimi środkami lokomocji. Ponadto zaobserwowano również wzrost obrotów w sklepach detalicznych, które pozostają otwarte w okresie, kiedy pracownicy wielkich biur hurtowych ukończyli pracę i mają czas robić zakupy.

A to wsypa!

Przed sądem w Oyonnax we Francji stała niedawno pewna starsza pani jako powódka w sprawie o odszkodowanie za straty poniesione przez nią w katastrofie samochodowej. Powódka w skardze swej podała m. in., że wskutek katastrofy straciła zupełnie słuch. Rozprawa była dość przewlekła. Po szczegółowych badaniach eksperci ustalili dokładnie stan głuchoty u poszkodowanej. Po przemówieniu stron sąd postanowił udać się na naradę celem ustalenia sentencji wyroku. Przed udaniem się na naradę przewodniczący trybunału nachylił się ku zastępcy prawnego powódki zapytując go półgłosem: „Powódka ma 50 lat, prawda?”

Na to oburzona powódka: „Ależ Panie sądzie ja mam tylko 35”. To odezwanie się świadczące o dobrym słuchu rzekomo głuchej, przesądziło kwestję wyroku, który oczywiście wypadł na niekorzyść powódki.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio.

Budapeszt wita swych Olimpijczyków



Tak wyglądały ulice stolicy Węgier w chwili powrotu zawodników węgierskich z Olimpiady.

Amor stworzył... pogromcę dzikich bestyj

W XVIII wieku a nawet w pierwszych latach XIX wieku nie znano w cyrkach numerów atrakcyjnych z dzikimi bestyjami. Conajwyżej pokazywano je w dobrze zamkniętych klatkach ciekawej publiczności.

Na właściwe „cyrkowe” wykorzystanie bestyj naprowadził człowieka bożek miłości Amor. Stajenny pewnego cyrku wędrownego po spektaklu wieczorem romansował z córką dyrektora cyrku. Młodzi, nie mogąc wydalic się poza obręb cyrku, spotykali się zazwyczaj przy klatce z dzikimi zwierzętami. Tęgo wieczora tygrys zaczął przeraźliwie ryć. „Uspokój tę bestję, bo jeszcze nam

ojca sprowadzi na kark” — powiedziała do ukochanego uroczą cyrkówką. Młody człowiek nie namyślając się wszedł z regim batem w rękę do klatki tygrysa i uspokoił zwierzę kilkoma uderzeniami bata.

Nazajutrz stajenny zgłosił się do dyrektora z propozycją zaprodukcowania nowego numeru z dzikimi zwierzętami. Dyrektor usłyszawszy, że stajenny zamierza uzbrojony jedynie w bat wejść do klatki z tygrysem i uspokoić rozdrażnione poprzednio zwierzę, nie chciał się na to zgodzić. Wkońcu jednak uległ. Poskramianie tygrysa przez człowieka stało się niebawem atrakcją, która ścia-

gnęła do cyrku liczne tłumy. Właściciel wędrownego cyrku stał się dzięki przypadkowemu wyczynowi swego stajennego jednym z najbogatszych dyrektorów cyrkowych. A stajenny, w nagrodę otrzymał rękę córki dyrektora. Tak amor dopomógł nie tylko do pokonania tygrysa, ale również do przełamania oporu papy, który pierwotnie ani słyszeć nie chciał o wyjściu jego córki za stajennego.

Cleum Petrae „Glimar” jest doskonałym środkiem do higieny i pielęgnacji włosów, usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów. (1936)

Smutna statystyka Bilans ofiar rozruchów w Palestynie

W Londynie ogłoszono niedawno oficjalne dane o ofiarach, jakie pociągnęły za sobą rozruchy w Palestynie od dn. 19 kwietnia do 19 sierpnia. Ilość zabitych w całym kraju wynosi 221 osób, w tem 130 arabów, 68 Żydów, 6 chrześcijan cywilnych oraz 23 wojskowych i policjantów zarówno brytyjskich, jak i arabskich. Ogólna liczba rannych wynosi 1200. Aresztowano 2392 Arabów, z czego 1439 zostało skazanych, 614 zwolnionych, zaś wobec 285 śledztwo jest obecnie w toku. Liczba aresztowanych Żydów wynosi 309, z czego 204 zostało skazanych, 46 zwolnionych, w stosunku do pozostałych decyzji nie powzięto.

POKOJE

tanie, czyste, wygodne, ciche z wodą bież. ciepłą i zimną

blisko Dworca Głównego w Warszawie

w Hotelu Royal, Chmielna 31

Kawiarnia, bezpłatny garaż.

3128

Będziemy widzieć w nocy

Jedną z niemieckich firm elektrotechnicznych po długich badaniach i licznych próbach laboratoryjnych rozwiązała zagadnienie widzialności przedmiotów w nocy, lub poza zasłonami z mgły.

W tych dniach inżynier firmy na posiedzeniu klubu techniczno-literackiego przedstawił rodzaj lornetki, która pozwala na widzenie przedmiotów nie tylko w nocy, ale również poprzez zasłony dymne, co ma duże znaczenie w wojnie. Aparat ten opiera się na tej samej zasadzie, jak fotografowanie przy pomocy promieni ultraczzerwonych; z tą różnicą, że pozwala oku ludzkiemu chwycić obrazy bezpośrednio. Wynalazek wywołał wielkie zainteresowanie nie tylko wśród techników, ale również w kołach wojskowych.

W KRZYWEM ZWIERCIADLE

Komunista

W Rosji dopiął swego,
Na Węgrzech chciał zrobić
Lecz go wykurzyli
I zdążyli pobić.

W Niemczech dostał w skórę
Od pana Hitlera,
Piorunem go zmiołła
Maczuga Führera.

Hiszpanję rozkrzawił,
W Grecję zamęt wnosił,
Lecz go imię Metaxas
Za wrota wyprosił.

Z POLSKI ZBIEŻYGNOWAŁ
MUSIAŁ — NIEBORACZEK
BO TU... STRACIŁ ZĘBY
I CZERWONY FRACZEK.



Sekundy trwogi

Ze wspomnień maszynistów kolejowych



EKSPLOZJA.

John Kirkham, dróżnik kolejowy na linii Edinburgh—Londyn, na czwartym kilometrze od stacji Bratford, od 22 lat co rana o godz. 6,17 czuwał nad ekspresem nocnym, który o tej porze z hukiem i trzaskiem przełaził się jak widmo obok budki dróżniczej.

Tego dnia, 29 stycznia 1934 r. John Kirkham struchlał ze strachu.

Brakowało jeszcze 20 sekund o 6,15. Kirkham spojrział właśnie na zegar, ponieważ za 2 minuty musiał być gotów, aby przesłać nocnemu ekspresowi swoje zwykłe pozdrowienie ranne. Tymczasem w tej chwili usłyszał już owe ledwie dostrzegalne drganie powietrza, które zwykle zapowiadać ekspres, mający według rozkładu nadejść dopiero krótko po 6,17. Kirkham znieruchomiał na jedno uderzenie serca.

Nie! Nie mylił się. Daleki szum i stotnie słycał! Czyżby zegarek jego szedł źle? Nic podobnego, także elektryczny zegar na ścianie wskazuje dokładnie 6,15! A więc 2 minuty przyspieszenia?

Nieвозмо! To nie może być! Jednym skokiem Kirkham znalazł się u okna. W ciągu 22 lat nigdy się nie zdarzyło, aby nocny ekspres przybywał o dwie minuty za wcześnie. Za późno — owszem, co kilka dni.

Szyny połyskują jeszcze puste w mgławce światła zimowej nocy.

W mgnieniu oka Kirkham wyskoczył z pokoju i znalazł się obok toru kolejowego.

— To jest niemożliwe, — pomyślał —

Czasu i Pieniędzy

oszczędzi każda Pani Domu używając zupy w kostkach

KNORR.

Łatwe przyrządzenie, duży wybór, (21 gatunków) smaczne i pożywno.

Ważne! Zupa zyska na smaku, gdy pozostawi się ją 10 min. pod przykrywką. — Prosimy żądać bezpłatnie, nową bogato ilustrowaną książeczkę recept. nr. 3.

Knorr Poznań - Staroleka

aby przybywał za wcześnie. Niemożliwe w tę mroźną noc, kiedy każdą maszynę trzeba obciążyć do ostatecznych granic, kiedy z niej trzeba wydobyć wszystkie siły, aby jako tako być punktualnym...

W tem daleko z mroków nocy, z poza jakiegoś zakrętu, wyłonił się pociąg, czarna gąsienica z jasnymi punkcikami. Zbliża się. Jest coraz bliżej!

Takie tempo to przecież szaleństwo! Myśl ta błyskawicą przemknęła Kirkhamowi przez głowę.

W tej chwili ujrzał parę, morze pary, która zakotłowała się, skłębiła dokoła parowozu, a którą nagły powiew wiatru rozerwał na strzępy.

Coś groźnego!
Niebezpieczeństwo!
Alarm!

NOC ZGROZY

W tej chwili zazgrzytały hamulce nocnego ekspresu i skłóciły ciszę nocy zimowej. Dróżnikowi zjeżyły się włosy na głowie.

Katastrofa!
W najbliższej sekundzie!
Pobiegł jak szalony naprzeciw.
Zgrzyt hamulców rozdzierał mu uszy.
Pociąg jeszcze się bronił. Walczył z własną szybkością. Teraz zwolnił. Stał.

Stał na miejscu. Nieruchomy.
— Uratowani! — pomyślał z ulgą westchnienia Kirkham.

Pociąg stanął. Było to zasługą kierowcy. Błyskawiczny odruch zmusił go do uchwycenia za hamulec. Siedział w wagonie pocztowym, kiedy nagle usłyszał, że pociąg wpada do tunelu. Odrazu zrozumiał, że pociąg nie zmniejszył szybkości. Co się stało? Przez chwilę jeszcze wahał się i wsłuchiwał w zastraszający rytm pędzącego pociągu. Potem w nagłym, błyskawicznym zrozumieniu sytuacji chwycił za czerwoną rączkę hamulca. Przeczując, że musiało stać się coś niesamowitego, gdyż inaczej nie pędziłby, ci dwaj na maszynie, z taką szybkością przez tunel.

RATUNEK

Nic nie wie, co się stało na lokomotywie, i mimo to łaskawe zrzęczenie lo-

su wstrzymuje na kilka chwil jego dłoń, zanim chwyci zbawczą rączkę metalowego czegoś, zwisającego u sufitu.

O kilka sekund wcześniej — nawet o jedno mgnienie oka, zanim Lambourne wykonał swój bohaterski skok do rozżarzonego, w kłębach pary zagubionego regulatora — a kierowca pociągu wydałby rozszalałą, nieopanowaną ma-

Kryształ
z browaru 4566
GRUZIADZKIEGO
nie zmęczy,
a orzeźwi!



szynę na pastwę nieuchronnej, straszliwej katastrofy.

A tak pociąg stanął spokojnie, jak gdyby nic się nie stało.

W tej samej prawie chwili obok parowozu znaleźli się dróżnik i kierowca pociągu. Ujrzeni poszarpane w ką rzu-

Dziesięć minut pod Charles - le - Grand

Wypadek ten, który wydarzył się pe- wnej nocy w początku lutego 1916 r., maszynista kolejowy Włodarczyk opisuje w swoim pamiętniku ze szczególnością drobiazgowością. Może dlatego właśnie, że wykazuje on jaskrawie cudo-wną wszechwładzę przypadku.

W polu, luty 1916

Nie wiem już dokładnie, która noc to była. Rozliczne przegrupowania wojsk, które dokonywały się tutaj w Szampacji, stawiają nam najwyższe wymagania. Zdaje mi się, że te kilka godzin, które spałem w tych dniach, mógłbym policzyć na palcach jednej ręki. Ale musiało to być podczas jednej z pierwszych nocy lutego.

Jeździłem bez przerwy na linii Amenge Lucie — Autrey, głównie w nocy, gdyż było to zbyt blisko frontu. Za linią naszych rowów nie było w zasięgu dział

cone, bezwładne ciało palacza. Zrozumieli, że stało się coś strasznego.

Maszynisty — nie było...

W milczeniu, z całą ostrożnością podjęli martwe ciało. Pod wpływem bolesnego dotyku rąk, które tknęły się okropnych ran, zbudziło się w niem życie na chwilę.

— Gdzie jest Ted? — wyszeptał niezrozumiały prawie głos. — Eksplozja! W tunelu...! — Potem znowu osunął się bez życia w ramiona obu mężczyzn.

Zanim prerażeni pasażerowie wyskoczyli ze swych przedziałów, ciało Lambourne'a spoczęło już w wagonie pocztowym, otoczone troskliwą opieką. Potem pobiegli bez tchu, wzdłuż szyn w stronę tunelu. Nie potrzebowali długo szukać. Szybko natknęli się na martwe ciało, które leżało obok toru jak nieużyteczny, stargany łachman. Jedno krótkie spojrzenie, jeden krótki snop światła — i stwierdzili, że Ted Russel przestał istnieć. Kierowca pociągu narzucił na zwłoki swój płaszcz.

W 40 minut później nocny ekspres z Edinburga ruszył w dalszą drogę. Zmieniono jedynie parowóz.

II.

tak dostaniemy się hyjenom na pożarcie.

— Chciałbym wrócić do Jasiénca...
— Do Jasiénca? Do jakiego Jasiénca?

— Do Soleckiego. Tam się urodziłem i tam spędziłem wiele najpiękniejszych lat.

— Co pan powie! W Jasiéncu brat mej matki jest dzierżawcą tamtejszego majątku. Przecież to dwór, który pamięta moje najcudniejsze wakacje!

— Widzi pan, jaki świat jest mały. Razem spędzaliśmy czas w Jasiéncu nie wiedząc o sobie, by się spotkać tu... w tem piekle.

— Ano bywa tak.

— Żre mnie tęsknota bardziej od pragnienia. Jak tylko szczęśliwie wrócimy z wywiadu, przy pierwszej okazji uciekam do... kraju.

V. TĘSKNOTA

Tak rozmawiając zatrzymaliśmy się pod niewielką skałą przypominającą kształtem maczugę.

Przyjaciół mój marzył o Polsce, o swej rodzinnej wsi, wymawiał półgłosem słowa wielkiej tęsknoty i jakiegoś nieutulonego żalu. Chwilami skarżył się jak małe dziecko, któremu wyrządzono krzywdę.

Nadszedł świt, a później oślepiający dzień. Z nieba lał się żar promieni słonecznych. Góry drżały poprzez rozpalone powietrze.

Otrzymałmy rozkaz nieopuszczania wytkniętego posterunku, aż do odwołania. Widocznie okolica była bardziej spokojna niż przypuszczaliśmy, skoro do tej pory nie wysłano na nasze miejsce zmiany.

VI. FATA MORGANA

Wyczerpani całonocnym marszem, osunęliśmy się na ziemię, chroniąc się w skrawku skałowego cienia, jaki dawała nam maczugowata skała. Wpatrzeni w dal... drzemaliśmy napoły, gdy nagle mój przyjaciel zerwał się na równe nogi i krzyknął głośno potrząsając mię za ramię.

— Patrz!

— Gdzie?

— Tam! O Jezu, Jezu...

Mniej więcej w odległości 2 km. ujrzelśmy nasz cudny Jasiénec. Nasza polska wieś rozłożyła się na płasku pustyni, jak strojna w szmaragdy dziewczyna, na złocistym kobiercu.

— Fata Morgana!

Widzieliśmy na własne oczy biały dworek, na tle modrzewi parku, długą, wyciągniętą wieś na Zwolenkim trakcie... Nasze polskie studienne żurawie...

— Jasiénec...

Przyjaciela mego ogarnął szal. Rzucił w piasek broń, podniósł do góry obie ręce i ruszył jak wichur w stronę zjawy.

Z za wyniosłej dziury padł strzał.

Lubiński zachwiał się, runął na kolana. Z piersi buchnął mu strumień krwi na piach.

Skoczyłem na pomoc...

Potem — nie wiem co się stało. Obudziłem się w szpitalu z obandażowaną głową. Właśnie ta blizna... to z tamtych czasów.

— A co się stało z pańskim przyjacielem?

Szernicki schylił głowę i rzekł cicho:

— Nie żyje...

HOMME GRIS.

Strasznive choć nieprawdopodobne historie

(Opowiadanie trzecie).

I. MAROKKO

Było to w okresie walk Ab-del-Krima, z wojskami, francuskimi. Oczywiście jak zwykle, najgorsze posterunki zajmowała Legja Gudoziemska t. zw. Legion Etrangeré.

Znekany życiowymi niepowodzeniami, zawiedziony w miłości, szukałem śmierci. Nie chciałem jednak jak prosty tchórz pozbawiać się sam życia, toteż zdecydowałem zapisać się do Legji.

Tam, przyjaźniłem się z niejakim Karolem Lubińskim, który od kilku już lat siedział w piaskach Marokka.

Obaj znajdowaliśmy się w takim psychicznym nastroju, jaki nawiedza często ludzi czujących i uzewnętrzniających pogardę dla śmierci.

II. „POLSCY GASKOŃCZYCY“

Nasze bezpośrednie władze zwróciły na nas uwagę, nazywając nas „polskimi Gaskończykami“.

Tymczasem walki stawały się coraz zaciętsze i coraz bardziej nieublagane. Krew obficie zraszała gorące piaski pustyni. Jednocześnie nadszedł okres tajfunów i burz, naprzemian z upałem nie do zniesienia.

W takich warunkach obaj, zamiast tracić chęć do życia, zrozumielśmy jak bardzo blahe były nasze troski tam, w Europie w porównaniu z tem co tutaj się działo.

III. NIEBEZPIECZNA WYPRAWA.

Pewnego dnia, dowództwo wysłało nas obu z małym oddziałem na najbardziej wysunięty posterunek Rib - el - Mareb.

Onegdaj rozegrała się na tym odcinku wielka bitwa. Nie zdążono jeszcze pozbiierać trupów. Marokańskie oddziały cofnęły się za okalające Rib - el - Mareb wzgórza. Teren był bardzo niebezpieczny, tembardziej, że oddział nasz posuwał się po otwartej przestrzeni.

Ubrani w mundury koloru piasku, posuwaliśmy się lekkim klusem w stronę „Doliny Śmierci“ — jak nazwali ją Arabowie.

Dotarliśmy szczęśliwie.

Gęsta, bogata w wodę oaza schroniła nas w swe palmowe liście. Legjoniści rozłożyli się wygodnie na ziemi, czekając na dalsze rozkazy.

IV. W GARDZIELI ŚMIERCI

Właśnie zabieraliśmy się do przygotowania sobie znośnego legowiska, gdy nagle wśród mroków padł głos:

— Szernicki et Lubiński!

— Ici... que est que c'est?

— Lieutenant vous appelle!

— Nous arrivons!

W dziesięć minut później wysłano tylko nas dwóch na zwłady. Szliśmy na pewną śmierć, w gardziel wycelowanych w nasze głowy luf Arabów skrytych za skałami.

— Psiakrew... wysłali nas jakby im...

— Wszystko jedno. Dziś czy jutro i

Świat Kobięcy

U progu jesieni

Chłody i deszcze, jakie dają się obecnie dotkliwie we znaki, zmuszają do schowania powiewnych letnich sukien i do przygotowania garderoby na słotne dni jesienne. Wśród materiałów wysuwa się na pierwsze miejsce aksamit, który w ubiegłym sezonie jesiennym zyskał już uznanie pań. Specjalnie dużo widać kostjumów aksamitnych, często przybranych lisami. Zakieciki kostjumowe są najrozmaitszej długości, prawie wszystkie mają luźne plecy, opadające w lekkich faldach. Często jedynym przybraniem jest mufka z lisa. W dalszym ciągu modne będą suknie z aksamitu, oraz jako bardzo wdzięczną nowość nosić będziemy aksamitne kamizelki w kolorze kontrastującym z suknią. Całość uzupełnia kapelusik, torba i rękawiczki z tego materiału co kamizelka.

Sądząc z pierwszych modeli jesiennych, widzimy, że moda poszerzanych u góry rękawów nie ulega zmianie. Nadal rękawy są silnie zaznaczone, marszczone u góry. Linia pleców ma w dalszym ciągu tendencję ku poszerzeniu, podczas gdy linia bioder winna pozostać wysmukła. To też suknie wciąż jeszcze ciasno obiegają sylwetkę pań, poszerzając się bardzo nieznacznie ku dołowi. Specjalnie szersze u dołu są spodnie kostjumowe, które zszywane są z kilku części, stopniowo rozszerzających się od bioder w dół.

Moda jesienna faworyzuje nadal najrozmaitsze szczegóły, dzięki którym ta sama suknia, nabiera zupełnie innego wyglądu. Rękawy, które mogą być przypinane lub odpinane, dwustronne paski do sukien, kamizelki zapinane z przodu albo z tyłu — to wszystko stanowi znikomą część pomysłów, jakie wprowadzają twórczyni mody. Drobne te szczegóły, przeinaczają nieraz suknie do niepoznania, są zawsze z

wdzięcznością przyjmowane przez panie, dla których suknia jest bardzo ważną pozycją w budżecie. Wśród innych szczegółów, charakteryzujących modę jesienną, dużą rolę odgrywać będą kieszenie, które stanowią znaczną wygodę, a równocześnie służą jako ozdoba sukni czy płaszcza. Nierzadko spotykamy na ostatnich modelach cztery kieszenie umieszczone na okryciu i tyleż na sukni, przytem kieszenie te są dość dużych rozmiarów, nieraz przybrane guzikami czy patkami, lub też stebnowane, często zaś szyte z innego materiału niż suknia czy płaszcz.

Z kolorów prym wiedzie nieśmiertelny czarny kolor, zawsze elegancki i zawsze modny. Obok czarnego modne są kolory:

granatowy, fioletowo-niebieski, żywe odmiany zielonego oraz rdzawo-brązowy. Te ostatnie dwa kolory są typowymi barwami jesieni i charakteryzują każdą modę jesienną.

Parę słów należałoby wspomnieć o kapeluszach. Otóż i w tej dziedzinie zwyciężył aksamit. Przeważają toczyki, które nosić będziemy opuszczone na prawe oko.

Pantofle nadal mają obcasy niewysokie, fasony są bardziej zamknięte. Dość dużo widać półbutów, jednak więcej wyciętych od dotychczasowych i przypominających raczej „moljerki”. Ze skór modne są renifery, jaszczurki i węże. W dalszym ciągu modne będą połączenia gemzy z jaszczurką czy wężem.

Gdy pani ma suchą cerę

Najwięcej zapewne mają panie kłopotu z tak zw. cerą suchą. Ten rodzaj skóry jest najwrażliwszy na wszelkie zmiany atmosferyczne, co objawia się wszelkimi uszkodzeniami się naskórka, pospolicie zwanymi liszajkami. Skóra sucha niewłaściwie pielęgnowana — w stosunkowo jeszcze młodym wieku pokrywa się zmarszczkami, co jest oznaką starości.

Często spotykamy panie, które wcale nie używają mydła, a bardzo rzadko wody, twierdząc, że każde mydło szkodzi im. Tymczasem może im szkodzić niewłaściwe mydło lub też nieumiejętne stosowanie. Pamiętajcie należy, że higiena skóry odgrywa najważniejszą rolę w jej dobrym wyglądzie. A czy można nazwać mycie bez mydła lub jego namiastkami higienicznym? Czy twarz umyta częstokroć zimną wodą, jest właściwie umyta? Najlepiej się o tem przekonamy, jeśli po takim myciu przetrzemy twarz watką zwilżoną w wodzie kolońskiej,

albo odpowiednim kremie, prerażenie nas ogarnie, jak zobaczymy, ile tego niewidocznego brudu mamy na twarzy i skórze. — Utrzymana w tak niehigienicznym stanie skóra, musi szybko wędznąć, pokrywa się siecią zmarszczek, które z czasem zmieniają się w głębokie bruzdy.

Racjonalna pielęgnacja cery suchej polega na tem, aby oczyszczając, nie pozabawiać naturalnego tłuszczu, zwłaszcza należy starać się dokładnie oczyścić twarz wieczorem, a rano tylko odświeżyć przez opłókanie chłodną wodą, którą zostawiamy na twarzy kilka minut, poczem ścieramy mieszanką wódki (40 st.) i mleka w stosunku pół na pół. Do tego celu mleko winno być surowe.

Jeżeli na twarzy ukazują się liszaje, to na noc trzeba posmarować skórę goldkresem albo żółtkiem, ukreconem z oliwą, jak majonez.

Dziecko nie chce iść spać!

Tragedja pokoju dzieciennego

(z) Wszyscy rodzice znają tę tragedję pokoju dzieciennego, gdy wieczorem padnie rozkaz: Teraz do łóżeczka — czas spać! Dziecko, które przez cały dzień było grzeczne i miłe staje się natychmiast kapryśne i płaczliwe.

— Nie, nie, Stasio nie pójdzie jeszcze spać, Stasio tak ładnie się teraz bawił! Mamusia powinna jednak mieć tyle stanowczości by nie zmieniać rozkazu i spokojnie popatrzeć jak po krągłej buzi ściekają przezyste wielkie krople łez. Są jednak mamusie, które miękkną natychmiast:

— Dobrze, niech się Stasio bawi jeszcze małą chwileczkę... Gdy jednak mija kwadrans jeden i drugi, Stasio wciąż nie chce iść do łóżeczka, choć oczki mu się kleją i same zamykają do snu.

Trzeba naprawdę mieć żelazne nerwy i nadzwyczajny zasób cierpliwości, by spokojnie doczekać się momentu aż Stasio zechce sam iść spać. Jest wtedy rozespany i zupełnie nie zdaje sobie sprawy, że go rozbierają i układają do snu. Najczęściej jednak matce zbraknie cierpliwości i wieczór kończy się klapsami i płaczem. A jest to nieuniknione i mamusie, które pod wpływem kaprysu dzieciennego lekkomyślnie przedłużają dziecku godziny wieczornej zabawy muszą być przygotowane na takie właśnie niemile zakończenie.

Sen jest dla organizmu dziecka tak samo niezbędny jak i należyte odżywianie. Dziecko potrzebuje całych dziesięciu godzin snu, by ciało jego i mózg były całkowicie wypoczęte i żeby dziecko nazajutrz czuło się i wyglądało zdrowo i wesoło.

Regularność w godzinach posiłku i snu dziecka ma decydujący wpływ na jego rozwój i wychowanie. Dzieci, które kładą się spać o godzinie ustalonej, wypoczywają należycie i są zawsze w dobrym humorze. Wieczorem, gdy godzina o której dziecko przyzwyczało się chodzić spać zbliża się, czuje ono zmęczenie i samo bez żadnych awantur i namawiań, prosi by go położono do łóżeczka.

Bez względu na należyte zwyczaje usypiania dzieci bajkami, opowiadaniem ciekawych historyjek a nawet dawaniem zabawek. — Masz tu pieska z gumy, ale śpij teraz! To wszystko zamiast dziecka usnąć, podnieca jego wyobraźnię, wybija ze snu i w rezultacie dziecko leży w swym łóżeczku z otwartymi oczkami, a matka traci daremnie czas i trud na bezsensowne „usypianie”.

Szkodliwym jest również zwyczaj poda-

wania dzieciom kolacji w łóżku. Ostatni posiłek powinno dziecko otrzymać conajmniej na godzinę przed snem, by miało ono czas jeszcze trochę pobawić się i by żołądek nie był obciążony na noc.

— Mamusiu, proszę cię, zostaw światło w pokoju! Ileż to razy mamusia czyniła zażość tej nierozsądnej prośbie i krzywdziła tem samo dziecko. Przedewszystkiem dziecko powinno wiedzieć, że musi być zupełnie ciemno gdy ono jest w łóżeczku i że ciemność jest czemś zupełnie naturalnem, czego nie należy się bać. Lecz jeśli matka spełnia żądanie dziecka i zostawia światło w po-

koku, dziecko śpi snem bardzo nerwowym, często się budzi, jest niespokojne; przyzwyczaić go zaś do spania w pokoju ciemnym jest wtedy znacznie trudniej.

Dziecko nie chce iść spać! To zawsze wywołuje tragedję w pokoju dzieciennym. Lecz można to łatwo pokonać i spokój będzie ustalony, gdy mamusia zdobędzie się na odrobinę energii i gdy słodkie lecz kapryśne prośby jej dziecka nie potrafią wpłynąć na zmianę postanowienia odesłania go do łóżeczka, gdy godzina spoczynku już nadeszła.

Latem róbmy zapasy na zimę

(z) Doświadczenie uczy nas, że czego nie zrobimy latem i jesienią, tego nie mamy zimą. Skrzętna więc gospodyni jak pszczołka do ula, znosi już od wczesnej wiosny wszelakie dające zakonserwować się na zimę produkty i zapelnia nimi półki swej spiżarni. Czy dużo już mamy zapasów? Obecny kryzysowy budżet nie pozwala oczywiście na wielkie wyczyny w tej dziedzinie i z wielu przysmaków, które lubimy i przyrządzać umiemy musimy zrezygnować. Ha, cóż poradzić! Ale te zapasy klasyczne, jak ogórki kiszzone, pomidory w zaprawie, szczaw w butelkach na zimę znaleźć się w naszej spiżarni muszą koniecznie. Ten jednorazowy wydatek przecież oplaci nam się wielokrotnie zimą, gdy trzeba będzie kupować ogórki kiszzone na sztuki i gdy we wszystkich zup zimowych najczęściej wszędzie gotuje się zupę pomidorową. To naprawdę konieczność.

A teraz o tem, co przecież też nie jest chyba nadzwyczajnym luksusem — parę słoików marynowanych korniszonów, które użyjemy nie tylko przy wielkich fetach na zakąskę i na przybranie półmisek, ale będziemy z nich robić doskonale sosy do mięs i do różnych potraw postnych.

A grzybki? Też warto by zaprawić je na zimę, choćby parę słoików. Tylko nie róbmy bardzo kwaśnych, zaprawionych tak mocnym octem, który wykrzywia nie tylko usta, ale całą twarz w przeróżne grymasy i skórcze — ale grzybki duszone, zaprawione niezbyt ostrym octem, z odrobiną cukru, który łagodzi smak — tak zwane grzybki w galarecie.

Można zaprawić na zimę również parę słoików gruszek i śliwek w occie, lecz na to mamy jeszcze czas. Gruszki na ten cel najlepiej użyć późne jesiennie, tak zwane baby. Śliwki zaś do zaprawy używa się tylko węgierki, a te właśnie teraz dojrzewają sobie w słońcu.

OGÓRKI KISZONE.

Zerwane w suchy dzień ogórki wypłókać w zimnej wodzie, poczem układać ściśle w dębowej beczce przekładając je koprem, liśćmi porzeczki i winogron. Do beczki włożyć dwa ząbki czosnku, trochę czerwonego pieprzu i tyżeczkę gorczycy, zawiązaną w maleńkim woreczku. Ogórki zalać przygotowaną zupełnie ostudzoną wodą, wymieszaną z solą. Soli brać 1 funt na 10 litrów wody.

OGÓRKI DO PRĘDKIEGO UŻYCIA.

Przeznaczone do kiszenia ogórki sparzyć wrzącą wodą i zostawić je w niej na 15 minut. Po tem osączyć ogórki z wody i ścinać im z obu stron czubki ułożyć je w kamiennym garnku, przełożone koprem. Zalać przygotowaną ostudzoną i osoloną wodą, przykryć talerzem i przycisnąć kamieniem.

Ciepłsze okrycia na końcowy okres lata



Ilustracja nasza przedstawia kostjomy, komplety i płaszcze z lekkiej wełny, już teraz przybierane futrem.

Sytuacja zbożowa na rynkach światowych i na Pomorzu

Dochodowość rolnictwa, aby była realną, musi spoczywać na **opłacalności produkcji rolnej**. Dlatego w okresie realizacji produkcji czyni się przegląd koniunktury dla poszczególnych artykułów aby móc sobie wyrobić pogląd, czy dany dział produkcji rolnej będzie opłacalny. Gospodarstwo narodowe każdego państwa jest tak ściśle związane z gospodarstwem światowym, że oddzielne rozpatrywanie wyników produkcyjnych rolnictwa narodowego bez uwzględnienia koniunktury międzynarodowej nie da żadnych wyników. Z tych względów mówiąc o koniunkturze zbożowej musimy z konieczności zrobić przegląd rynków światowych.

Koniunktura zbożowa zależy od urodzajów w głównych krajach produkcyjnych świata, oraz od sytuacji gospodarczej konsumenta. Dlatego też postaramy się dać krótką ocenę zbiorów poszczególnych zbóż na świecie.

Rozpoczynając od pszenicy zauważamy, że cena tego zboża zależy od jego urodzaju w Ameryce Północnej i Argentynie oraz w Australii. Rosja Sowiecka do niedawna małą odgrywającą rolę również wystąpiła na rynek światowy, jako dość poważny producent pszenicy. Wreszcie pozostaje Europa centralna i zachodnia, nieodgrywająca jednak decydującej roli w obsłudze rynków światowych.

W Stanach Zjednoczonych w okresie sprętu pszenicy zimowej panowały lepsze warunki atmosferyczne. W międzyczasie zmieniły się one na gorsze i zbiory pszenicy latowej wypadły niekorzystnie.

W Kanadzie zbiory pszenicy były z początkiem lipca dość pomyślne. Później jednak nastąpiła bardzo wielka susza, która spowodowała **zmniejszenie zbiorów pszenicy** do tego stopnia, że musiano naruszyć dotychczasowe zapasy w magazynach i problem pszeniczny dla Kanady został rozwiązany w ten sposób, że nie będzie mieć albo wcale nadwyżek eksportowych albo w nieznacznej ilości.

W Argentynie nadzieje na dobre zbiory coraz bardziej ustępują przewidywaniom pesymistycznym, a w Urugwaju urodzaj pszenicy zapowiada się tak dalece źle, że istnieje projekt rządowy **zakazania wywozu starej pszenicy**.

Co do Australii informacje nie są jeszcze dokładne w każdym razie nie są one pesymistyczne, gdyż po okresie suszy spadły tam obfite deszcze.

Reasumując powyższe widzimy, że **koniunktura światowa dla pszenicy zapowiada się dobrze**.

Przeglądając się Europie nie możemy pominąć niepomyślnych wiadomości niemal z całej Europy. Rosja niema dobrych zbiorów pszenicy „Ulca”. Europa zachodnia, jak i środkowa zostały nawiedzone różnymi klęskami europejskimi. Naogół wiadomości o urodzajach pszenicy w Europie są pesymistyczne.

Oporając się na zestawieniu Związku Eksporterów zboża, światowe zapasy pszenicy obniżyły się niemal o połowę w roku 1936 w stosunku do roku 1923. Statystycznie kształtowanie się zapasów w ostatnim czterolecu było następujące:

1 lipiec 1933	ca	12.475.000 ton
1 lipiec 1934	ca	12.300.000 ton
1 lipiec 1935	ca	9.310.000 ton
1 lipiec 1936	ca	6.650.000 ton

Ceny, płacone w r. b. za pszenicę nowych zbiorów nie zostały jeszcze ustalone i wyjaśnione. Rynki terminowe wykazują wzrost notowań terminowych w szczególności przewiduje się wzrost ceny na miesiąc wrzesień i grudzień. Wzrost ten jednak nie jest gwałtowny, lecz umiarkowany.

Zbiory pszenicy na Pomorzu zawiodły nadzieje rolników. Po skutecznym omlotów okazuje się że **mniej więcej 30 proc. pszenicy jest charakteru pośredniego, a waga jest niżej poziomu ro-**

ku ubiegłego. Ta okoliczność w związku z koniunkturą światową powoduje, że cena pszenicy wykazuje systematyczny wzrost. Gdy w dniu 6 lipca płacono na giełdzie bydgoskiej 19 zł. za pszenicę z nowych zbiorów, to w dniu 18 sierpnia płacono już 21 zł.

Żyto w roku bieżącym wykazuje niemal równoległą koniunkturę z pszenicą. Stany Zjednoczone i Kanada liczą się dość poważnie z możliwością i m p o r t u. W każdym razie susza podobnie, jak i pszenicy, dotknęła w krajach zamorskich uprawę żyta. Kraje europejskie dzięki tym samym warunkom atmosferycznym, co przy pszenicy nie wykazują zbyt pomyślnych zbiorów. Na Pomorzu waga żyta jest niezadawalniająca i są okolice, jak n. p. powiaty kaszubskie, które posiadają do 50 proc. zboża niewykształconego wzgl. t. zw. poślądu. Cena żyta na rynkach światowych również nie została unormowana sytuacja w dalszym ciągu jest niewyjaśniona. Natomiast na giełdach krajowych po przejściowej niższej w ciągu drugiej i trzeciej dekady miesiąca lipca cena żyta podniosła się i przekroczyła

na giełdzie bydgoskiej 15 złotych za 100 kg parytet bydgoski.

Jęczmień pod wpływem niższej ceny kukurydzy wykazuje na rynkach światowych tendencję mocną. Zboża tego niema w nadmiarze, podaż jest niżej umiarkowanej i w ostatnich tygodniach zabrakło jęczmienia rosyjskiego. Susza podobnie, jak i w innych zbożach, spowodowała obniżenie zbiorów jęczmienia. Wywołuje to systematyczną zwyżkę ceny i dobrą koniunkturę dla jęczmienia polskiego. Jęczmień na Pomorzu, szczególnie w powiatach południowych, wykazuje na ogół dobrą koniunkturę ziarna, jednak ilość dobrego żyta w stosunku do roku ubiegłego jest również znacznie mniejsza. Giełdy krajowe polskie nie mają jeszcze ustalonej tendencji dla jęczmienia, dlatego też ceny narazie są jeszcze umiarkowane.

Owies w roku bieżącym, prawdopodobnie, pod względem zbiorów nie będzie niższy niż w roku ubiegłym. Statystyka ogólna - światowa nie ustaliła jeszcze poglądu na zbiory i zapasy owisa. Na Pomorzu owies wprost „nie u-

dał się”. Bardzo wielka ilość ziarna posiada złe wykształcenie, jak również często spotyka się owies o złym kolorze. Dlatego też giełda bydgoska nie wykazuje większego zainteresowania tym produktem, czekając ukończenia zbiorów i wyjaśnienia sytuacji światowej.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że koniunktura dla wszelkich rodzajów zbóż zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach światowych jest pomyślną, natomiast rolnictwo pomorskie z koniunktury tej będzie mogło korzystać w ograniczonych rozmiarach ze względu na b. poważne niedobory w dobru ziarnie. Dużo poślądu o charakterze pastewnym będzie mogło być zużyte w własnym gospodarstwie dla celów hodowlanych, co znowu może odbić się na cenie pastewnych n. p. ziemniaków. W każdym razie wyższa cena będzie jedynie rekompensatą za mniejszy plon i gorsze ziarno, biorąc jednak ją przeciętnie w stosunku do wydajności z 1 ha szczególnie przy życie, jęczmieniu i owisie z uwagi na niedorozwój ziarna, nie przekroczy notowań giełdowych z roku ubiegłego.

Odcinek zbożowy nie wpłynie więc na zasadniczą poprawę dochodowości, a co zatem idzie, opłacalności produkcji rolniczej i nie poprawi w sposób wyraźny zdolności płatniczej i siły finansowej rolnictwa.

Mgr. Jan Głębowicz.

Eksport zboża przez port gdański i skierowanie zboża poznańskiego przez porty polskie

(Civ). Od najdawniejszych czasów wywóz zboża stanowił dla Gdańska źródło bardzo rozgalonego handlu i dużych dochodów. Ilość wywozu tego była też pokaźna, np. w początkach XVII w. dochodziła do 128.000 łaszczy, tj. 250.000 ton rocznie; w latach przedwojennych cyfry te osiągnęły 424.241 ton w 1911 roku, 430.976 ton w 1912 r.

Ten stan rzeczy nie zmienił się również i po wojnie, i pomimo zasadniczych zmian, które nastąpiły w całej strukturze obrotów portowych, port gdański nadal pozostał zbożowym portem Polski, nawet i po rozbudowie Gdyni. Fakt ten jest naturalnym i racjonalnym objawem położenia Gdańska u ujścia Wisły, którą to drogą, jak w najstarszych czasach Polski przedrozbiorowej, tak i dziś, zboże to w głównej swej ilości zostaje do portu gdańskiego dowożone. Wywóz zboża przez port gdański rozwija się coraz żywiej, jak świadczy o tem następujące zestawienie:

Wyszło w r. 1930 — 391.300 t.; 1931 — 180.666 t.; 1932 — 280.487 t.; 1933 — 397.029 t.; 1934 — 747.737 t.; 1935 — 752.217 t.

W r. 1935 stanowiło zboże ilościowo 17,4 proc. całego wywozu przez port gdański.

Rok b. dotąd wykazuje pewną niżkę w porównaniu z ub. r.: dotychczas tj. w pierwszych siedmiu miesiącach roku b. wyszło 381.906 t. (r. ub. 443.577 t.). Zwłaszcza w drugiej połowie lipca ożywione były wywozy, gdyż eksporterzy starali się korzystać

jeszcze z dawnej premii eksportowej, która od 1 września br. została obniżona. Na razie nastąpił pewien spadek tych ożywionych ładunków, ze względu na to, że dawne zapasy się wyczerpały, a handel plonem nowych zbiorów jeszcze nie rozpoczęto. Obecnie w ostatnim tygodniu zwiększył się ruch tych dowozów na Wisłę, więc w następstwie tego ożywi się wywóz. Wobec wielkich suszy w Ameryce, przewiduje się, że w roku obecnym nietylko że nie będzie się potrzebować z konkurencją zbóż amerykańskich na rynkach międzynarodowych, lecz, że nawet Ameryka będzie krajem importującym zboża. To otwiera dobre nadzieje na zbyt zboża polskiego i zwiększenie jego wywozu, a co za tem idzie na wzrost obrotu tego w porcie gdańskim.

Wobec powyższych rozmiarów przeladunku zboża przez port gdański, który sprawując ten wywóz tradycyjnie, przystosował się doń tak pod względem technicznym, jak handlowym, dzięki czemu sprostał już i dawniej konkurencji Króleweca, Szczecina, Hamburga i Bremy — nad Motławą skoncentrowały się śpichlerze zbożowe, tak że obecnie port gdański posiada ich 18, a łączna pojemność ich wynosi 98.000 t. Śpichlerze te należą do prywatnych firm spedycyjnych, z których najważniejsze są polska firma Centrala Rolników, dalej stare firmy gdańskie: Anker Danziger Speditionsgesellschaft, Ferdinand Prove, Wieler i

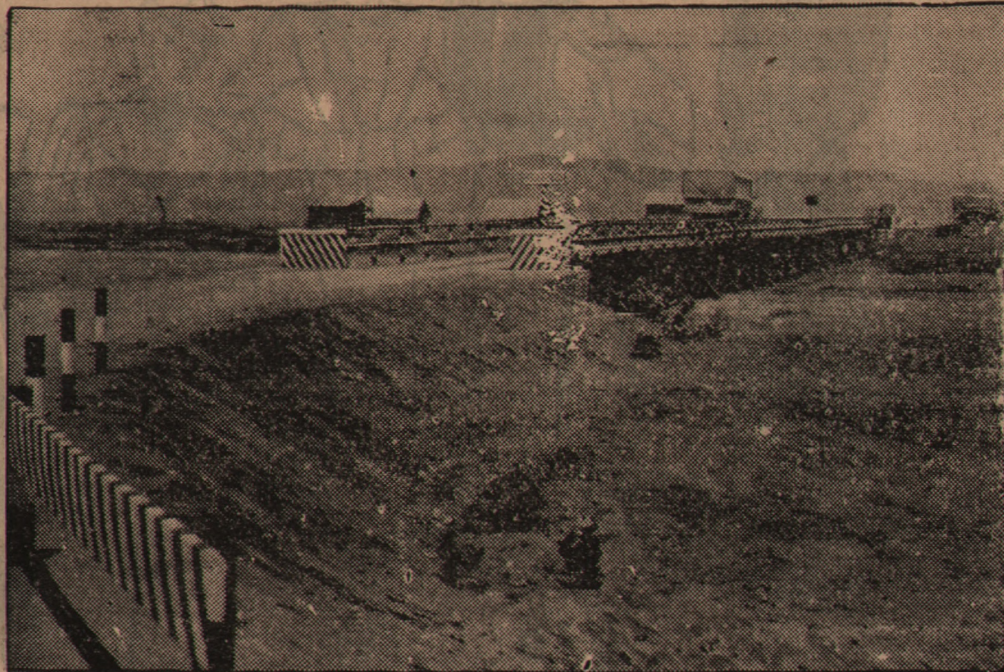
Hardtmann. Ponieważ śpichlerze te już są dość stare, to pomimo że wbudowano do nich nowoczesne urządzenia, nie wystarczają w zupełności obecnym coraz bardziej rosnącym wymogom. Wobec tego zarząd portu zdecydował się ostatnio na wybudowanie nowoczesnego śpichlerza zbożowego w porcie.

Sprawa ta jeszcze tem jest ważniejszą, że chodzi o to, by zdolność i atrakcyjność portu gdańskiego wzmocnić jeszcze tak, by część zboża polskiego która jeszcze korzysta z obcych portów, Szczecina, Hamburga, Bremy, ściągnąć do portów polskich. Ażeby ocenić, jak ważnym jest, i o jak wielkie sumy tu chodzi, wymienić wystarczy dla przykładu, eksport zboża polskiego przez Szczecin; przeciętnie wychodzi tamteńdy ok. 30000 t. rocznie: za przewóz jednej tony płaci się 14 zł., czyli, razem stanowi to ½ miliona zł. Pamiętajmy teraz należy, że przez skierowanie tych ilości przez porty własne nie tylko zyskuje się te ½ miliona zł., lecz też możliwość ekspedjowania tego statkami polskimi, co znowu przysparza korzyści bilansowi płatniczemu. — Ujemne skutki uciekania zboża przez obce porty nie ograniczają się zresztą tylko do zmniejszenia zatrudnienia naszych portów oraz naszej żeglugi, lecz stan ten odbiera naszemu eksportowi rolnemu bezpośredniość i wprowadza niepotrzebnie do handlu naszego z krajami odbiorczymi, obcego pośrednika i spekulanta, psuje dobrą reputację zboża polskiego, odbiera dochody polskim kolejom państwowym.

Droga prowadząca zboże polskie (chodzi tu przeważnie o zboże z województwa poznańskiego) jest to droga wodna na Warcie. Zwłaszcza w roku bież. nastąpił zastraszający wzrost tych przewozów, który wyniósł w pierwszym półroczu tyle, co w całym zeszłym roku.

Środkiem ściągnięcia zboża tego do Polski jest, poza przygotowaniem w porcie gdańskim nowego silo, stojącego na wysokości tego rodzaju urządzeń w Szczecinie, nowe obniżenie taryfy portowej i to tak daleko idące obniżenie, by mogła ona konkurować z kosztem przewozów rzecznych. Środek ten jest doraźny i niewątpliwie przyczyniłby się do skierowania tych transportów ku portom polskim. Jednakże najracjonalniejszym, zasadniczym rozwiązaniem tego na daleką metę, byłoby zrealizowanie projektu połączenia Warty z jeziorem Gopłem i Kanalem Górnonoteckim z Wisłą. Połączenie to zaczynające się pod Koninem sprzyjałoby też interesom żeglugi polskiej rzecznej i portu poznańskiego. To rozwiązanie oczywiście dawałoby stałą gwarancję wywozu polskich towarów, na polskich drogach, przez polskie porty i przyniosłoby tyśiące wszechstronnych korzyści, które z tego wynikają.

Włochy cywilizują Abisynję



Nowowbudowany most na jednej z rzek w Abisynji.

ALOJZY MELERSKI

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Struktura handlu zbożowego na Pomorzu

Pomorze stanowiąc brama wypadową na szerokie zamorskie szlaki, siłą rzeczy posiadać musi tak zorganizowany handel, który sprostałby zadaniom naszej zamorskiej ekspansji. Polska, jako kraj rolniczy, w dużej mierze wywozić musi produkty rolne, a zatem handel zbożowy nastawiony być musi poza obrotem wewnętrznym na handel eksportowy.

Na Pomorzu mamy w organizacji handlu zbożowego 2 zasadnicze typy, a mianowicie handel prywatny i spółdzielczy. Te dwa typy dzielą się pod względem narodowościowym na przedsiębiorstwa polskie i niemieckie. Handel prywatny dotychczas nie tylko że nie doznawał należytego poparcia naszych czynników oficjalnych, ale nawet pracować musiał w znacznie gorszych warunkach, niż spółdzielnie. Z jednej strony ponosić musiał większe ciężary podatkowe, a z drugiej strony nie miał możliwości uzyskiwania tych dogodnych kredytów, jakie miały spółdzielnie. Kupiec zbożowy, jakkolwiek zawsze był w znaczeniu gospodarzem **czynnikiem twórczym**, u w a ż a n y był nieraz jako zbędny pośrednik, gdy tymczasem zapomniano, że dzięki swoim **wysokim walorom etycznym**, oraz przez angażowanie swoich kapitałów, był **wykonawcą polityki rządowej**, wydatnie dopomagając do zrealizowania rządowego planu, który de facto realizować miały specjalnie stworzone organizacje państwowe. Śmiało ryzykować można twierdzenie, że gdyby nie pomoc handlu prywatnego, wszelkie akcje państwowe zmierzające do planowej gospodarki w dziedzinie produkcji i obrotów ziemiopłodami, załamałyby się w zarodku.

Mimo trudności, na jakie napotykał handel prywatny, stwierdzić należy, że przeszedł on lżej okres ciężkiego kryzysu, niż spółdzielnie, a to częściowo przez łatwiejsze dostosowanie się do nowo utworzonych warunków, szczególnie przez **obniżkę kosztów handlowych**, gdy tymczasem spółdzielnie utrzymywały koszty handlowe prawie niezmiennie, choć dochody się kurczyły. Oprócz tego spółdzielnie z powodu łatwego otrzymywania kredytów w większej mierze rozprowadziły pieniądze między producentów rolnych, a spłata długów przez rolników, jak ogólnie wiadomo, tylko w części nastąpiła.

Na Pomorzu mamy charakterystyczny objaw. Handel prywatny polski pozycję swoją utracił, a nawet wzmocnił, gdy

tymczasem spółdzielnie polskie zostały poważnie zredukowane. Z drugiej natomiast strony spółdzielczość niemiecka wzrosła, a handel prywatny niemiecki zmalał.

Perspektywa na przyszłość przedstawia się dla handlu zbożowego polskiego bardzo źle. Firmy polskie tak spółdzielcze jak i prywatne, **ograniczają personel do minimum** i zatrudniają bardzo mało praktykantów, gdy tymczasem firmy niemieckie mają po kilka praktykantów Niemców. Za kilka lat odczujemy przy obecnym stanie rzeczy, brak kupców zbożowych Polaków, a dość wielki przyrost kupców zbożowych Niemców. Należy zatem już dziś zastanowić się nad **szukaniem dróg zmierzających do naprawy tego zjawiska**, a przedewszystkiem należałoby bezwzględnie w przedsię-

brorstwach polskich **zatrudnić więcej praktykantów**, gdyż zresztą i dzielnice wschodnie przyjmują obecnie coraz więcej pomocników handlowych z ziem zachodnich.

Handel zbożowy na Pomorzu dzieli się zatem na kupców drobnych, którzy skupują tylko w ilościach drobnych i sprzedają towar kupcom większym czyli t. zw. półhurtownikom na miejscu, wzgl. w najbliższym większym mieście. Kupcy półhurtownicy sprzedają towar w ładunkach wagonowych wzgl. barkowych do Gdańska, a częściowo nawet sami eksportują zagranicę. Eksport zbóż masowych, jak żyto, pszenica, jęczmień i owies może być dokonany ze względów technicznych najskuteczniej przez firmy gdańskie i dlatego kupcy pomorscy masowego eksportu nie uprawia-

MGR. SZUKALSKI MAKSYMILJAN

Niebezpieczne eksperymenty rolników hodujących nasiona

Kryzys — ogromna i raptowna obniżka produktów rolnych — niewspółmierne zadłużenie rolnictwa z tytułu forsowanych swego czasu sztucznych nawozów — porzucenie racjonalnej gospodarki hodowlanej trzody chlewnej — i t. d. oto przyczyny, które w lwiej części przyczyniły się do zubożenia wsi.

Ciężary długów, za małymi wyjątkami przyniosły tak małorolnego, jak i wielkiego posiadacza ziemskiego. Siedemdziesiąt procent społeczeństwa polskiego uderzyło w dzwon alarmu i bezradnie wyciągnęło ręce o pomoc do czynników miarodajnych. Pomoc ta istotnie nadeszła, w postaci ulg z ustawodawstwa finansowo-rolnego z wszystkimi jego dodatkami. Zdawać by się mogło, że po takich pociągnięciach nastąpi przedkryzysowy rozkwit. Stało się jednak inaczej.

Ubiegłego roku ilościowo zboże dobrze obrodziło, zato cena była niska. W tym roku zboża w cenie znacznie się podniosły, jednakże niedopisały jakościowo i ilościowo. I tak źle — i tak niedobrze. W dodatku rolnicy — nauczani wypadkami ostatnich czasów i przesiąk-

nięci niezdrowym zresztą prądem, nie kwapili się do powiększenia swego inwentarza żywego, z którego są jeszcze widoki uzyskania poważniejszych wpływów pieniężnych, — by przypadkiem nie pozostało coś nazbyt dla czujnego oka egzekutora podatkowego, lub kormornika sądowego.

Wynaleźli sobie zatem nowe źródło dochodu, przez „hodowlę“ nasion — jakiegokolwiek rodzaju i gatunku, które w cenie jeszcze jako tako dobrze się utrzymywały. Niektórzy więksi właściciele ziemscy postawili wszystko na jedną kartę i przedsięwzięli bardzo ryzykowny krok — obsiewając większą część swojej ziemi nasionami, a pozostawiając tylko nieznaczne jej części pod zboża twarde, po to zresztą tylko, by było na deputat dla ludzi i utrzymanie żywego inwentarza.

Spotyka się często n. p. kilkaset morgowe szmaty nasion oleistych i zbóż strączkowych.

Jakie stąd może wyniknąć niebezpieczeństwo? Na wypadek złego roku pod względem klimatycznym i kłeski szkodników, większa część nasion może

ją. Jest to jednakże nieodzowną koniecznością, chociażby dla naszego prestiżu państwowego, by towar polski wywoził kupiec Polak. Po wykończeniu elewatorów w Gdyni, niewątpliwie i ta sprawa znajdzie częściowe pomyślniejsze rozwiązanie.

Na zakończenie należy zaakcentować, że poziom kupców zbożowych na Pomorzu jest bardzo wysoki i solidność w wykonaniu zobowiązań nie pozostawia nic do życzenia. Szanowanie umów było dotychczas nie tylko cechą kupca zbożowego, ale nawet producenta rolnego, który bez względu na wahanie cen słowa dotrzymywał i to wywarzało obopólne zaufanie i solidność w wywiązywaniu się z transakcyj. W bieżącym roku zdarzają się niestety wypadki, wyłamania się z kontraktów, szczególnie przez mniej odpowiedzialnych producentów rolnych, co może wprowadzić chaos w nasze dotychczasowe stosunki handlowe. Należałoby zatem **wprowadzić przyspieszone procedury sądowe na wzór giełdowych sądów rozjemczych**, by niesolidnych kontrahentów szybko i skutecznie przywołać do porządku.

uledz zupełnemu zniszczeniu i wówczas zamiast obfitych zbiorów — mieć będą puste, niejednokrotnie zaorane pola. Z powodu nadmiernej podaży nasion ich cena spadnie w niewspółmiernej proporcji.

Jeszcze pół biedy, jak długo rolnicy uprawiać będą popularne, powszechne nasiona, których umiejętność uprawy przejęli po swych ojcach. Gorzej jednak — jeśli ogromne szmaty ziemi poświęcać będą specjalnościom, im droższym w cenie, tem trudniejszym w ich hodowli.

Już obecnie bowiem spotyka się tak na majątkach jak i u małorolnych poważne przestrzenie pod plantację nasion: buraków, marchwi pastewnej i jadalnej, pietruszki, buraczków jadalnych, groszków, fasól a nawet niezliczonych odmian kwiatów. Plantacje takie uprawia się bez oparcia o firmy nasienne - hodowlane. Któż więc bada — skąd zakupili oni nasiona zarodowe? Czy nie przypadkiem od jakiegoś straganiarza na rynku. Któż z nich wie przy sprzedaży lub wzajemnej wymianie, jaką wyhodował odmianę?

Nasiennictwo jest rzeczą wybitnego zaufania, bo kupuje się dosłownie „kota w mleku“. Ciekawym więc na kim spoczywa ciężar przejęcia gwarancji za to co się sprzedaje, i do kogo liczni poszkodowani będą podnosili regres? Przecież tak łatwo sprzedać nasienie tańsze za nasienie droższe, które oko niefahowca nie rozróżni, np. nasienie brukwi wartości 2 — 3 zł. za 1 kg., za nasienie kapusty wartości 20 — 30 zł. za 1 kg.

Na rynku coraz częściej spotyka się zwyrodniałe nasiona. Niejednemu fokciowemu „plantatorowi“ obojętnym jest co wyrosnie, — byle wyrosło coś — co dobrze może spieniężyć u handlarzy domokrajnych czy straganiarzy, nie zdając sobie przytem sprawy, że wykorzystując ciemnotę nabywców, krzywdzi nie tylko jego, ale przede wszystkim szerokie warstwy kupujących.

Na nic w takich warunkach jakakolwiek intensywna praca składów hodowlano - nasiennych, które plantuje w różnych miejscach, zależnie od jakości nasion i ziemi, pod wybitnymi auspicjami fachowców. Trudno w wytwarzających się sytuacjach wytłumaczyć jednemu wiejskiemu kupującemu, dlaczego w specjalnym składzie nasiennym jest niejeden artykuł o 10 gr. droższy, niż u jego sąsiada w jego wiosce.

Ogromnie cenną jest racjonalna oszczędność, i samowystarczalność. Nie jest ona wskazaną jednakże tam, gdzie w grę wchodzi przedmioty wybitnego zaufania.

W obronie interesu poniekąd narodowego wskazano byłoby, aby poważniejsze firmy hodowlano - nasienne weszły z sobą w porozumienie i obmyśliły przeciwko t. zw. „dzikim plantacjom“ jakiegokolwiek kroki zaradcze.

Przeróbki rzepaku i rzepiku dla uzyskania oleju i paszy

Podajemy ciekawy dla rolników artykuł tłumaczony z niemieckiego pisma fachowego „Seifensieder-Zeitung“ z dnia 15. IV. 1936. — Red.

Przeróbka rzepaku i rzepiku odbywa się w olejarniach od dziesiątek lat w ten sposób że oczyszczone siemie mielone na odpowiednich walcach, zostaje po raz pierwszy w niewysokiej temperaturze wytlócone w otwartych lub zakrytych prasach. W nowocześnie urządzonych olejarniach wytłaczanie odbywa się za pomocą bez przerwy pracujących napędowych pras ślimakowych. Pozostałość wyprasanego surowca zostaje jeszcze raz zmieszana i to nawet zwykle jeszcze drobniej, niż koniecznym jest do pierwszego prasowania, a to w tym celu, aby uzyskać większą powierzchnię materiału i w ten sposób ułatwić wytłaczanie się oleju. Pozostała masa w ogrzewaczach (prażniach) zostaje ogrzana przy dodaniu ciepłej wody, lub pary, a tak przygotowana do wtórnej prasy i następnie temi samymi otwartymi, względnie zamkniętymi prasami ostatecznie już wytłoczona. Pozostały uboczny produkt w postaci makuchu lub zmieszanej mączki, stanowi paszę dla bydła o zawartości tłuszczu (oleju) 6—9% i białka 32—35%.

Ta składnina bardzo wartościowa pasza dla bydła ma tę nieprzyjemną właściwość, że przy przyrządzaniu do karmienia inwentarza po zmieszaniu z wodą tworzy się eteryczny olejek gorczyczny o silnym zapachu cebuli lub czosnku. Powodem tworzenia się tego olejku jest zawartość sinigriny, która

w obecności wody i pod działaniem znajdującego się tamże fermentu myrosiny tworzy ów nieprzyjemny olejek.

Ten eteryczny olejek, którego nie należy utożsamiać z tłustym olejem, otrzymywanym z siemienia gorczycy, powoduje przy skarmianiu większej ilości makuchów lub mączki zaburzenia narządów trawiennych bydła; pozatem przy większych dawkach, daje się ten zapach odczuć w mleku, a olejek powoduje miękkość masła.

Przerabianie rzepaku i rzepiku w opisany wyżej sposób przez prasy pozostawia ten olejek gorczyczny w makuchu, względnie mączce. Przeprowadzone badanie makuchu z niemieckiego surowca stwierdziło znaczną ilość powyższego eterycznego olejku gorczycznego, zdolną w zupełności wywołać zaburzenia narządów trawiennych bydła. Ten stan może być kompletnie usunięty, jeżeli zamiast zupełnie zbednego tłoczenia, zastępuje się odtłuszczenie za pomocą rozpuszczających olej środków n. p. benzyny. Przy tego rodzaju przeróbce walcuje się siemie po oczyszczeniu z kurzu i innych obcych ciał, na cienkie płatki, a następnie w odpowiednich urządzeniach tak długo poddaje działaniu specjalnej benzyny, aż odpływający roztwór nie zawiera już więcej oleju, a pozostały produkt już tylko około 2% tłuszczu. Następnie benzynę usuwa się przy pomocy pary z odtłuszczonej masy, która w odpowiednio urządzonych aparatach wysusza się do wymaganego stopnia i pakuje jako śrut rzepakowy gotowy już do handlu

Wzmiankowany eteryczny olejek gorczyczny, który znajduje się w siemieniu pozostaje w odtłuszczonej produkcie aż do chwili działania pary. Stwierdzono, że przy usuwaniu benzyny przez bezpośrednio działającą parę, eteryczny olejek gorczyczny zostaje odpędzony w 92%. Przy przeróbce za pomocą pośrednio działającej pary do usunięcia benzyny, jak to się odbywa w bez przerwy pracujących urządzeniach, stwierdzono, że usuwa się tylko do 89% eterycznego gorczycznego olejku.

Przy tego rodzaju przeróbce surowca za pomocą bezpośrednio działającej pary zostaje szkodliwa działalność paszy zupełnie usunięta i jasnym jest, że hodowca bydła nie potrzebuje przy paszeniu ekstrahowanym śrutem rzepakowym zachowywać takich ostrożności, jakie przedsiębrać musi przy karmieniu makuchami lub mączką. Można też bydłu zadawać większe dawki i ponadto odpaść kłopot rozdrażniania twardej mączki.

Zniwa w Niemczech w poprzednim roku dały 80.900 tonn rzepaku i rzepiku. Jeżeli w przyszłości surowiec oddany olejarniom do przeróbki zostanie w powyżej opisany sposób ekstrahowany (odtłuszczony benzyną) to usunie się z produktu szkodliwy eteryczny olejek i otrzymana się dobry, nadający się do użytku śrut, z drugiej zaś strony 4—5% więcej surowego oleju. W ten sposób można by 2.000 do 2.500 ton oleju jadalnego więcej postawić do dyspozycji gospodarki na wyżywienie.

Nowa taryfa kolejowa a eksport zboża

Rola żeglugi śródlądowej w eksporcie zboża była dotąd nie mała. Wywóz zboża drogą wodną wykazywał od szeregu lat tendencję zwyżkową a w ostatnich 4 latach stanowiło zboże dla żeglugi śródlądowej nawet główny artykuł wywozowy. Tendencja ta była zrozumiała z uwagi na niski koszt transportu wodnego, normującego swe stawki przewozowe poniżej taryf kolejowych.

Dopóki polityka taryfowa Polskich Kolei Państwowych zmierzała do takiego układu taryf kolejowych, któryby zapewnił kolei dochody potrzebne dla pokrycia kosztów przewozowych, mogła żegluga śródlądowa dzięki swej taniości skutecznie z koleją konkurować. Z chwilą jednak, gdy w kolejowej polityce taryfowej zaczął przeważać punkt widzenia interesu gospodarstwa narodowego, zmierzający do poparcia i potężnienia wytwórczości, zwłaszcza w obrocie zagranicznym, utraciła żegluga śródlądowa swą zdolność konkurencyjną a transporty zbożowe przeszły automatycznie na kolej. Stało się to w początkach bieżącego roku przez obniżenie taryf kolejowych o 40 proc.

Z dniem 15 marca b. r. bowiem weszła w życie na Polskich Kolejach Państwowych nowa taryfa towarowa a w szczególności jej Część II. zawierająca taryfy specjalne i wyjątkowe, która skutkiem radykalnych zmian pewnych postanowień w nowo ułożonym systemie taryfowym stała się przyczyną przejścia całego ruchu przewozowego na drogę kolejową, co w konsekwencji pociągnie za sobą upadek całego szeregu przedsiębiorstw żeglugi śródlądowej. Możliwość ta uszła prawdopodobnie uwadze taryfotwórców, gdyż nie jest do pomysłenia, aby Ministerstwo Komunikacji rozmyślnie dążyło do zniszczenia poważnych przedsiębiorstw życia gospodarczego, jakimi są przedsiębiorstwa żeglugi rzecznej, które Rząd z racji ich znaczenia dla obrony Państwa na ogół popiera i finansuje.

O ile podwyższenie taryfy kolejowej w komunikacji bezpośredniej z portami morskimi do dawniejszego poziomu, tj., o 40 proc. nie może wchodzić w rachubę jako sprzeczne z obecnym kierunkiem polityki gospodarczej i potrzebami ożywienia obrotu, należałoby celem poratowania żeglugi śródlądowej obniżyć kolejową taryfę towarową w komunikacji kombinowanej kolejowo - wodnej przez porty przeladunkowe.

Uzasadniając dotychczasowe wywoły, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że Taryfa Towarowa Część II. Zeszyt 5, która obejmuje przewozy w obrocie przez porty śródlądowych dróg wodnych, obowiązująca od 15 marca 1936 r., wskazuje na to, że tą gałęzią przewozów niezainteresowano się należycie albowiem zamiast wprowadzania dalszych ulg, analogicznie jak w innych taryfach, nieutrzymano nawet ulg dotychczasowych, przewidzianych w taryfie obowiązującej do 15 marca 1936 r. W nowej taryfie, obowiązującej od 15 marca 1936 r., nieprzewidziano bowiem ulgowych taryf do portów rzecznych dla zboża i wyrobów młynarskich, które obejmowała taryfa stara.

Artykuły te stanowią gros przewozów rzecznych, a przez utracenie ulgi, jaka była przewidziana w taryfie obowiązującej do 15 marca 1936 r. i przez obniżenie stawek dla tych artykułów za przewóz liniami PKP. do 40 proc., przedsiębiorstwa żeglugi rzecznej utraciły przewozy tych artykułów w zupełności, co wpłynęło na całkowity zastój na drogach wodnych.

Aby choć częściowo naprawić stan obecny i zlikwidować stagnację w żegludze śródlądowej oraz nie powiększać w dalszym ciągu bezrobocia wśród żeglarzy, przedstawiam następujący wniosek:

W taryfie towarowej Część II. Zeszyt 5, obowiązującej od 15 marca 1936 r., a zawierającej taryfy specjalne stosowane w obrocie przez porty śródlądowych

dróg wodnych, należy wprowadzić następujące zmiany:

a) na stronie 7 wpisać w porządku alfabetycznym „ZA”. Taryfy specjalne na przewóz płodów rolnych i wyrobów młynarskich.

b) w par. 4. Obszar ważności. Wpisać w porządku alfabetycznym stacje „Nakło n/Notecią i Mątwy”, przy których leżą porty rzeczne,

c) ustalić nową taryfę specjalną „ZA” dla przewozów płodów rolnych i wyrobów młynarskich od wszystkich stacji Polskich Kolei Państwowych do stacji, przy których leżą porty rzeczne wskazane w par. 4. T. Cz. II. Zeszyt 5 z wyjątkiem do Poznania Tama Garbarska i Międzychodu.

W ten sposób ożywi się na nowo żegluga śródlądowa na polskich drogach wodnych a ponadto przejdą ładunki zbożowe, grawitujące dotąd drogą wodną Warta - Odra do Szczecina, na kolej lub Wisłę do polskich portów morskich Gdańska i Gdyni.

Taka polityka taryfowa leży w interesie życia gospodarczego i bilansu handlowego Państwa i dlatego należy układem taryf kolejowych popierać jaknajbardziej przewozy na drogach wodnych i wzbogacać stan posiadania taboru rzecznej. Nie można zaś wychodzić z tego założenia, że drogi wodne stanowią konkurencję dla kolei, gdyż w tym wypadku należałoby zniszczyć wszystkie środki komunikacyjne poza koleją,

Należy usunąć konkurencję między przedsiębiorstwami państwowymi i prywatnymi

Ministerstwo Skarbu pracuje obecnie nad rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Łącznie z tem sfery gospodarcze winny wysunąć sprawę zasadniczą — wyzyskując okazje — a mianowicie zagadnienie wyrównania warunków konkurencyjnych przedsiębiorstw państwowych niewydziałonych z ogólnej administracji państwowej z przedsiębiorstwami prywatnymi. Dlatego też należałoby wprowadzić do projektowanego rozporządzenia zasadę, aby odnośne przedsiębiorstwa państwowe opłacały podatek przemysłowy od całego obrotu, o ile nie są prowadzone wyłącznie na potrzeby administracji państwowej.

bez względu na to, jak to wpłynie na życie gospodarcze kraju. Nowa taryfa kolejowa jest jednak dowodem, że przy układaniu jej nie liczone są absolutnie z potrzebami żeglugi rzecznej.

Marceli Maryński.

Przyszłość cen zbożowych

Przed dwoma i trzema laty na łamach tego pisma stwierdzaliśmy, że w krzysie ceny surowców załamują się najrychlej i najsilniej, jednakże w chwili, gdy poziom towarów gotowych wykazuje jeszcze tendencję do obniżania się, to poziom cen surowców z reguły poprawia się. Z tego faktu wnioskowaliśmy, że początek poprawy sytuacji w rolnictwie nie może być już odległy.

W istocie poziom cen od początku zeszłego roku gospodarczego uwiadcznia na świecie tendencję do poprawy. W

okresie najcięższym, najniższego poziomu cen, żyto polskie sprzedawano po Hfl. 1,65 za 100 kg cif porty Stanów Zjednoczonych. Zdawało się, że do poprawy jest daleko. Dzisiaj za żyto osiąga się paritetycznie Hfl. 3,80 i nie można twierdzić, żeby cena ta była wysoką.

Najważniejszą przyczyną poprawy sytuacji jest fakt, że produkcja rolnicza przestała wzrastać, podczas gdy spożycie wykazuje tendencję zwyżkową tak wskutek przyrostu ludności jak i bezsprzecznie poprawy spożycia wskutek

walki z bezrobociem. Ważnym dalszym momentem poprawy cen jest rezygnacja państw z polityki interwencyjnej t. zn. z dążenia do utrzymania cen w kraju w pewnej wysokości przez usuwanie nadwyżek eksportowych na rynek światowy bez względu na otrzymaną cenę. Demoralizowanie rynku światowego mściło się ciężko na krajach eksportujących, gdyż wywoływało olbrzymie straty dla dochodu narodowego i represyjne zarządzenia krajów importujących. Politykę taką stosowały w początku Stany Zjednoczone, Australia, Kanada, później także kraje nawet tak ubogie jak Rumunia, Jugosławia, Bułgaria, Węgry i inne.

Polska stosowała politykę taką na odcinku żyta, wycofała się konsekwentnie i odważnie pierwsza, gdy przekonała się, że akcja taka jest kosztowna i mało celowa.

Od tego czasu zmieniło się dużo. Bez rozgłosu uporządkowano traktaty handlowe nasze i zapewniono sobie zbyt na rynkach korzystniejszych dla nas pod względem cen, jak belgijskim, holenderskim, szwajcarskim i t. p., dzięki czemu zrezygnować mogliśmy z sprzedawania zboża do krajów, gdzie otrzymujemy ceny nadmiernie niskie.

Rozszerzono premjowanie na słód, grykę i strączkowe, dzięki czemu eksport artykułów tych zwiększył się blisko do 150.000 ton, odciążając rynek żytni.

Także eksport maki rozszerzył się poważnie, dochodząc do 280.000 ton w ciągu roku gospodarczego 1935/36. W ten sposób eksport ziemiopłodów, nie licząc konicy, wyniósł w czasie od 1. 8. 1935 do 31. 7. 1936 — 1.205.138 ton.

W roku bieżącym przypuszczalnie eksport polski i wielu innych krajów będzie nie mniejszy a może większy jak w roku ubiegłym, jednakże powszechne zerwanie z polityką, którą można nazwać niszczeniem rynku światowego powoduje, że zdrowe czynniki równowagi cen rolniczych biorą górę i poziom cen zaczyna się poprawiać regularnie w dalszym ciągu w górę, aczkolwiek o poziomie cen roku 1929 chwilowo nawet marzyć nie można. Pomyślnym dla nas faktem są złe urodzaje w Stanach Zjednoczonych i słabsze w Kanadzie.

Do poprawy cen przyczynić może się rolnictwo przez regularną i rozsądną podaż i równomierne rozłożenie sprzedaży produkcji. Spółdzielczość i handel prywatny rekonstruuje się powoli po klęsce, jaką dla nich był kryzys rolniczy a w dużej mierze i polityka interwencyjna. Tworzy się spółdzielczość i handel racjonalny także w województwach wschodnich.

Odbudowa spółdzielczości, współpraca z handlem, opartym na zdrowych podstawach moralnych i fachowych będzie ważnym czynnikiem na drodze polepszenia poziomu cen.

Gdańsk, dnia 20 sierpnia 1936 r.

Dr. Stefan Goldman

Szkoła im. Legionów Polskich w Łowiczu



Dla uczczenia 16-tej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Warszawą społeczeństwo łowickie postanowiło wzniesić gmach szkoły powszechnej im. Legionów Polskich

Kilka danych o cukrowni Pelplin

Jedną z najpoważniejszych cukrowni na ziemiach Polski Zachodniej, cukrownia w Pelplinie, istnieje już 70 lat i stanowi bardzo ważną placówkę gospodarczą w dziedzinie rolnictwa i cukrownictwa.

Dwa lata temu Cukrownia Pelplin poważnym nakładem przeprowadziła inwestycję, stawiając tym sposobem fabrykę na wysokim poziomie, odpowiadającym nowoczesnym wymaganiom, a równocześnie przechodząc na produkcję cukru białego, gdy do roku 1934 cukrownia pelplińska produkowała tylko cukier surowy.

Placówka cukrownicza w Pelplinie produkuje obecnie 80 tys. worków cukru białego, w najlepszej koniunkturze zaś produkuje 185 tys. worków cukru surowego.

Jak wiadomo, fabryka produkuje cukier w granicach udzielonego jej kontyngentu. Gdy konsumpcja cukru się zwiększyła i to skutkiem ostatniej niżki ceny cukru, dało się w przemyśle cukrowym odczuć, że cukrownia w Pelplinie winna otrzymać podwyższony kontyngent.

Plantatorów buraków przy Cukrowni Pelplin jest razem 608, w tem 396 drobnych rolników do 50 ha, a 212 większych rolników ponad 50 ha.

Rozpoczęcie kampanji następuje w pierwszych dniach października.

W czasie kampanji zatrudnionych jest

około 700 robotników, a poza kampanją około 130.

Cukrownia Pelplin posiada własną kolejkę wąskotorową, która rozciąga się po całych nizinach tczewsko-gniewskich.

Ostatni bilans fabryki wykazał straty i to z powodu niżki cen na cukier.

Zadaniem dyrekcji jest w obecnych ciężkich czasach utrzymać tę ważną placówkę na dotychczasowym poziomie, co jej się też w zupełności udaje.

Przy Cukrowni Pelplin istnieje bardzo dobrze rozwijający się oddział LOPP, do którego należą wszyscy pracownicy i robotnicy Cukrowni. Fabryka posiada nadto własną straż pożarną, pierwszorzędnie wyposażoną.

Dyrektorem naczelnym Cukrowni Pelplin jest p. Antoni Kaczmarek, Górnoślązak, a drugim dyrektorem p. Antoni Czerwiński, Pomorzanie.

Prezesem Rady nadzorczej jest p. Kurt von Maercker, Stara Jania, a prezesem zarządu p. Eugenjusz Ziehm z Grębina.

Dyrektorzy Cukrowni Pelplin znani są ogólnie z gorliwej i intensywnej pracy społecznej, to też placówka cukrownicza w Pelplinie stanowi pod każdym względem ważny i doniosły ośrodek gospodarzy na Pomorzu.

Z cyklu naszych reportaży z zakładów przemysłowych

Pe-Pe-Ge na nowych drogach rozwoju

Rozpoczęcie produkcji. — Ilość pracujących wzrosła do 800—900 ludzi. — Wielkie trudności. — Silna walka konkurencyjna. — Możliwość uruchomienia wszystkich działów. — Najbliższe miesiące zadecydują o dalszych losach fabryki Pe-Pe-Ge.

Rozmowa z p. Melupem, Prezesem Spółki Akcyjnej „Ardal” a obecnym dzierżawcą fabryki Pe-Pe-Ge.

Sprawa fabryki Pe-Pe-Ge, która aczkolwiek została już uruchomiona i rozpoczyna produkcję, nie przestaje interesować szerszego ogółu, a szczególnie mieszkańców Grudziądza, zwłaszcza tych, którzy od lat wielu pozbawieni pracy czekali i jeszcze czekają lepszego jutra. Chcąc uzyskać jaknajlepszy obraz całokształtu spraw związanych z losem Pe-Pe-Ge, pragnąc przedstawić czytelnikom naszym jak rozwijają się sprawy Pe-Pe-Ge i jakie są możliwości na przyszłość, po informacjach jakie już ogłosiliśmy na ten temat, zwróciliśmy się do prezesa Spółki Akcyjnej Przemysłu Gumowego „Ardal” p. Melupa z prośbą o udzielenie nam bliższych informacji dotyczących całokształtu zagadnień związanych z działalnością fabryki i jej przeszłością.

Na podstawie tej rozmowy pragniemy podzielić się z czytelnikami zdobytymi przez nas informacjami. Przedewszystkiem stwierdzić możemy, że fabryka już ruszyła i rozpoczęła fabrykację swych wyrobów. Uruchomiono wszystkie oddziały produkcji obuwia gumowego. Jeszcze w tej chwili nie stanęli przy warsztatach wszyscy ci robotnicy, którzy mają być zatrudnieni, chwilowo pracuje tylko jedna część, jest jednak prawie że pewność, iż w sezonie bieżącym, zatrudnionych zostanie 800—900 ludzi.

W tej chwili produkowane są kalosze, deszczówki i śniegowce. Praca i rozmiar produkcji prowadzone są bardzo ostrożnie, bowiem nowy właściciel fabryki Pe-Pe-Ge uważa, że nie należy podchodzić do tak poważnego zagadnienia, jak wszczęcie produkcji artykułów fabryki, która przez dłuższy czas była bezczynna, zbyt pochopnie, ale trzeba działać systematycznie i poważnie, by na nowo stworzyć sobie odpowiednie rynki zbytu.

Jednocześnie z ożywieniem lub raczej z wznowieniem produkcji, idzie praca modernizowania i racjonalizowania produkcji. Jest to konieczne, należy bowiem wziąć pod uwagę, że w ciągu tych lat, w których fabryka Pe-Pe-Ge była nieczynna, wiele rzeczy i urządzeń uległo przedawnieniu i dziś nie mogą być już używane. Niezbędne są więc poważne inwestycje.

Wprawdzie napozór здаwać by się mogło, że dla uruchomienia fabryki i wszczęcia produkcji wystarczy przyjąć robotników i rozpocząć pracę, tymczasem rzecz przedstawia się trochę odmiennie. Lata kompletnego zastoju w fabryce, kilkuletnia martwota, poczyniły pewne dewastacje, dla uruchomienia więc fabryki na nowo, trzeba włożyć nie tylko sporo pracy, ale i dość poważny kapitał. Firma „Ardal” przejmując Pe-Pe-Ge, zmuszona była przeprowadzić najpierw potrzebne inwestycje. Odlewa się więc obecnie nowe kopyta, nowe modele, stwarza nowe wzory, wymienia walce na nowe itd.

Kolekcja wyrobów w Pe-Pe-Ge jest już częściowo gotowa i już w najbliższych dniach ukażą się na rynku nowe wzory obuwia tej firmy. Na całym obszarze Rzeczypospolitej, we wszystkich miastach tworzą się już składy fabryczne i zorganizowane są przedstawicielstwa fabryki dla odpowiedniego wprowadzenia wyrobów na rynek krajowy. Odpowiednie zorganizowanie tego działu jest tem więcej konieczne, że firmy konkurencyjne i ci, którym zależało na niedopuszczeniu do ponownego uruchomienia fabryki Pe-Pe-Ge, rozpuszczali i rozpuszczają nadal pogłoski, że Pe-Pe-Ge uruchomiona nie zostanie i że towaru nie będzie mogła dostarczyć. Pogłoski mówiły, że firma „Ardal” nie uruchomi Pe-Pe-Ge, bowiem firma Jagłom, która dzierżawiła w Pe-Pe-Ge oddział opon rowerowych nie zwolni zajętego oddziału. Tymczasem i ta przeszkoda

została już usunięta i firma Jagłom zajęty przez siebie oddział zwolniła. Już w najbliższych dniach klienci otrzymają towar i przekonają się, że fabryka produkuje i dostarcza towar jaknajlepszy zarówno co do jakości, jak i pod względem nowoczesnych modeli.

Walka konkurencyjna jest ostra i niewątpliwie użyte będą różne środki dla zwalczania fabryki Pe-Pe-Ge, gdy jednak fabryka w spokoju pracować będzie mogła, to działając ostrożnie i racjonalnie kalkulując, zdoła z takiej walki wyjść zwycięsko.

Oprócz uruchomienia działu obuwia gumowego, możliwym jest jeszcze uruchomienie innych działów. Od rozwoju uruchomionego dotąd oddziału zależy, czy inne działy będą mogły być uruchomione. Wśród innych działów, mógłby być np. uruchomiony oddział techniczno-chirurgiczny, wyrabiający gumę chirurgiczną i węże. Oddział ten mógłby produkować wyroby na potrzeby Armji itd.

Ważną rzeczą dla racjonalnego prowadzenia fabryki i jej rozwoju jest odpowiednie ustosunkowanie się władz do sprawy sprowadzania surowców i przydziału dewiz. I tu zarówno zarząd fabryki jak i społeczeństwo mają nadzieję, że czynniki miarodajne nie będą robiły żadnych trudności.

Firma „Ardal” podjąwszy się uruchomienia fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu, czyni duży wysiłek, aby fabryka ta mogła istnieć i rozwijać się. Przez cały czas jest obecny w Grudziądzu i osobiście kieruje sprawami fabryki p. prezes Melup, który nie

szczęśliwie, by z Pe-Pe-Ge zrobić fabrykę naprawdę produktywną. P. prezes Melup uważa, że w podjętej walce należy zająć pozycję wprawdzie obronnie, a potem i dopiero rozszerzać. Mówi on, że hasłem jego jest zajmować pozycję i iść naprzód, a nie postępować tak, by potem być zmuszonym do cofania się.

Konkurencja, widzi w połączeniu „Ardalu” z Pe-Pe-Ge groźnego konkurenta, którego by chciała unieszkodliwić i już obecnie obniżyła ceny niższej kosztów własnych, by skutecznie zwalczać wyroby tych firm.

Konkurencja z innymi fabrykami jest o tyle utrudniona dla Pe-Pe-Ge, że koszty produkcji są znacznie wyższe. Całe urządzenie bowiem fabryki Pe-Pe-Ge obliczone było na zatrudnienie kilku tysięcy ludzi, tymczasem dziś mogą być poszczególne działy tylko częściowo uruchamiane. Poza to koszty robocizny są tu wyższe, niż naprzykład w Lidzie.

W rozmowie z nami p. prezes Melup podkreślił, iż zasługę uruchomienia fabryki Pe-Pe-Ge przez „Ardal” ma głównie p. inż. Markowicz, syndyk masy upadłościowej, który potrafił nakłonić firmę „Ardal” do przejęcia fabryki Pe-Pe-Ge.

P. prezes Melup wskazał również na to, że mógłby jeszcze być naprzykład uruchomiony oddział trykotaży, który by pracował dla fabryk Pe-Pe-Ge i „Ardal”. Odpowiednie maszyny są w dawniejszym oddziale Pe-Pe-Ge w Wąbrzeźnie, gdzie stoja bezczynne i podobno mają być sprzedane. Sprzedanie tych maszyn nie wiele przyniesie korzyści, a sprowadzenie ich do

Grudziądza i uruchomienie tu na miejscu dawało by korzyści znaczne. Również mógłby być podjęty dział gumowania materiałów.

Materiały takie mogły by być dostarczane na potrzeby państwowe. Gdyby więc Państwo zainteresowało się tą sprawą i zapewniło odpowiedni odbiór, produkcja mogłaby być uruchomiona, co dałoby znowu możliwość zatrudnienia wielu bezrobotnych.

Jest jedna rzecz w Polsce zupełnie nie wykorzystana, a która z łatwością wykorzystana by być mogła a mianowicie regeneracja odpadków gumowych. Zwrócił na nią uwagę p. prezes Melup. Dotychczas wiele cennego materiału w postaci odpadków gumowych, starych opon i dentek wysyła się albo do Niemiec, albo poprostu wyrzuca, sprowadzając z zagranicy nowy surowiec. A można by przecież z łatwością rzeczy te przerabiać w kraju i przez to zaoszczędzić wiele na sprowadzaniu surowca. Wystarczy uruchomić regeneratory. Koszta związane z tem są niewielkie. Sprawa ta zainteresowała się już miasto i dobrze by było, gdyby projekt ten. projekt pobudowania regeneratora został zrealizowany.

W interesie miasta, w interesie liczonej rzeszy bezrobotnych leży, by fabryka Pe-Pe-Ge nietylko w zakresie uruchomionego oddziału obuwia gumowego prosperowała, ale by i stopniowo rozszerzała swą działalność na inne oddziały. Jak widzimy jednak z powyższego, zależne to jest od wielu różnych rzeczy i wielu czynników, a nie tylko od samego kierownictwa fabryki. Było by bardzo pożądanem, aby fabryka Pe-Pe-Ge rozwijała się i aby zarząd jej znalazł odpowiednie zrozumienie gdzie należy, dla tych spraw, które stanowią o przyszłości i losach Pe-Pe-Ge.

Najbliższe miesiące zadecydują o dalszych losach fabryki. My zaś — dziękując p. prezesowi Melupowi za szczegółowe informacje, — życzymy jemu i jego fabryce wspaniałego rozwoju i zatrudnienia jaknajwiększej ilości robotników.

Cukrownia Melno w powiecie grudziądzkim

Jedną z najpoważniejszych placówek przemysłowych powiatu grudziądzkiego, zatrudniająca w czasie kampanji około pięciuset pracowników, jest Cukrownia w Melnie.

Placówka ta rozwija się bardzo pomysłnie i dzięki sprężystemu kierownictwu Zarządu wykazuje corocznie dalsze postępy.

Po za czysto fachową, wzorową organizacją na bardzo wysokim poziomie stoi organizacja pracy społecznej, która dziś już może świecić przykładem dla wszystkich spokrewnionych placówek przemysłowych. Wzorowo urządzone świetlice, lokale ćwiczeniowe, materiały doświadczenia, ratownicze itp. świadczą o wielkiej trosce i opiece, jaką otacza powierzony sobie świat robotniczy niezmordowany w pracy organizacyjno-społecznej dyrektor Cukrowni, pan Paweł Szmit. Jego nieustające zabiegi popiera w pełni cały Zarząd Cukrowni, jak nie mniej Rada Nadzorcza. To też wszystkie te wysiłki spotykają się z szczerem i wdzięcznym uznaniem świata robotniczego.

Poniżej podajemy niektóre szczegóły dotyczące tej placówki:

Stan plantacji buraczanych w bieżącym roku przedstawia się naogół dobrze. Dostateczna ilość opadów wpłynęła bardzo korzystnie na rozwój korzenia i liści, jedynie procentowość cukru nie docięgnęła jeszcze do zeszłorocznej. Obszar plantacji tegorocznej wynosi 1322 ha, z tego przydział na kampanję 1935-36 dla małorolnych, zwłaszcza osadników 261 ha. W roku bieżącym przybyło fabryce z pośród małorolnych około 300 nowych plantatorów, którzy otrzymali kontyngenty buraków częściowo z rozparcelowanych majątków, a

częściowo z redukcji plantacji wielkorolnych.

Kontyngenty cukru na kamp. 1935-1936 wynoszą 38.290 q cukru krajowego oraz 5.700 q cukru premjowanego eksportu i 1.532 q cukru kontyngentu zapasowego, które też całkowicie zostaną wyprodukowane w postaci cukru białego kryształu.

Korzystny rozwój spożycia cukru w kraju, jaki trwa już od kilku miesięcy, a szczególnie zaznaczył się w porze letniej, wpływa bardzo dodatnio na wysyłkę cukru tak, że należy się spodziewać niemal zupełnego wyczerpania magazynów przed rozpoczęciem nowej kampanji. Również zapas suszonych wysłodków buraczanych na paszę jest prawie zupełnie wyczerpany.

Kapitał akcyjny wynosi 1.189.000 zł

Kapitał rezerwowy — 372.817 zł

Kapitał amortyzacyjny 1.892.962 zł.

W kampanji 1935-36 wyprodukowano 46.000 q cukru białego i ususzono 66.900 q buraków na paszę.

W roku 1922 przebudowano fabrykę na produkcję cukru kryształowego, a w roku 1925 nastąpiła całkowita elektryfikacja cukrowni i budynków gospodarczych. Własną centralę elektryczną wyposażono w turbogenerator o sile 800 KW, a w roku 1930 ustawiono zapasową turbinę na 860 KW.

Cukrownia posiada własną bocznice kolejową, domy urzędnicze i t. p. Buraków cukrowych dostarczają plantatorzy powiatów: grudziądzkiego, wąbrzeskiego, brodnickiego i lubawskiego.

Rokiem założenia Cukrowni jest 1883, placówka istnieje więc 54 lata.

Fabryka zatrudnia podczas kampanji ponad 450 pracowników. Urzędników i oficjalistów jest 14-tu. Pra-

cownicy prócz udziału w swych organizacjach zawodowych chętnie się garną do pracy społecznej. Szczególnie korzystnie rozwija się Koło Polskiego Czerwonego Krzyża, prócz tego należą pracownicy cukrowni do Koła L. O. P. P. w Grucie i do Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Grudziądzu. Na te cele służy odnowiona świetlica.

Dobrowolne opodatkowanie się pracowników na cele Funduszu Obrony Narodowej Państwa jest zainicjowane, zbiórka na te cele rozpocznie się wkrótce.

W szczerem uznaniu pełnej poświęcenia pracy panów z Rady Nadzorczej i Zarządu, życzymy im z całego serca dalszych owocnych wyników.

Szczęść Boże w dalszej pracy!

* * *

Melno leży na szlaku kolei żelaznej Grudziądz — Jabłonowo (główna linia Grudziądz — Warszawa), jest punktem końcowym małej kolejki Chelmża — Melno, należy do Gminy zbiorowej i parafji kościelnej Gruta, posiada urząd pocztowy, stację telefoniczną i telefoniczną oraz szkołę powszechną.

Więcej takich ludzi...

Uderza nas ostatnio duże ożywienie, jakie wykazują niektóre firmy polskie. — Typ polskiego kupca kalkulującego uczciwie i rzetelnie, to objaw dla życia kupieckiego nader zbawienny. — Fabryka Świec „Polo” w Warszawie, wł. Fr. Hawliczek jest właśnie przykładem podziwu godnej inicjatywy. — Ostatnio obok wielu znanych jej artykułów, ukazały się na rynku lampy nagrobkowe. Przystępna cena, produkt chrześcijańskiego przedsiębiorstwa i prac rąk polskiego robotnika — oto czemu należy przyklasnąć.

Wyniki strzelania Kongresowego Bractw Kurkowych w Gdyni

Królem Zjednoczenia został brat Pogorzelski z Poznania

Onegdaj wieczorem przy tłumnym udziale braci odbyła się w „Morskim Oku” w Gdyni proklamacja króla i rycerzy Zjednoczenia Bractw Kurkowych, króla i rycerzy Bractwa gdynskiego oraz rozdanie zdobytych w strzelaniu nagród.

Królem Zjednoczenia został brat **Pogorzelski** z Poznania, który na tarczy królewskiej uzyskał wynik 92 pierścieni, pierwszym rycerzem **Stefan Zygmianiak**, również z Poznania, drugim rycerzem **Feliks Bullński** z Leszna.

W strzelaniu do tarczy Prezydenta strzelniście zajęli następujące miejsca: 1) **Tadeusz Jaroszewski** z Poznania, 2) **Stefan Zygmianiak** z Poznania, 3) **Antoni Szulc** z Torunia, 4) **Wilhelm Kasza** z Mikołowa (dotychczasowy król Zjednoczenia), 5) **Edward Jaworski** z Krakowa.

Mistrzem został **St. Zygmianiak**, I. wicemistrzem **Jan Sytek** z Nakła, II. wicemistrzem **Józef Jaskólski** z Poznania, III. wicemistrzem **Pogorzelski** z Poznania, IV. wicemistrzem **W. Kasza** z Mikołowa.

Królem Bractwa Kurkowego w Gdyni został **Piotr Wojtasik**, I. rycerzem **Stefan Zygmianiak**.

Pokątny przemysł chemiczno-farmaceutyczny

W czasie ostatnich mnożą się w Wielkopolsce pokątne wytwórnie chemiczno-techniczne i kosmetyczne, uruchamiane przez drogerzystów p-zostających bez pracy. „Wytwórnie” te mieszczą się zazwyczaj w kuchni mieszkalnej i nie są rejestrowane. Abstrahując od zagadnienia nielegalnej konkurencji w stosunku do poważnych wytwórni chemicznych, stwierdzić trzeba istniejące niebezpieczeństwo dla zdrowia konsumentów artykułów produkowanych przez te anonimowe wytwórnie. Produkują one różne zasypanki dla dzieci, pudry, mydła itp. używając często do nich niedozwolonych składników chemicznych, szkodliwych dla zdrowia. Na fakt mnożenia się owych anonimowych „kuchennych” laboratoriów chemicznych zwracamy uwagę władzom przemysłowym i Związkowi Przemysłu Perfumeryjnego i Kosmetycznego Zach. Polski.

Obóz piłkarski juniorów w Sierakowie

Po raz pierwszy zorganizował P. Z. P. N. w bieżącym roku mistrzostwa juniorów (rozczłonki 1919, 1920 i 1921). Mistrzostwo Okręgu Pomorskiego zdobył WKS „Gryf” Toruń, który po zdobyciu pierwszego miejsca w swej grupie (6 gier — 12 pkt.) pokonał w finale juniorów bydgoskiej „Polonii”. Od dnia 17—31 sierpnia br. odbywa się w Sierakowie (Wkp.) obóz dla juniorów, zorganizowany przez P. Z. P. N. przy poparciu P. U. W. F. i P. W. W. obozie bierze udział 11 mistrzów okręgów: WKS „Gryf” (Toruń), Ruch (W. Hajduki), WKS (Grodno), Ognisko (Wilno), Brygada (Częstochowa), Polonia (Warszawa), Legia (Lwów), Wisła (Kraków), Revera (Stanisławów), Widzew (Łódź), Warta (Poznań). Na obóz nie przybyli mistrzowie okręgów lubelskiego, poleskiego i wołyńskiego. Kierownikiem obozu jest inż. Kuchar, ref. wyszkoleniowy P. Z. P. N., trenerami Otto i Spojda. Prócz pracy wyszkoleniowej zostaną przeprowadzone w obozie mistrzostwa Polski o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Drużyna WKS „Gryfu” wyjechała do obozu w nast. składzie: Budziński, Stegliński, Górski, Ochocki, G. Wiśniewski, Weber, Szukalski, Kozłowski, Ochocki E., Dydymski, Manikowski, Flizikowski, Grzybowski i Orłowski. Naszym juniorom życzymy pomyślnych wyników pracy w zawodach mistrzowskich.

Prawda i plotka

(Humoreska)

W tym tygodniu mieliśmy nielada sensację. Cała hiszpańska heca, to wogóle nic, zero, zabawka w porównaniu z bombą, jaka spadła na Toruń.

Otóż stolica Pomorza według „rewelacji” Ikaca ma być „rzekomo” przeniesiona do Bydgoszczy, z chwilą, gdy Bydgoszcz zostanie „przeniesiona” na lono Pomorza.

W ogóle i w szczególności te „przenosiny” wyglądają niezwykle interesująco. Wyobrażam sobie jak wielką radość zapanowałaby w nadbrzezińskim grodzie, predystynowanym niewątpliwie do wielkiej misji, jaką powinno spełnić stokilkudziesięciotysięczne miasto.

Toruń zeszedłby wówczas do rzędu prowincjonalnej miasteczki, gdzie na Bydgoskim Przedmieściu, przechadzałyby się emeryci z pieskami albo bez piesków

fana **Pyttel**, II. rycerzem komisarz Rządu **Fr. Sokół**.

Po uroczystym akcie proklamacji i po wręczeniu nagród, w sali „Morskiego Oka” odbyła się zabawa towarzyska, która jednocześnie zakończyła trwający od ub. soboty Kongres Bractw Kurkowych w Gdyni.

350 wagonów zboża złożyą rolnicy z kieleckiego na FON

Kielce, 21. 8. (PAT) W obecności przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń, związków i organizacji rolniczych z terenu województwa kieleckiego, zawiązał się w Kielcach wojewódzki komitet daru rolnictwa na F. O. N., przewodniczącym którego wybrany został prezes kieleckiej Izby Rolniczej, poseł **Tomasz Kozłowski**.

W wyniku obrad postanowiono w naj-

Wielki pożar w powiecie świeckim

Spaliło się duże gospodarstwo w Jędrzejewie

(S) **Świecie nad Wisłą.**

Minionego wtorku, w godzinach popołudniowych powstał pożar, z dotąd nie wyłomaczonych przyczyn w zabudowaniach gospodarczych rolnika **Karola Komerana** w Jędrzejewie, wiosce należącej do gminy Lniany. Ogień zniszczył obszerną stodołę, wypełnioną zbożem oraz wszelkie sprzęty i maszyny rolnicze; zniszczył oborę, stajnię

blizszych dniach utworzył na całym obszarze województwa kieleckiego powiatowe i gminne komitety zbiórki na F. O. N. i opodatkować się w wysokości minimalnej 1-go kilograma zboża z morgi. Wyjątek stanowić będą jedynie kleśki gradobicia.

Ogółem spodziewany jest zbiór na F.O.N. około 350 wagonów zboża.

i chlew. Z żywego inwentarza spaliły się 4 warchlaki, których, wskutek szybkiego szerzenia się ognia, nie zdołano na czas wydobyc z chlewu.

Z całego zabudowania gospodarczego ocalał jedynie dom mieszkalny.

Szkody, wyrządzone przez pożar wynoszą przeszło 15.000 złotych.

Bezrobotny stał się wynalazcą

Skonstruował zabawkę „samolocik” na którą już uzyskał patent

(S) **Świecie nad Wisłą.**

I wśród naszych bezrobotnych znajdują się ludzie przedsiębiorczy, znajdują się tacy, którzy nie tylko oglądają się na pomoc innych, na łaskę opieki społecznej. Znajdują się tacy, którzy odważnie na własną rękę szukają pracy, chwytają się drobnego handlu, czy jakiegos rękodziela produkując jakieś wyroby domowe, słowem: starają się wszelkimi siłami utrzymać siebie i swe rodziny.

Lecz nie o tam chcemy dziś pisać, bo wypadła nam dziś podkreślić fakt, że wśród tych szarych mas bezrobotnych znajdują się i umysły genialniejsze i produktywnie.

Do tych ostatnich bez wątpienia należy bezrobotny **Gracjan Manikowski**, lat 31, żonaty, zamieszkały w Świeciu. Był on od dłuższego czasu bez pracy, ale nie rozpaczał i czas ten wykorzystał do skonstruowania

przedmiotu własnego pomysłu.

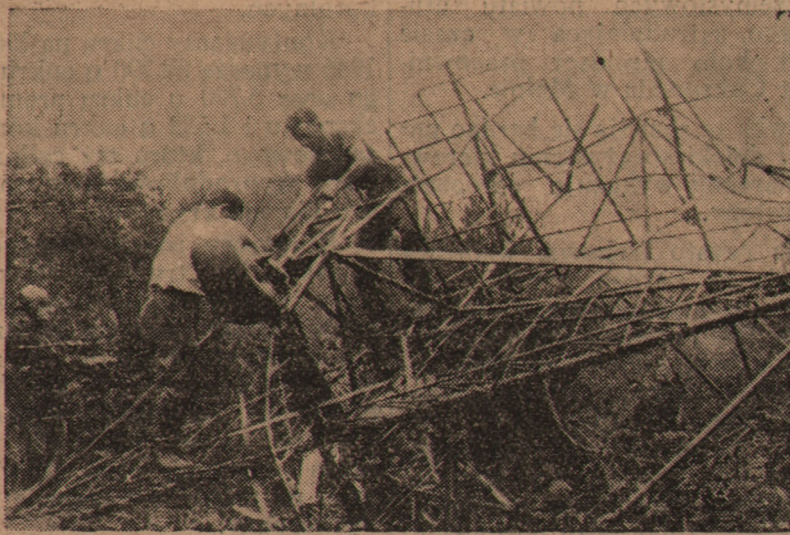
Obecnie już swe dzieło doprowadził do końca i uzyskał świadectwo ochronne na Państw. Urzędzie Patentowym, i własnoręcznie przystąpił do produkcji tegoż.

Nie stworzył on wprawdzie jakiegoś wielkiego dzieła, przeciwnie wykombinował rzecz drobną, groszową, zabawkę dla młodzieży; artykuł tani ale popytny wśród młodzieży. Zbudował on samolocik, zabawkę, z tektury, którego piasta i okucie kadłubu wytwarzają w ruchu wirowym, spowodowanym przez urządzenie chwytno-obrotowe, charakterystyczny warkot, nasładowujący warkot motoru.

Obecnie bezrobotny **Manikowski** tworzy sobie własnoręcznie warsztaćki i buduje te tekturowe samolociki.

Przedsiębiorczej inicjatywie bezrobotnego „Sześć Boże”.

Ta emniczy lot i tragiczna katastrofa polskiego lotnika



Zdjęcie nasze przedstawia szczątki spalonego Fokkera pod Biarritz, pilotowanego przez ś. p. kpt. Lasockiego

Zapanowałaby tutaj cisza niesamowita, a tramwaj, należałby do tak rzadkiego na ulicach zjawiska — jak kometa Haleya’a.

Toruń — stałby się wówczas miastem pielgrzymek do... Krzywej Wieży, do „Dworu Artusa” lub pod „Orla” na jedną głębszą.

Przenosiny zaczęłyby się zapewne od Radjostacji, potem — zabranoby (na kółkach) wszystkie gmachy, różne ZUPY i o tam jeszcze to sam nie wiem.

Pielgrzymka taka wyglądałaby zaiste imponująco. Na czele — posuwałby się Teatr Ziemi Pomorskiej — po drodze grając specjalnie napisaną sztukę p. t. — „Zmierzył Legendarnego Mistrza”.

Głosy publiczności byłyby podzielone. O ile Toruniaki — wygwizdaliby sztukę napewno, o tyle Bydgoszczanie przywitiliby występy artystów huraganem oklasków.

A no... trudnił

„De gustibus non est disputandum”.

Pochód jednak skończyłby się starciem dwóch teatrów, a że jednakowe mają siły — nie wiem jak długo przeciągnęłaby się ta walka pionierów sztuki.

Wszyscy kupcy toruńscy, zebrani na Ratuszu zaintonowaliby smętną pieśń: „O żegnaj... żegnaj złoty wieku”, a Urząd Skarbowy, zostałby napewno wyeksmitowany z własnego gmachu za niezaplacenie komornego.

Gazownia rozmyślałaby nad problematem zagazowania się (U Gracjana) z rozpaczy, a wodociąg miejski zanotowałby najmniejsze spożycie wody z pośród miast Rzeczypospolitej. (Dla ratowania honoru, włożony to na karb bliskości Wisły).

Z całego Torunia, zostałyby niczem nieśmiertelne znicze — cztery oświetlone ratuszowe wieżyczki, jako — ostatnia pamiątka „szesnastu lat tłustych”.

Homme Gris.

Z obrad restauratorów dworcowych w Gdyni

Projekt utworzenia ogólnopolskiego związku restauratorów dworcowych

W tych dniach z okazji Wystawy Przemysłu Gastronomicznego odbyły się w Gdyni obrady Związku Restauratorów Dworcowych na Pomorzu z udziałem 38 członków. Przewodniczył prezes Związku p. **Nikodem Szmelter** z Bydgoszczy; w charakterze gościa wziął udział prezes centrali zrzeszeń restauratorskich z Warszawy, p. **Wróblewski**.

Po złożeniu sprawozdań przez p. prezesa **Szmeltera**, sekretarza p. **Żelewskiego** z Grudziądza i skarbnika p. **Napierale** z Torunia, powzięto uchwałę o podziale składek członkowskich na trzy kategorie: 10 zł, 3 zł i 1 zł kwartalnie. Dalej uchwalono przystąpić do stworzenia wspólnej organizacji restauratorów dworcowych w całej Polsce. Poza to powzięto uchwałę opodatkowania się na rzecz FON.

Zaznaczyć należy że działalność Związku Pomorskiego wykazała się może ostatnio nowymi sukcesami. Tak na przykład dla jednego z członków uzyskano cofnięcie wypowiedzenia, dalej preferowano pewne ulgi przy dodatkowych opłatach (woda) itp. Wynika z tego, że istnienie organizacji zawodowej daje członkom zupełnie realne korzyści.

Kurs dla siostr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerw. Krzyża

15 września br. rozpocznie się w Toruniu kurs dla siostr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża i trwać będzie około 3-ch miesięcy. Wiek kandydatek od 18—40 lat. Nauka bezpłatna. Utrzymanie na koszt własny, dla kandydatek zamiejscowych koszt utrzymania w internacie zł 55. Zajęcia na kursie 4 godzin dziennie.

Kandydatki na kurs winny złożyć do zarządu Oddziału P. C. K. w Toruniu (ul. Św. Ducha 14, I ptr.) wraz z podaniem następujących dokumentów:

- 1) Świadectwo ukończenia conajmniej 7 klas całkowitej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej lub z maturą.

- 2) Dowód obywatelstwa polskiego.
- 3) Referencje 2-ch wiarogodnych osób.
- 4) Krótki życiorys.
- 5) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia pozwalającym na pełnienie obowiązków siostry - pielęgniarki.

Po ukończeniu kursu absolwentki zostają zaliczone w poczet Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. po podpisaniu zobowiązania zgłoszenia się na każde wezwanie P. C. K. w razie wojny, epidemii.

Ostateczny termin składania podań do 10 września br. do zarządu Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, Toruń, ul. Św. Ducha 14, I ptr.

Nowi piloci szybowcowi!

Dnia 30 lipca 1936 r. w Pomorskiej Szkole Szybowcowej w Gostomiu ukończyło kurs pilotów szybowcowych 19 uczniów, a mianowicie uzyskując kat. AB:

Małycha z Gdyni, Kokot z Gdyni, Błażek z Tczewa, Bela z Kartuz, Heydrich z Grudziądza, prof. Eksztejn ze Świecia, Lupa z Świecia, Szyszka z Chojnic, Michalski z Grudziądza, Ruciński z Grudziądza, Stawski z Torunia, Nisich z Torunia, Niwiński z Tczewa, Golus Leonard z Golubia, dr. Macutkiewicz z Torunia, Kuchta z Kościerzyny, Skowroński z Kościerzyny.

Dwóch absolwentów uzyskało tylko kat. A mianowicie: Dorau z Chelmna i Ugodowski z Chelmna.

Pozatem nieukończyło kurs dwóch: Kalinowski z Brodnicy i Golus Tomasz z Golubia.

Obecnie z dniem 10 sierpnia br. rozpoczął się nowy kurs, na który zapisało się 18 uczniów. Połowa uczestników rekrutuje się z woj. Warszawskiego — reszta z Pomorskiego. Kurs prowadzi w dalszym ciągu kpt. instruktor **Bolesław Gallus**.

Niezależnie od tego Koło Szybowcowe Kościerskie w najbliższym czasie organizuje kurs tylko na kat A — dla osób zajętych dniem pracą zarobkową.

W tym celu ćwiczenia będą się odbywać w okolicach Kościerzyny po godz. 17.

Chętni po zapisaniu się na członków Koła winni się zgłaszać do instruktora **Skowrońskiego** zam. w Kościerzynie, ul. Sztyllice nr. 3.

Opłata za cały kurs wyniesie 10 zł.

Zasiłki leśnikowe dla kolejarzy

Na mocy zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, Dyrekcje kolejowe będą wypłacać dodatek pracownikom zatrudnionym w miejscowościach leśnikowych i uzdrowiskowych. Zasiłki te mogą najwyżej wynosić 20 proc. poborów i nie mogą być udzielane dłużej jak przez 2 miesiące.

Drugi dzień transmisji z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych

W drugim dniu Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych, odbywających się na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie Polskie Radio nadawać będzie o godzinie 21 fragment ze spotkania w biegu na 5.000 mtr. **Iso Hollo** z Nojim.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami na wschodzie, a z większymi rozproszonymi w pozostałej części kraju. Słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Na bruku bydgoskim

— **Jeszcze jedno włamanie.** Mieszkanca Bydgoszczy Jadwiga Linde (pl. Skorupki 18) doniosła policji o włamaniu do jej chlewu, skąd skradziono rower, wagę stołową, wiertarkę itp. przedmioty wartości 120 zł.

— **Okradli go zanim przybył na targ.** Onegdaj zdał na targ do Bydgoszczy rolnik Wacław Pilczyński z powiatu żnińskiego, wioząc na wozie kilka wianek drewnianych na sprzedaż. Pilczyński około północy zasnął na łożu, co wykorzystali złodzieje, zabierając mu przeznaczone na sprzedaż przedmioty.

— **Sprzeniewierzenie.** Niezwykle łatwowiernym jest rolnik Fryderyk Paszner z Zachaczyna powiatu chodzieskiego. Będąc onegdaj w Koronowie, Paszner przeprowadził transakcję, przyczem brak mu było drobnych pieniędzy. Nie namyślając się wiele, Paszner posłał znanemu mu tylko z widzenia niejakiego Edmunda M. (zam. w Bydgoszczy przy ul. Kolwita 9), dając mu 50 zł. do rozmiany na drobne. „Uczynny” znajomek przywłaszczył sobie pieniądze, pozostawiając łatwowiernemu rolnikowi dosłownie w „kropce”, bo bez grosza w kieszeni.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia na Bielawkach** urządzi w środę, 26 bm. w dniu imienia Matki Boskiej Częstochowskiej wycieczkę do Smukały. Wyjazd o godz. 14 z dworca kolejki na Okolu. Na miejscu bogato zaopatrzone bufet.

— **Przed nową licytacją w lombardzie.** Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach września odbędzie się nowa licytacja w lombardzie miejskim. Licytacja odbędzie się w dniach 9, 10, 11 września br. i ewent. w dniach następnych. W dniu 9 września w hali licytacyjnej lombardu przy ul. Pocztowej sprzedawane będą futra i podobne zastawy, w dniu 10-go — biżuteria, zegarki etc., w dniu 11-go — rowery, maszyny do pisania itp. W czasie licytacji zastawy ani prolongaty nie będą przyjmowane. Ostateczny termin wykupienia wzgl. sprolongowania zastawów do nr. 78.445 upływa dnia 7 września br.

— **Komunikat Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy.** Na drodze wojewódzkiej nr. 12 Szubin—Bydgoszcz odcinek w km 9,5—13,0 (pod Kruszynem Kraińskim) ukończono budowę tymczasowego mostu objazdowego, wskutek czego otwiera się powyższy odcinek drogi dla ruchu publicznego. Ruch na moście tymczasowym ogranicza się dla pojazdów konnych i mechanicznych do 7 ton obciążen brutto.

— **Lokatorów i sublokatorów informuje bezpłatnie sekretariat Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski Stow. z arej. Oddział w Bydgoszczy ul. Długa 23 I. p. narodził Jezuckiej, od godz. 9 do 12 i od 15 do 18, oprócz sobót popołudniu niedziel i świąt.**

— **Pod kołami samochodu.** Onegdaj nad wieczorem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na ul. Jagiellońskiej w pobliżu Gazoni Miejskiej. Przechodzący przez jezdnię Edmund Gąsiorowski nie zdążył usunąć się w porę przed nadjeżdżającym autem F-y Achtel i wpadł pod koła. Gąsiorowski (Grunwaldzka 187) doznał złamania ręki, tak, iż przewieźć musiano go do szpitala. Nazwiska kierowcy samochodu do tej pory nie ustalono.

— **Na jabłka nie brak amatorów.** Zam. przy ul. Gdańskiej p. Antoni Gonczewicz posiada ładny ogród owocowy, obficie zaopatrzone w obecnej porze we wszelkiego rodzaju owoce. Piękne jabłka i gruszy skusiły onegdajszą noc jakiegoś nieznomego do tej pory smakosza, który pogrzebał piękne nadzieję tegorocznych zbiorów pana G., wybierając sobie co najpiękniejsze okazy owocowe. Złodziej uszedł bez śladu.

Co winniśmy wiedzieć o LOPP?

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ma wytknięte w statucie iwa zasadnicze cele: 1) popieranie lotnictwa we wszystkich jego dziedzinach, 2) przygotowanie ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Wielkie doniosłości są te cele, są one naczelnymi zadaniami obrony całego społeczeństwa. To też LOPP cieszy się wyjątkową popularnością wśród szerokich rzesz ludności cywilnej, oraz opieką władz.

Jednakże, aby sprostać najpilniejszym wymaganiom, jakie Lidze stawia chwila obecna, w szeregach jej winni się znaleźć wszyscy. Tylko wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa można rozwijać i doskonalić przygotowanie do obrony przeciwlotniczo-gazowej. Środki: jakimi Liga dysponuje są za szerepu, aby zaspokoić potrzeby programowe, związane z szkoleniem drużyn, zakupywanie dla nich sprzętu ćwiczebnego i bojowego, szkolenie szerokich warstw społeczeństwa cywilnego, urządzanie szronów przeciwgazowych itp. Koniecznym więc staje się, aby nienależący do LOPP, popieczyli do szeregów Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, a w ten sposób przysłużyli się do pomocy tej pożytecznej organizacji.

Składka miesięczna wynosi tylko 50 gr. Zapisy na członków do LOPP przyjmują Sekretariat Obwodu ul. Komarskiego 5a, tel. 36 70. Konto bankowe w RKO miasto, ul. Jagiellońska 4.

Patrzyciel: „Zorganizowanym i przygotowanym do obrony przeciwlotniczo-gazowej nie grozić nie będzie”.

Dzięk w Bydgoszczy



Sobota-Niedziela, dnia 22-23 sierpnia

Rosja - morze łez i krwi
Ciekawy odczyt prof. Krzyżanowskiego

W ub. czwartek w dużej sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy wygłosił odczyt o Rosji bolszewickiej znany prelegent prof. K. Krzyżanowski.

Prelegent rozpoczął odczyt swój od stosunków na dworze cesarskim, gdzie po narodzinach następcy tronu zaczyna w sposób wprost dyktatorski rządzić zwyczajny chłop w przebraniu mnicha — Rasputin. Poprzez intrzy dworskie, stosunki w kraju — przechodzi mowa do wybuchu rewolucji.

Ta część odczytu obrazuje w całej swej groźbie morze krwi i łez, w jakie pograżył się naród rosyjski.

Bezpośrednie opisy, wspomnienia ze strasznych przeżyć i demonstracja kilkudziesięciu dokumentów zdobytych przez prelegenta w ciągu kilkuletniej niewoli bolszewickiej — wywołują głę-

bokie wrażenie. Mówca operuje żywym słowem umiejętnie, malując swoje przeżycia wyraziście i przekonująco. Prof. Krzyżanowski, jako długoletni więzień kazamatów i czerezwyczajek bolszewickich zetknął się osobiście ze znanymi z okrucieństwa „czerwonemi” postaciami, ofiarami których padała tak często inteligencja polska.

Zapowiedź odczytu w Bydgoszczy wywołała duże zainteresowanie. Podczas prelekcji sala wypełniona była po brzegi. Odczyt i wyświetlanie przezroczki trwały około 2 godzin, trzymając słuchaczy w niezmiennym napięciu uwagi. Odczyt wywołał duże wrażenie, nawet na tych, dla których piekło bolszewickie nie jest rzeczą nieznaną.

Prof. Krzyżanowskiego proszono o powtórzenie odczytu.

Na szalach Semidy...

Zięć zabawił teścia, a szwagierek kradł...

Niezwykle zgraną dwójkę „kanciarzy” stanowią 28-letni szofer Kleofas Szydzikowski z Bydgoszczy i jego szwagier 31-letni Brunon Buczkowski.

Przed pewnym czasem zam. przy ulicy Podolskiej 25 p. Franciszek Lewandowski doniósł policji o kradzieży 8 skrzyń smalcu (200 kg) wartości 400 zł. Skrzynie te skradzione zostały w tajemniczych okolicznościach z piwnicy.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia wykazały, iż kradzieży dopuścił się imię pan Kleofas Szydzikowski, syn

stróża pilnującego własności p. Lewandowskiego. W warsztacie p. Lewandowskiego Szydzikowski miał swój samochód, przyczem wykorzystał dostęp do piwnicy, włamując się do niej po smalec. W kradzieży dopomógł Szydzikowskiemu jego szwagier Buczkowski, który w czasie, gdy Szydzikowski „operował” piwnicę — odwołał stróża na stronę, zabawiając teścia „kawałami”.

Sąd skazał obydwoh kanciarzy po roku więzienia, zawieszając wykonanie kary na 5 lat.

Oskarżył siebie i innych, by w ten sposób dokonać zemsty

Sensacyjna rozprawa przed Sądem Okr. w Bydgoszczy

Przed wzmocnioną izbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się onegdaj **sensacyjna rozprawa karna**, będąca do pewnego stopnia epilogiem głośniejszym w swoim czasie w Bydgoszczy upadłości.

Na ławie oskarżonych zasiadł kupiec **Herman Schultz**, który posiadał kiedyś poważny sklep manufaktury przy ulicy Gdańskiej, oraz emerytowany komornik sądowy Walenty Kowalski.

Dobrze prosperujący sklep Schultza w r. 1929 padł ofiarą bankructwa. Pokrzywdzeni wierzyciele nie zdołali nawet w części zaspokoić swoich pretensyj, bowiem — jakoś świadczył to sam właściciel sklepu — przed ogłoszeniem bankructwa odbyła się dobrowolna licytacja, na pokrycie rzekomo fikcyjnych pretensyj kilku członków rodziny Schultza.

Licytacją na rzecz członków rodziny przeprowadził kom. Kowalski. W śledztwie, jakie wszczęto w związku z oświadczeniem Schultza, zbankrutowany kupiec zeznał w dalszym ciągu, iż preten-

sje rodziny były tylko fikcją, a do przeprowadzenia licytacji namówił go sam licytator — oczywiście nie bez wynagrodzenia.

Rozprawa sądowa, będąca konsekwencją oszukańczej rzekomo licytacji, obfitowała w wiele ciekawych momentów.

Główny oskarżony Schultz nie tylko, że podtrzymał swoje zeznania, złożone w śledztwie, ale ponadto rozszerzył akt oskarżenia, obciążając się nieznaniemi dotychczas szczegółami. Zupelnie inaczej zeznał osk. Kowalski, który stwierdził, iż licytacja odbyła się zgodnie z prawem, a pretensje rodziny były słuszne.

Przesłuchani świadkowie potwierdzili w całej rozciągłości oświadczenie osk. Kowalskiego, to też sąd nie dał wiary samooskarżeniom i oskarżeniom Schultza, wydając wyrok uwalniający.

Oskarżając siebie i innych, Schultz pragnął zemścić się na Kowalskim i niektórych członkach swojej rodziny.

Ostrożnie z przygodnymi znajomościami

Chwile wstrząsającego przerażenia przetrwała onegdaj z własnej winy służąca Anna Głazikówna z Tylnej Góry pod Koronowem. Wracając z przechadzki do domu, natknęła się w pobliżu okolicznego zagajnika na nieznane sobie osobnika, który przystąpiwszy do dziewczyny, bawił ją wesołą rozmową. Lekkomysłna Głazikówna ani się spostrzegła, gdy po wspólnym spacerze znalazła się z przygodnym swym towarzyszem w gaszcu. Tu zrywając, czując się bezbronna, porwał niespodziewająca się ataku służącą wół, powalił ją na ziemię, usiłując dokonać gwałtu. Głazikówna mimo przerażenia stoczyła walkę z napastnikiem, który w końcu skonsternowany zdecydowanym oporem dziewczyny oraz jej krzykiem, pozostawił swą ofiarę na miejscu, ginąc w zarosłach. Głazikówna doniosła o incydencie tym policji, która wszczęła energiczne dochodzenia.

Pierwszy mecz o mistrzostwo jesiennie Pomorza
CUIAVIA—POLONJA

Po dłuższej przerwie w sporcie piłkarskim odbędzie się w najbliższą niedzielę 23 bm. na stadionie im. Marszałka J. Piłsudskiego pierwszy mecz piłkarski o jesiennie mistrzostwo Pomorza w klasie A. W meczu tym spotkają się benjaminek A klasy Pomorza drużyna K.S.Z.S. „Cuiavia” Zdrój z Inowrocławia oraz drużyna „Polonji” bydgoskiej. Polonja wystąpi na ten mecz wzmocnionym składzie w ataku. Cuiavia będzie się niewątpliwie starała, ażeby debiut jej wypadł dobrze, z drugiej strony drużyna „Polonji” będzie chciała w jesiennych mistrzostwach zająć należne jej miejsce w tabeli i ze spotkania tego wyjść zwycięsko. To też mecz ten zapowiada się ciekawie. Zawody rozpoczną się o godz. 17, poprzedzone przedmeczem o godz. 15 pomiędzy S. C. G. Grudziądz a P. P. W. Bydgoszcz w walce o utrzymanie się w B klasie.

TELEFONY.

- Pogotowie pożarowe 06.
- Pogotowie ratunkowe 26-15.
- Straż Pożarna 26-16.
- Policja Państwowa (centrala) 27 00.
- Zarząd Miejski (centrala) 26-00
- Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK.

- Dyżur nocny aptek d: dnia 23 b. m. wyłącznie pełnia; Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 37, tel. 31-91.
- Dyżur lekarza kolejowego w niedzielę pełni dr. Kube, ul. Gdańska 36, tel. 18-40.

Scena i kulisy

Z Teatru Miejskiego

Dziś, w sobotę i niedzielę wieczorem arcywesoła, lekka i pogodna komedia francuskiej spółki autorskiej Caillaveta i Fleursa p. t. „Zakochani”. Doskonale zgranym zespołem artystów tworzą pp.: Kalczanka, Morczewicz, Motyczynska, Dowmunt, Dzwonkowski, Gajdecki, Górowski, Leśniewski i Winczewski.

Niedowlalnie ostatni raz na przedstawieniu popołudniowym w niedzielę dnia 23. bm. ukaże się „Słoń w składzie porcelany” wesoła farsa Kosela z p. Górskim świetnym wykonawcą tytułowej postaci. **Ceny miejsc niższe.** Początek o godz. 16.

W pełnych próbach „Mąż z grzeczności” komedia Abrahamowicza i Ruszkowskiego w świetnej obsadzie. Premjera w przyszłym tygodniu.

Repertuar widowisk

KINA:

- ADRIA: „Mężczyźni wolą meżatki” i nadprogram.
- BALTYK: „Mściciel prerji” i „Eskimo”.
- APOLLO: „Arcylokaj” i nadprogram.
- KRYSTAL: „Panowie w cylindrach” i bogaty nadprogram.
- MARYSIENKA: „Mali bohaterowie” i „Nasze słończko”.
- REWJA: „Kochany Jobuz” i „Walc dla Ciebie”.

Dr. med. Wł. Baranowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE
Specjalista chorób płucnych
przeniósł się na ulicę Gdańską 27. I.
5275 Godz. 10—12 i od 4—6.

Z LISTÓW DO REDAKCJI.

Obywatel-klient!

Otrzymujemy następujące pismo:
„Do mego mieszkania raz w miesiącu przychodzi inkasent na składkę świadczeń socjalnych za pomocnicę domową. Zobowiązania moje płacę regularnie, będąc tem samym dobrym klientem Ubezpieczalni Społecznej. Dziś miałam poraż pierwszy przyjemność osobiście p. inkasenta „obsłużyć”. Już po samym wprost alarmowym zadzwonieniu odniosłam wrażenie, że przybywa jakaś „przymusowa” osobistość. Usłyszawszy nakazując: „Kasa chorob do płacenia!” — uprzytomniłam sobie, że przecież jestem dobrym klientem kasy chorob, więc dlaczego takie ostre w tonie upomnienie. Nie tracąc jednak spokoju, poprosiłam przedstawiciela U. S., aby zajął miejsce. Wyliczywszy należności, stwierdziłam, jak na płatnika przystoi, wystawiony mi rachunek. Ponięważ rzecz działa się obecnie, t. j. w połowie sierpnia, a rachunek regulował składkę dopiero za czerwiec, zwróciłam się grzecznie o wyjaśnienie, doręczając przytem życziwą zresztą dla Ubezpieczalni uwagę: „Niech Pan w Ubezpieczalni powie, że zbył późno inkasuje składkę za czerwiec”. Otrzymałam odpowiedź, że to urlopy winne. Być może. Jednak mimo urlopów Ubezpieczalnia zawsze inkasuje bieżące należności z półtoramiesięcznym opóźnieniem.
Zabrał więc pan inkasent-egzekutor pieniądze i bez podziękowania, nie powiedziawszy nawet dowiedzenia — oddalił się.
Dlaczego mnie tak potraktował — nie wiem. Czyżby dlatego, że mieszkam na periferjach? Nie wytrzymałam i oddalającemu się „egzekutorowi” rzuciłam na pożegnanie „na przyszły raz proszę niech Pan będzie nieco grzeczniejszy i powie „dowiedzenia”.

Przyznam się, iż byłam w tym wypadku bardzo skromna i opanowana. Zawdzięczam to poniekąd Tobie, kochany „Dniu”. Byłam prawdopodobnie pod wrażeniem przeczytanego w numerze z dnia 13. 8. 36 r. odcinka „Poprostu” p. t. „Znieść nieżyłowe przesady”. Zacytowane są tam uwagi z organu urzęd. państw. „Życie urzędnika”.

Zgadzam się zupełnie z autorem, że urzędnicy, to karni szeregowcy, wypełniający tylko i jedynie nakazy swych władz w granicach istniejącego ustawodawstwa i przepisów. Pod wpływem powyższego tłumaczyłam sobie przybyłego inkasenta, że to tylko karny szeregowiec, wypełniający rozkazy. Potem jednak przypomniałam sobie, że przecież nie w ten sposób rozkazy, ustawodawstwo nasze i przepisy mają być wykonywane — bowiem ich myślą przewodnią, jak nam wszystkim wiadomo, jest — obywatel-klient.

Stała Czytelniczka

B. HOZAKOWSKI - TORUŃ

Adres telegr.: HOZAKOWSKI TORUN

„ listowy: Toruń skrytka poczt. nr. 1

TELEFON 1174

DOSTARCZA:

wszelkie nasiona do poplonu
jesiennego jak:

*wiczka simona — inkarnatka —
rzepa ścierniskowa - trawy pastewne*

SPECJALNOŚĆ firmy: MIESZANKA Poznańska

KUPUJE:

po najwyższych cenach **exportowych**
wszelkie nasiona koniczyn

*mak niebieski — rzepik latowy —
gorczycę oraz nasiona strąskowe.*

odbiór i zapłata na miejscu.

5273

Wpisy do Instytutu Muzyczn.

— Instytut Muzyczny (Konservatorium) im. Stanisława Moniuszki w Grudziądzu ul. Piłsudskiego 1/3 (róg Placu 23 Stycznia), tel. 2053, ogłasza wpisy na rok szkolny 1936-37 — od 28. sierpnia br. Przedmioty: śpiew solowy — fortepian — akordeon — wolonozela — instrumenta dęte — przedmioty teoretyczne.

Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole.

Dla uczniów niezamożnych znaczna zniżka czesnego.

Kancelaria otwarta od godziny 12-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej. (5311)

Obwieszczenie

Przewodniczącego Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu.

Na podstawie par. 14 ust. (2) rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 16 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 231) podaje się do wiadomości, że w Nr. 18 z dnia 15 sierpnia 1936 r. Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego zostały ogłoszone plany oddłużenia miast Gniewu, Golubia i Kowalewa.

(—) Dr. Siudowski, przewodniczący
(—) Mgr. Bauer, sekretarz.

Obrona przemysłu polskiego

Na podstawie zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 13 maja br. odbyła się na terenie Województwa Pomorskiego w okresie od 15 maja do 31 lipca br. propagandowa sprzedaż wywieszek propagandowych Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Z wspomnianej sprzedaży została osiągnięta suma zł 672, która została przeznaczona na wzmocnienie akcji propagandowej Związku Obrony Przemysłu Polskiego na rzecz wytwórczości polskiej.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego
Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1.

Odbudowa portu puckiego

Prastara przystań pucka znajduje się w stadium wielkiej renowacji.

Odbudowywane jest obecnie molo wschodnie, które przed 3 laty uległo kompletnemu niemal zniszczeniu na skutek burz. Na nadbrzeżu środkowym zainstalowane zostały na masztach o żelaznej konstrukcji światła pozycyjne, ułatwiające wjazd do portu. Drugi maszt znacznie wyższy zainstalowany został w obrębie murów kościoła, skąd dominuje nad całą zatoką i widoczny jest z półwyspu helskiego.

Prace posuwają się w szybkim tempie. W najbliższym czasie nastąpi pogłębienie całego portu.

Przystań kajakowa w Pucku

Z chwilą obrania sobie przez Polski Związek Kajakowy Pucka, jako ośrodka kajakowego dla treningów i rozgrywania mistrzostw kajakowych, zbudowana została specjalna przystań, która obecnie okazała się niewystarczająca. Rozbudowuje się ją teraz o dalsze 30 m. w głąb zatoki.

Przystań na końcu pomostu posiadać będzie wieże obserwacyjną.

Wpisy na studjum wychowania fizycznego Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie

Podania o przyjęcie, zawierające: 1) życiorys z podaniem przynależności miejscowej i zawodu rodziców, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo dojrzałości, 4) fotografię z dokładnym podaniem adresu i podpisem, 5) ewentualne zaświadczenie sprawności fizycznej, stopni harcerskich, P.W., POS, itp. przyjmuje dyrekcja tylko w czasie od 15 sierpnia do 15 września br. Adres: Dyrekcja Studium Wych. Fiz. U. J. Kraków, Zwierzyniecka 26.

Pomyślnie ukończenie studjum uprawnia do uzyskania stopnia naukowego „magistra wychowania fizycznego” i do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Ze studjum korzystać mogą również i słuchacze innych wydziałów, którzy po uzyskaniu magisterjatu ze swego przed-

miotu i zdaniu poszczególnych egzaminów z zakresu wych. fiz. pragną rozszerzyć dyplom magisterski. W wypadku tym podaje się wyniki egzaminów na odwrotnej stronie dyplomu.

Warunki przyjęcia: matura gimnazjalna, nieprzekroczony 30 r. życia, pomyślny wynik egzaminu wstępnego (badanie lekarskie i ćwiczenia próbne). Program studjów zawarty jest w spisie wykładów Uniw. Jagiell. na rok akad. 1936-37.

Przyjęci słuchacze (czki) pozostają tak w czasie ćwiczeń praktycznych, jak i w czasie kursów narciarskich i obozu letniego wych. fiz. pod stałą opieką lekarską.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Studium Wych. Fiz. U. J. Kraków, ul. Zwierzyniecka 26.

Państwowy Bank Rolny

Oddział w Gdyni

Bank Dewizowy

Plac Konstytucji 1. Tel. 15-82 i 17-73. Adr. telegr.: „PEBROL”

Instytucja Centralna w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50.

ODDZIAŁY: w Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu, Wilnie i Warszawie. (5249M)

Załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości ze specjałnem uwzględnieniem transakcji eksportowo-importowych oraz zaliczkowania warrantów, listów przewozowych morskich i lądowych.

Ze sportu

SOPOTY—HEL (PŁAW)

Literat gdański Werner, który — jak donosiliśmy — przepłynął niedawno dystans 24 km. z Jelitkowa na terenie W. Miasta do Helu w ciągu 16½ godziny, zamierza w dn. 24 b. m. płynąć bez przerwy Sopoty—Hel—Sopoty.

Trasę, wynoszącą 45 km. zamierza on przebyć w ciągu 26—28 godzin. Pływanie to odbyć się ma pod kontrolą oficjalną.

POMORZE—KRAKÓW

W końcu bież. miesiąca odbędzie się w Krakowie mecz lekkoatletyczny Pomorze—Kraków.

W ramach meczu rozegrany będzie trójbój pań o mistrzostwo Polski.

POCIĄGI POPULARNE NA MECZ POLSKA—NIEMCY

Ze względu na wielkie zainteresowanie meczem Polska—Niemcy, które wzrosło zwłaszcza znacznie po Olimpiadzie, gdzie drużyna Polska potrafiła się zakwalifikować do dalszych rund, niż niemiecka, Polski Związek Piłki Nożnej organizuje na 13 września do Warszawy pociągi popularne z całej Polski. Pociągi te wyjadą w sobotę i przybędą do Warszawy na niedzielę. Podróżni mogą zawczasu zaopatrzyć się w bilety wstępu zależnie od wyboru w stojące lub siedzące. W związku z tem należy już jednak natychmiast zapisać się w Tow. Wagonów Lite Cook na wycieczkę i na bilet wstępu, gdyż wobec spodziewanego wielkiego natłoku ilość miejsc z poszczególnych miast jest ściśle ograniczona.

SENSACJA NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH W RYDZE

Ryga 21. 8. (PAT). W czwartek na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Rydze sensację przyniósł chód na 10 km. Zwyciężył niespodziewanie Jokovickis (Łotwa) w czasie 46:16,8, bijąc rekordzistę świata Dahlinscha, Prigę i Blejweisa. Czas Jokovickisa jest nowym rekordem łotewskim.

ZWYCIĘSTWO WALASIEWICZOWNY W FRANKPURCIE

Frankfurt 21. 8. (PAT). W czwartek odbyły się we Frankfurcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

W biegu na 100 metr. pań startowała Walasiewiczówna, zajmując pierwsze miejsce w czasie 11,9 sek. przed Niemką Krauss — 12,1 sek. Stephens nie startowała.

W konkurencjach panów Woelke (Niemcy) ustalił nowy rekord Europy w rzucie kula, uzyskując wynik 16,60 mtr.

100 m. Neckermann (Niemcy) 10,7 przed Suzuki (Japonja) 10,8.

200 m. Neckermann 21,9.

400 m. Hamann (Niemcy) 48,8 przed Aihara (Japonja) 49,3.

800 m. Dessecker (Niemcy) 1,55,8.

Skok wdal: Leichum (Niemcy) 7,35 przed Harada (Japonja) 7,24.

Skok wzwyż: Weinkoez (Niemcy) 1,90.

Trójskok: Harada (Japonja) 14,85.

PORAŻKA JAPONSKICH HOKEISTÓW W AMSTERDAMIE

Amsterdam 21. 8. (PAT). Japońska reprezentacja hokejowa rozegrała mecz w Amsterdamie z Holandją, przegrywając 5:8.

Programy radiowe

Sobota, 22 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „Kiedy ranne”. 6,33 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Program na dzisiaj. 7,40 Muzyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 „Przegląd wydawnictw rolniczych” — wygl. T. Sawicki. 12,18 Dziennik poł. 12,33 Koncert w wyk. Ork. T. Sereżyńskiego (ze Lwowa). 14,30 Muzyka rozrywkowa (płyty). 15,44 Wiadomości sportowe. 15,45 „Dzieci z podwórka w lesie” — wesoła aud. T. Markowskiego dla dzieci (z Poznania). 16,00 Koncert solistów. Wyk.: Z. Karin — śpiew, J. Berezowski — fortepian. 16,45 „Od żaglowca do łodzi podwodnej” — odczyt, wygl. B. Pawłowicz (z Łodzi). 17,00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w wyk. orkiestry symf. pod dyr. W. Buchwald (z Poznania). 17,50 „Opactwo w Sulejowie” — pogad., wygl. dr. J. Pucłata-Pawłowska. 18,00 „Nasz program”. 18,10 „Życie kult. stolicy”. 18,15 Koncert reklamowy. 18,50 „Fragm. międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. Transm. ze Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie. 19,05 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udziałem Marii Korabianki i Kazimierza Dembowskiego. 20,15 Audycja dla Polaków zagr. p. t. „Poznajmy Wielkopolskę” w oprac. B. Czyżkowskiej i W. Tschurła (z Poznania). 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Recital skrzypce. W. Niemczyka. Przy fort. D. Niemczyk. Tartini: Sonata z trybem djabełskim, J. Levy: Preludjum i postludjum, Achron: Melodia hebrajska, W. Niemczyk: Gawot, M. Paganini—Niemczyk: Kaprys XX. W. Niemczyk: a) Improvizacja, b) Valse-Caprice. 21,30 „Strzęp życia” — skecz A. Fraccarolliego, w oprac. i przekł. K. Rychlińskiego (ze Lwowa). „Pacjent” — skecz Al. Jellina. 22,00 „Jak wykorzystamy doświadczenie olimpijskie” — wywiad z dyrektorem P. U. W. F. i P. W. 22,15 Wiad. sportowe. 22,25 „Przy księżycu” — piosenki i melodie nastrojowe. Wyk.: St. Witas (piosenki), M. Hoherman (gitara), T. Zygałdo (skrzypce). 23,00 Muzyka taneczna (płyty).

Niedziela, 23 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8,00 Sygnał czasu. 8,03—8,45 Audycja dla wsi. 8,45 Dziennik poranny. 8,55 Programy lokalne. 9,01—10,30 Transmisja Nabożeństwa z Bazyliki św. — na w. Toruń. Mszę Franciszka Wilka do św. Łucy odśpiewa chór mieszany im. św. Cecylii pod dyr. Ludwika Rutkowskiego. 10,30—11,57 Programy lokalne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,00 Poranek muzyczny w wykonaniu zwiększonej orkiestry Tadeusza Sereżyńskiego, z udziałem Dunki Sleszkowskiej (sopran kolorat.) i Alfreda Schütze (fort. solo) (ze Lwowa). W przerwie poranku muzycznego około godz. 13,15 „Przestępstwo” — (nowela) — z poematów utworów Jana Żywnowskiego. 14,40 Programy lokalne. 14,40—15,20 Audycja dla wsi. 1) „Dożynki na Kaszubach” — audycja Edmunda Jonasa. Układ muzyczny Zygmunta Moczyńskiego (z Torunia). Wykonawcy: Kolo Kaszubów w Toruniu, chór i orkiestra ludowa pod dyr. Zygmunta Moczyńskiego. 15,05 2) „Nie zmarłymi darów przyrody — grzybów” pog. wygl. Wojciech Kozłowski (z Wilna). 15,20 Programy lokalne. 15,55—16,30 Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej. 16,30 Reportaż z życia 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udziałem czwórki radiowej (z Wystawy Radiowej). 18,00 Fowszechny Teatr Wyobraźni: „Świecicka zgasła”, Komedja Aleksandra Fredry (wznawienie) (z Wystawy Radiowej). Obsada: Pani — Karolina Lubieńska, Pan — Antoni Różycki. 18,30 Koncert popularny w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udziałem Marii Karwowskiej, Jana Popławskiego i Kazimierza Czekotowskiego (z Wystawy Radiowej). 20,25 „Co czytać?” — Stanisław Adamczewski. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Programy lokalne. 21,30 Koncert rozrywkowy (z Poznania). W przerwie o godz. 22,00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22,15 Programy lokalne. 23,00—24,00 Program lokalny w Warszawie.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

8,55—9,00 Program na dzisiaj. 10,30 „Koncert życzeń” — radiosłuchacz ma głos. 11,45—11,57 Przegląd teatralny — omówi Stanisław Riess. 14,20—14,30 „Dlaczego należy dbać o skórę bydlęcą” — pog. z Warszawy. 15,20—15,55 Koncert reklamowy. 21,00—21,30 Transmisja z wycieczki „Pociągami z radem w nieznane”. 22,15—22,20 Wiadomości sportowe z Pomorza.

DOŻYŃKI KASZUBSKIE.

W ramach ogólnopolskiej audycji dla wsi nadany zostanie obrazek słuchawiskowy ze studja toruńskiego w niedzielę o godzinie 14,30. Będą to dożynki kaszubskie w opracowaniu Edmunda Jonasa, w wykonaniu Kola Kaszubów w Toruniu. Na audycję tę złożony jest mnóstwo piosenek kaszubskich, tematycznie związanych z radosnym świętem ukończenia żniw. „Dożynki Kaszubskie” zapoznają szeroki ogół po raz pierwszy z tego rodzaju pieśnią ludową, śpiewaną przez żniwiarzy kaszubskich. Piosenki wykona chór Kola Kaszubów pod batutą prof. Zygmunta Moczyńskiego. Obrazek ten nadany zostanie na wszystkie stacje Polskiego Radia w nadchodzącą niedzielę o godzinie 14,30.



„MOTOR“

Pomorska Spółka Samochodowa
Sp. z o. o.

GDYNIA

Samochody osobowe i ciężarowe



JUZ DOSTARCZAMY „SINGER“ - MODEL 1937

Ekonomiczny - Wygodny - Niezawodny - Limuzyna od zł 4.950

Części zamienne - Opony - Oleje - Akcesorja

Prosimy zwiedzić

bez obowiązku kupna

SALON WYSTAWOWY Skwer Kościuszki 15.
Telefon 3386.



CACAO
HOLLANDAIS



BENSNDORP

PROD. ZACHODNIE TOW., OLIVA

4935



AKUMULATORY

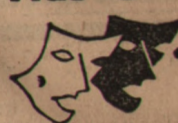
samochodowe, motocyklowe,
radjowe, stacyjne dostarcza

Danziger
Akumulatoren-Fabrik

GOTTFRIED HAGEN HEINRICH MASKE

GDANSK, Elisabethkirchengasse 10 - Tel. 268-36

Maske-



**Baterje anodowe
i kieszonkowe**

Danziger
Elemente-Fabrik

9/50 8-cylindrowy Kabriolet
marki Röhr z nowymi oponami.

10/40 Dwuosobowa karetka
marki Chrysler. Gd5240

5/30 Limuzyna marki Peugeot

Wszystkie samochody w doskonałym stanie na chodzie.
Kierystanie do sprzedania. Oglądać można

GDANSK, KIELGRABEN 1a, TELEFON 26793

FUTRO

Teraz jest najdogodniejszy czas na reperacje,
przeróbki i nowe roboty futrzane wszelkiego
rodzaju. — Wielki wybór w prawdziwych
i farbowanych lisach po najniższych cenach
latowych (5055 Gd)

MAGAZYN FUTER CYBULKA
Gdańsk, Grosse Wollwebergasse 15, l. p. tel. 26701

Cukiernia i Kawiarnia

ASTORIA

właśc. OTTO EICHELMANN

Seestr. 66 **SOPOTY** Tel. 51077

Przodująca cukiernia ze znakomitemi ciastami i
Specjalność: LODY. 3564 G

Numer akt: 451/36. (5301)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV
K. Błaszkievicz, mający kancelarię w Gdyni ul.
Władysława IV Nr. 23, na podstawie art. 676 i 679
k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia
23 września 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim
w Gdyni pokój 5, odbędzie się sprzedaż w drodze
publicznego przetargu, należącej do dłużniczki
Marty Specht z d. Grabińska w Wielkim Kacku
nieruchomości: Wielki Kack wykaz L. 246 tom X,
położonej w Wielkim Kacku pow. Morski przy ko-
ściele czyli przy ul. Źródło Marji nr. 19, mającą
księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.
12.373,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.279 gr. 75.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rekojmie w wysokości zł. 1.237,—.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w
takich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładkowych instytucji, w których wolno umie-
szczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe war-
unki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powódz-
two o zwolnienie nieruchomości lub jej części od
egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego
sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licyta-
cją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie
od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodz-
kim w Gdyni sala Nr. 5. Zlecenie Nr. 864.

Gdynia, dnia 20 sierpnia 1936 r.
(—) K. Błaszkievicz, Komornik.

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA

„VISTULA“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Oddział w GDYNI ul. Rybacka 30 tel. 10-84, 10-85 i 10-83

**Sonrót z lotniska najwygodniejszy
statkami P. Ł. Rz. „Vistula“**

Regularne kursy statków 5026

GDYNIA - TCZEW - WARSZAWA

**Odjazd parostatku s/s Carmen z Gdyni
codziennie o godz. 18-tej.**

Przejazd pasażerów przez terytorjum W. M. Gdańska bez kontroli dewizowej.

**Ceny biletów do 50 proc. niższe od kolejowych
dla wydeckek zbiorowych z naczone niż R!**

Pospieszny przewóz towarów.

POLSKIE TOWARZYSTWO TRANSPORTU MIĘDZYNARODOWEGO

SCHENKER i S-ka S.A.

ODDZIAŁ W GDYNI

Adres telegr.: **Telef. 2924** Adres dla transportów:
Schenkerco, Gdynia P. K. O. Warszawa 170270 Schenker i S-ka, Gdynia-Port Centr.

Biuro Główne: Gdynia, Starowiejska 17.

Biuro Portowe: Gdynia - Port, naprzeciw Chłodni.

Organizacja wszelkiego rodzaju transportów morskich
i lądowych.

Przeszło 200 własnych placówek w Europie. Korespon-
denci we wszystkich ważnych punktach świata.

SPECJALNOŚĆ: Transporty artykułów spożywczych:
3248M bekony, jaja, masło, drób, mięso, trzoda chlewna i t. p.

Międzynarodowe ładunki zbiorowe.

Smakosze piją

KAZMIERSKIEGO
koniaki, likiery i wódki.

Hurtowy skład i detal w Gdyni Świętojańska 35.

Wystawiam na wystawie gastronomicznej 4985M

Do akt Nr. IV Km. 1220/36, 1137/36. (5300)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV
zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dniu 24. sierpnia 1936 r. o godz. 10-ej
w Gdyni przy ul. Morskiej w firmie Wirpsza Czer-
niawski i Ska, odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie: 1 maszyna do liczenia,
2 biurka i 1 maszyna do pisania, oszacowanych na
łącznie sumę zł. 1470,—, które można oglądać w
dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Gdynia, dnia 20 sierpnia 1936 r.
(—) K. Błaszkievicz,
Komornik.

Składu handlowego

w centrum poszukuje
zaraz. Zgłoszenia pod nr.
„849“ do „Gazety Morskiej
Ilustr.“, Gdynia. 5165M

Do Km. 1955/35, 1313a/36. (5299)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I,
Jan Kamiński, zam. w Gdyni ul. Słupecka 37, na
zasadzie art. 602 K. P. obwieszcza, że w dniu 24-go
sierpnia 1936 r. odbędzie się przetarg publiczny ru-
chomości, a mianowicie:

o godz. 12-oj w Obłuzu Nr. 76: różnych przed-
miotów, jak: piecy żelaznych, talerzy, filiżanek,
cały szereg różnych fajansowych i porcelanowych
naczyni, naczyń emaljowanych, naczyń szklanych,
oraz innych ruchomości, jak i urządzenia sklepo-
wego, wartości = 601,00 zł.;

o godz. 14,30 w Obłuzu Nr. 76: stół sklepowy
z aparatem do piwa, 20 stołów i 30 ławek, warto-
ści = 120 zł.

Powyższe przedmioty oglądać można w dniu li-
cytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej ozna-
czonym.

Gdynia, dnia 20 sierpnia 1936 r.

(—) Kamiński,
Komornik.

GDYNIA

Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY BIUROWE 4543
pismienne przybory szkolne, wieczne pióra, albu-
my, pocztówki, karty do gry, gilzy i t. p. poleca
najstarsza na miejscu firma **Roman Morawski**
Obecnie tylko Starowiejska 71
Abrahama 2. Rokzał. 1926, tel. 1504. Dla biur znaczne rabaty

ARTYKUŁY KANALIZACYJNO -
WODOCIĄGOWE:
rury, wanny, piece, kapielowe, umywalki etc.
wyroby firmy Herzfeld & Victorius
„Technosan“ ul. Śląska 7a.
Telefon 34-77.

BRACIA WELZ Sp. z o. o. 4906M
DOM EKSPEDYCYJNY
GDYNIA, ul. Stefana Batoiego, Tel. 20-10
GDANSK; Altstadtischer Graben 102, Tel. 24772

GDYNSKI IMPORT OWOCÓW POŁUDNIOWYCH
HURTOWA SPRZEDAŻ OWOCÓW
DOJRZEWALNIA BANANÓW
2878
GDYNIA, UL. Władysława IV. Nr. 30
Tel.: 12-85, 12-87. Adres telegr.: „GDYNIMOWPOL“

MEBLE biurowe, gięta, łózka metalowe,
sypialnie, jadalnie, kuchnie
DOM MEBLI H. CHOMICKA
ul. Świętojańska 63. — Tel. 21-83.

Mleczarnia Parowa i Wytwórnia Serów
2879
W WĄBRZEZNI
Oddział w GDYNI - Świętojańska 98 - tel. 287a.
Poleca po cenach bardzo niskich hurt. i detal.
Codziennie świeże mleko, jaja, śmietana, masło, sery.
Dla hotelów-restauracji i pensjonatów specjalny rabat

OKULARY Nie psuj wzroku 3094M
kupuj u fachowca. Jedy-
na najstarsza firma autoryzowana
„OPTYNAUT“ Gdynia, Sw.-Jańska 34
Telefon nr. 13-74.
Okulary słoneczne nadeszły w wielkim wyborze,

SZYNAL JAN 4543
PIERWSZY W GDYNI
KŁAD BRONI ZAKŁAD RUSZNIKARSKO - MECHANICZNY.
Świętojańska 33/35 tel. 33-88
Sprzedaż i kupno wszelkiego
rodzaju broni i maszyn blu-
rowych oraz przyborów myśliwskich.
Na ządanie wysyłam cennik.

SZKŁO i LUSTRA 4542
Stefan Skarplik
HURTOWNIA SZKŁA i LUSTER
ul. Świętojańska 59. Telefon 22-11

BURSZTYNOWE OZDOBY
NAGRODY SPORTOWE
PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY
CYGARNICZKI DO CYGAR I PAPIEROSOW

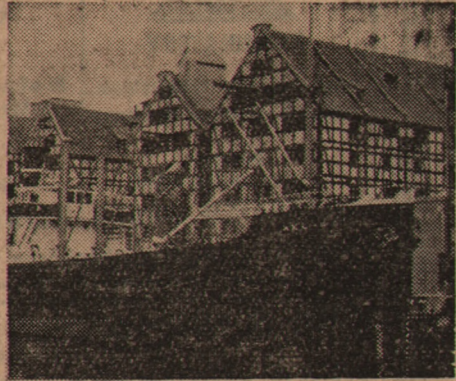
znak ochronny **WSBM** gwarantuje
za prawdziwość bursztynu

Do nabycia we wszystkich specjalnych
składach jubilerskich i zegarmistrzowskich

Staatliche Bernstein Manufaktur

G. m. b. H.

Skład fabryczny: **GDANSK, Lastadie 35 d.**



CENTRALA ROLNIKÓW Sp. Akc. w POZNANIU
ODDZIAŁ w GDAŃSKU, Gdańsk, **Milchkannengasse 33/34 II.**

Wywóz ziemiopłodów polskich.
Specjalność jęczmień browarny.

Własne magazyny przeładunkowe
w Gdańsku, **Hopfengasse 15-17,**
o pojemności 5.500 ton.

Czyszczarnia dla jęczmienia i strączkowi-
znych o zdolności 14 ton na godzinę

Centrala eksportowa polskich spółdzielni
rolniczo-handlowych.

Adres telegraficzny: Centrum, Gdańsk - Zbiorowy Nr. telef. 249 51

Główna Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
na Pomorzu

Landwirtschaftliche Haupthandelsgenossenschaft für Pommerellen

Sp. z o. o. Grudziądz 5282T

Oddział TCZEW, Kopernika 1, Tel. 1101, 1102

Zakup i sprzedaż
artykułów
dla potrzeb rolnych

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Grudziądza

ulica Mickiewicza 23 — dom własny

PEWNOŚĆ I ZAUFANIE!

Miasto odpowiada za wkłady całym swoim
majątkiem. Złożone przez Ciebie oszczędności
nie będą wywiezione — zostaną w mieście
— przyczynią się do zwiększenia obrotu pie-
niężnego, podniosą dobrobyt Twój i Twoich
współobywateli.

PAMIĘTAJ!

Dzisiaj składasz oszczędności, może kiedyś
będziesz musiał pożyczyć Ty lub Twój bliski
a wtedy tylko K. K. O. miasta Grudziądza
przyjdzie Ci z pomocą.

5028

Ogłaszanie się
w naszym
dzienniku
opłaca się
stokrotnie!

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA
„VISTULA”

tel: 1472

ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

tel: 1472

Najtańszy i najwygodniejszy przejazd osobowy, najtańszy fracht
towarowy — Statki luksusowe i pasażersko — towarowe

NAJDOGODNIEJSZA CODZIENNA KOMUNIKACJA WZDŁUŻ WISŁY OD WARSZAWY DO GDYNI

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA ODDZIAŁ „VISTULA”

GRUDZIĄDZ, PRZYSTAN NAD WISŁĄ, TEL: 1742.

5013

ZBOŻE
DO SIEWU

ŻYTO 5223G

- 1) Petkuskie I. ods.
- 2) Zeelandkie I. ods.

PSZENICA

- 3) Słoneczna (Sval) I. ods.
 - 4) Graniatka (Zach.) I. ods
- gatunki 1 — 4 uznane przez
Pom. Izbę Roln.

dalej nie zgłoszono do
uznania:

- 5) Carsten (Squarehead)
I. ods.

Opróbk. oferty na życzenie

WIECHMANN

Dom Radzyn pow. Grudziądz.

MEBLE

solidne
po cenach przystępnych
tylko w firmie

GORECKI, Toruń
Żeglarska 27, telef. 1251.
687

6% Pożyczki Narodowe
3% Pożyczki Inwestycyjne
jak i wszelkie inne Pożyczki Państwowe

przyjmują na wpłatę przy zakupie

Odbiorników radjowych wszelkich znanych fabryk
Telefonów, rowerów, szrandoli i t. d.

Dom Handlowy FRANCISZEK LIETZ
Telefon nr. 1666 GRUDZIĄDZ Pl. 23-Stycznia 21

G 5082

ROLNIK w Grudziądzu

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialn. ograniczoną
telefony 1232 i 1235

filje: Łasin Chełmno
tel. 30 tel. 26

Zakup wszelkich ziemiopłodów
sprzedaż pasz treściwych, nawozów
sztucznych i węgla

5222 G

= MAZURKA =

tel. 1680 właśc. KONRAD UMIŃSKI tel. 1680

NAJPRZEDNIEJSZY KABARET DANCING GRUDZIĄDZ

TYLKO ŚWIATOWE ATRAKCJE
LOKAL OTWARTY CAŁĄ NOC

Od 1. września zmiana programu. 5149G

Numer akt: Km. 2469/35. (5298)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy re-
wiru VI, Józef Szubartowski, mający kancelarię w
Bydgoszczy ul. Zduny Nr. 13, na podstawie art. 676
i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że
dnia 23. września 1936 r. o godz. 10-ej w Sądzie
Grodzkim w Bydgoszczy sala nr. 3, odbędzie się
sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej
do dłużników spadkobierców po sp. Józefie Skrzy-
peckim nieruchomości: Wilczak-Bydgoszcz tom I.
wykaz L. 20, położonej w Bydgoszczy przy ul. Ró-
żanej 18. Nieruchomość przeznaczona jest na bu-
dynek mieszkalny, posiada urzędową księgę hypo-
teczną przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy jako
Wilczak-Bydgoszcz wykaz 20.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.
6800.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 5100.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rękojmię w wysokości zł. 680.—, oraz winien
posiadać zezwolenie na przewłaszczenie nierucho-
mości od władzy administracyjnej.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w
takich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładowych instytucji, w których wolno umie-
szczać fundusze małych i średnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe war-
unki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powódz-
two o zwolnienie nieruchomości lub jej części od
egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego
sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licyta-
cją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie
od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodz-
kim w Bydgoszczy ul. Wąły Jagiellońskie Nr. 2
sala Nr. 5. Dnia 3 sierpnia 1936 r.

(—) Szubartowski, Komornik,
Zlecenie Nr. 203/8 K.

Rep. Km. 1100/36. (5251)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Dnia 25 bm. o godz. 11-ej przed poł. sprzedam
za gotówkę najwięcej dającym:

1 manez, 1 sieczkarę, 1 kultywator, 1 plug, 1
wagę decymalną, 1 wóz roboczy, 1 półszorek, 1 bro-
ny, 1 regał, 3 stoły, 2 ławki, 1 szklana szafka i sa-
nie robocze, oszacowanych na łączną sumę 229 zł.

Zbiórka licytantów w Chełmży w firmie Borus
Czerwiński. Chełmża, dnia 18 sierpnia 1936 r.

(—) Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Państwowy Bank Rolny
Oddział w Grudziądzu

ul. Sienkiewicza 18 telefon 11-12, 13-14

Przyjmuje wpłaty na rachunki czekowe i wkłady
oszczędnościowe zapewniając maximum bezpieczeń-
stwa, oraz terminowy zwrot na bardzo korzystnych
warunkach, a mianowicie: 5810

Rachunki czekowe à vista 2 1/4%

A. WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE: . . . 4%

płatne do kwoty zł. 500.— à vista

płatne do kwoty zł. 5.000.— za 10-dn. wypow.

płatne powyżej zł. 5.000.— za 30-dn. wypow.

B. WKŁADY TERMINOWE:

z wypowiedzeniem 1-miesięcznym . . . 3 1/2%

z wypowiedzeniem 3-miesięcznym . . . 4 1/2%

z wypowiedzeniem 6-miesięcznym . . . 5%

Kapitał zakładowy zł. 100.000.000.—

Fundusze rezerwowe zł. 35.034.017.—

III. Km. 661/36. (5309)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru Wojciech
Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu przy
ulicy Legionów 15, na podstawie art. 602 K. P. C.
podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierp-
nia 1936 roku o godzinie 11-ej w Grudziądzu przy
ulicy Marszałka Focha 10, odbędzie się 1-sza li-
cytacja ruchomości należących do Józefa Dymen-
mana, składających się z:

2 maszyn do prasowania kapeluszy, 415 kapelu-
szy słomkowych różnych, kufra z 25 ka-
peluszkami, 4 walizek fibrowych, 1 maszyny do pi-
sania „Remington”, 1 lustra, 1 tombanku, 3 pół-
foteli, 6 maszyn do szycia kapeluszy bez podstawy,
18 maszyn do szycia kapeluszy z podstawami, 1 ma-
szyny do wyrobu czapek, kartonu z 25 kapelusza-
mi damsk., 651 sztuk taśm (wstążek) rypsowych
(jedwabnych) szer. 1 do 4 cm., 4 kartonów taśm
gumowej, 31 taśm jedwabnych, 183 beretów róż-
nych, 30 czapek słomkowych, maszyny do kraja-
nia filcu, kartonu wstążek, 2 kartonów żalobnych
opasek, 2 regałów słomki w metrach, 1 maszynki
do rozciągania kapeluszy, 2 lamp elektrycznych do
ściągania, 1 motoru elektrycznego 220 volt, 1 trans-
misji z wałem, 2 pasów skórzanym, 1 maszyny do
lustrowania kapeluszy, 1 maszyny do torowania
kapeluszy z 1/2 konnym motorkiem, 1 maszyny do
torowania kapeluszy nożnej, 1 stolu wybitego lino-
leum, 7 lamp elektrycznych wiszących, 1 wyży-
maczki, 15 form aluminiowych różnych, 2 maszy-
nek do szycia kapeluszy bez podstaw, zapasu sło-
my do wyrobu kapeluszy „China” o wymiarach 4
mtr. dług., 140 mtr. wysok., 45 cm. szerok., osza-
cowanych na łączną sumę 7981,50 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 19 sierpnia 1936 r.

(—) W. Janowski, Komornik.

Km. 1254/36. (5279)

PRZETARG

25 sierpnia godzina 11 sprzedaje przy ul. Pod-
górznej 52 przymusowym przetargiem za gotówkę:
Kuter i Wolf maszyna rzeźnicza skombinowana.

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

BACON EXPORT GNIEZNO SP. AKC.

BACON EXPORT CHOJNICE Sp. z o. p. Tel. 26-80 Dyrekcja i Biuro Główne Bydgoszcz

Produkcja i eksport bekonów, przetworów mięsnych, szynek w puszkach, konserw, drobiu. — Zakup i eksport jaj. — Rafineria smalcu.

FABRYKI: Bydgoszcz - Gniezno - Grodzisk - Tczew - Chojnice - Skalmierzyce - Łuck

Reprezentacje w krajach europejskich i zamorskich

5178B

Śniadania w Bydgoszczy, ul. Gdańska 10 *czynna jest codziennie.*

LLOYD BYDGOSKI

Spółka Akcyjna

Żegluga śródlądowa
BYDGOSZCZ

ODDZIAŁY: W WARSZAWIE I GDAŃSKU.

5247B

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY
UL. MENNICA Nr. 6, TELEFON 32-36

Zakupuje wszelkie gatunki zboża: żyto, pszenicę, jęczmień i owies, zarówno dla swego oddziału jak i dla Gdańska, placąc bieżące ceny dzienne.

5297B

Dostawa koleją, barkami względnie wozami.
Informacje ustne i telefoniczne w Oddziale.

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA

SPOŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOW.

Ul. Grodzka 21

Oddział w Bydgoszczy

Tel. 30-30 i 11-96

„VISTULA”

Korzystajcie z przewozu towarów drogą wodną!
Jest to najtańszy i najdogodniejszy transport!

Regularne codzienne linje pospieszne i holownicze
na całej długości Wisły i zatoce Gdańskiej.

Największy własny tabor żeglugowy.

Oddziały i Agentury:

Tarnobrzeg, Sandomierz, Puławy, Warszawa, Wyszogród, Plock, Włocławek, Łódź, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia.

5246B

K.K.O. Powiatu Bydgoskiego

w Bydgoszczy, ul. Gdańska 10

przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego
i załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Tajemnica wkładów ustawowo zabezpieczona. — — — Pewność pupilarna.

5296B

STANISŁAW STOLPE

Tel. nr. 1 BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 42 Tel. nr. 1

Zakup i sprzedaż wszelkiego zboża oraz paszy i nawozów sztucznych

5245B

„TRI”

TOWARZYSTWO ROBOT INŻYNIERSKICH
telefon 32 77 BYDGOSZCZ, telefon 32 77

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH I ŻELBETOWYCH
w Białobłotach pod Bydgoszczą

poleca wyroby betonowe jak:

rury kanał zacyjne i wszelkie akcesoria w zakres kanalizacji wchodzące. Rury jajkowe, pierścienie studienne, płyty chodnikowe. 5176B krawężniki, śmietniki, betonowe, słupki parkanowe-graniczne i t. p.

TAPETY

S. STRYSZYK

Bydgoszcz

Długa 12, Telefon 1239

2681 B

KAFLE

białe i kolorowe, wszelkie przybory do pieców, piekarniki, cegła szamotowa. Stawianie i przestawianie pieców najtaniej

w firmie (4669Ck)

M. STĘSZEWSKI

Bydgoszcz

Oddział Toruń

ul. Mostowa 9, Tel. 1008

Poszukuję

piekarni do wydzierżawienia. Oferty do „Dnia Bydgoskiego Ilustr.” Bydgoszcz pod nr. 5175B

Futra

najsolidniej, najmodniej i najtaniej wykonuje chrześcijańskie, największe i najpopularniejsze na Pomorzu kuśnierstwo, STANISŁAW RUDAK, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 70 telefon 19-05. 5122B

Gazownia Miejska

wydzierżawia korty tenisowe i znacznie obniżyła z dniem 20 sierpnia 1936 r. cenę gry za godzinę od osoby. Bliższe informacje udziela Kasa Gazowni pokój Nr. 1 lub Sekretariat Tel. 26-30. 5294B

MENDEL SZAPIRA

BYDGOSZCZ 5244

specjalność otręby

Telefon 12-45 i 22-45

LICYTACJA W LOMBARDZIE

Dnia 9. 10. 11. września 1936 r. i ewentl. w dniach następnym od godz. 9-tej. począwszy odbędzie się licytacja zastawionych, a niewykupionych zgl. nieprolongowanych zastawów do nr.

78445

w lokalu ODDZIAŁU ZASTAWNICZEGO, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Pocztowej. (Wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego).

Dnia 9. września br. licytacja na futra, garderobę bieliznę, firanki, dywany etc.
„ 10. „ „ biżuterję, zegarki etc.
„ 11. „ „ rowery, maszyny, instr. muzyczne, aparaty fot. etc.

Prolongat udzielać będzie się tylko do dnia 7. września br. Dnia 8. września br. jak i w dniach licytacji nie przyjmuje się nowych zastawów lub prolongat.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
miasta Bydgoszczy

5295B Oddział Zastawniczy

Na zasadzie umowy z Przedst. Handl. ZSRR. w Polsce

paczki do Z.S.R.R.

wysyła BIURO POSYŁEK 5184

Warszawa, Nowogrodzka 39 tel. 9-93-50.



Gdy wrócisz
zmęczony z wycieczki
lub boiska, natrzyj całe
ciało

Amolem

a zaraz będzie Ci lepiej!

Amol orzeźwia i usuwa zmęczenie.
Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Na Nowy Rok Szkolny

Bruliony
ołówki
zeszyty

w wielkim wyborze po najniższych cenach
poleca

Fr. Wienczek, Toruń
ulica Mostowa 38.

Odsprzedawcom udzielię odpowiedni rabat.
Materiały i przybory z pierwszorzędnej fabryk.

Oprawiam książki i obrazy.

WAPNO BUDOWLANE

CEMENT PORTLANDZKI
PAPA DACHOWA

SMOŁA DESTYLOWANA
GIPS
TRZCINA SUFITOWA

Oraz wszelkie materiały budowlane
dostarczają po **zniżonych cenach**

BRACIA PICHERT
SP. Z O. O.

Toruń, Przędzamoze 7/9, tel. 1627 i 1679
Chełmża, Kolejowa 9, tel. 14
Chojnice, Szosa Gdańska 41, tel. 311.

Lubicki Hurt S-ka z o. odp. Toruń

eksploatująca Młyn Lubickie
w Lubiczu koło Torunia

ZAKUPUJE po cenach najwyższych pszenicę, żyto, jęczmień
SPRZEDAJE najlepszej znanej jakości mąki i otręby
WYMIENIA na dogodnych warunkach zboża na artykuły mączne
MAGAZYNUJE bezpłatnie pszenicę i żyto

TELEFONY: Centrala Toruń nr. 1178 i 1179
Składnica Chełmża nr. 26
Składnica Kowalewo nr. 1

5227C

FRANCISZEK KOWALAK

przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

telefon nr. 1393 TORUŃ, PROSTA 22 telefon nr. 1393

płaci najwyższe ceny dzienne
za produkty rolne, dostarcza
najkorzystniej paszę, węgiel,
drzewo opałowe.

5134C

H.v.Wegner i S-ka - Ostaszewo

Młyn parowy założony w roku 1860

Wymiana, zakup i sprzedaż zbóż oraz pasz

MAKI PSZENNE: „WITA”
„SŁOŃCE”
„CESARSKA”

MAKI ŻYTNE: „OSTA”
„OSTA-PRIMA”

Telefony: Toruń 18, 82, Ostaszewo 12. — Biuro miejskie: Toruń tel. 2202

5257C

UWAGA ROLNICZY!

Najwyższe ceny za wszelkie ziemiopłody płaci stale

Firma TUREK I MELERSKI
Toruń, Żeglarska 1. telefon 1430

ODDZIAŁ CHEŁMŻA

ODDZIAŁ LIPNO

TELEFON 93

5225C

TELEFON 77

DLACZEGO „KIERMASZ”
mimo kryzysu robi dobre interesy?
Gdyż towar zakupuje tylko
pierzwszorzędny
i gwarantowany,
do życzeń klienteli bezwzględnie
się stosuje.

Obsłudze nie wolno żądać za towar ceny wyższej
od ściśle wykalkulowanej i podanej jej przez
biuro pod rygorem natychmiastowego zwolnienia.

„Kiermasz Światowy”
TORUŃ, Staromiejski Rynek 30
Oddziały: Gdynia, Tczew.

Maka — pasza dla koni
nasiona — zboże

E. Hutek

Telefon 1659. TORUŃ Chełm. Szosa 15

HURT.

5120

DETAL.

Czerniewice Zdrój
koło Torunia stacja kol. Stawki

Kąpiele solankowe + jodobromowe po 1.80 zł.
skuteczne na ischias, reumatyzm i wszelkie choroby
skórne — i kwaso-węglowe po 4 zł skuteczne na
choroby sercowe i nerwowe

Czynne są codziennie od godz. 8:mej do 19:tej.

Odjazd kol. ze stacji Toruń-Przedmieście
6³⁰, 7¹⁵, 10⁴⁵, 17¹⁵, 18⁴⁵, 20¹⁵, 22¹⁵

5260 **Wijcie wodę Czerniewicką**
do nabycia w Czerniewicach telefon nr. 1434

Mierniczy-Kandydat

samodzielny, zostanie zaraz zajęty pracami
polowemi. Zgłoszenia z referencjami
i warunkami składać u inż. Widego w Pucku
Rynek 33, tel. 21. 5130



PIANINA - FORTEPIANY
najwyższej jakości — już
od 1080 zł. tylko w naj-
większej i najstarszej

Fabryce fortepianów

„Arnold Fibiger”

Kalisz, Szopena 9.

przedst. Turostowska
Toruń, św. Ducha 14.
5308

GDYNIA

ELEWACJA

Gdynia, Morska nr. 49
Telefon 2273

Marmur, granit, la-
strico, szlachetne
tyniki, własnej fabrykacji
Stopnie — Marmurek do
lastrica — Xylolit. 2143
Ceny zniżone o 30%.

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna
i drzwi, oraz wszelkie prace
stolarskie wykonuje na
miejscu 90 M

Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 2198

**BYDGOSKA FABRYKA
MEBLI BIUROWYCH**

Chcesz dobre i tanie

MEBLE

zwróć się z zaufaniem
tylko do

**POMORSKIEGO
SKŁADU MEBLI**

Gdynia, Świętojańska 99.
4402 M

Poszukuje

uczciwej służącej. Niklewi-
czowa, żona kier. szkoły
Gdynia, Wielka Kack.
5290MK

Poszukuje

jakiegokolwiek posady, jes-
tem zsoferem, znam języki:
polski, niemiecki, francuski
i wiołki. W razie potrzeby
mogę stawić kaucję. Zgło-
szenia do „Gazety Morskiej
Ilustr.” Gdynia pod „858”,
5289MK

Skrzynki

wszelkiego rodzaju, zbite
i w częściach, poleca naj-
taniej, Tartak Rego, Sp. z
o. o. Kartuzy, telef. 39 i 44.
5093Mk

Mieszkanie

4-pokojowe, komfortowe z
centralnym ogrzewaniem,
blisko morza i autobusu w
Orlowie od 1. 9. do wynaj-
ęcia. Oferty pod nr. „842”
do „Gazety Morskiej Ilustr.”
Gdynia 5134Mk

Korespondentka- stenotypistka

polsko-niemiecka poszukuje
posady od zaraz lub póź-
niej w Gdyni lub Gdańsku.
Oferty pod nr. „843” do
„Gazety Morskiej Ilustr.”
Gdynia 5136Mk

WEJHEROWO

Ples

polowczyk, tresowany, 3^o
letni do sprzedania. Zgło-
szenia „Gazeta Morska Il.”
Wejherowo. 5166W

Który

z panów pospieszy do cie-
mno blondyny przystoj-
nej, domatorki inteligentnej
przebywającej na posadzie.
Zgłoszenia: pp. wojskowych.
urzędników na stałej posa-
dzie „Gazeta Morska Ilu-
strowana” Wejherowo pod
„Kongresowianka”. 5302W

GDANSK



Szkolne
flety Blocka

„Hohner”

organki i akor-
dony nadeszły zaow.
Naprawa skrzypiec i akordeonów
dobrze i tanio
MUSIKHAUS

Trossert, Gdańsk,
Kohlenmarkt 10
Tel. 28837. 762 Gd

Jeden lub dwa

umeblowane pokoje dla spo-
kojnego pana lub pani na-
tychmiast lub później do
wynajęcia. Gdańsk—Oliva,
Adolf Hitlerstr. nr. 563
5172Gk

Krawczyni

artystka wykonuje eleganc-
kie suknie, płaszcze, kost-
jumy po cenach umiarko-
wanych. Gdańsk, Töpfer-
gasse 33, IV p. prawo.
5242Gd

Sypialkę i Jadalnię

nową w bardzo dobrym
stanie sprzedam tanio.
Gdańsk—Wrzeszcz, Jäsch-
kentalerweg 40 p. 5241Gd

Dykty Fornierzy

Listwy dekoracyjne

Artur Marschall

Gdańsk 4901

Brotbänkengasse 12.

Tczew, Łazienna 5.

Zgubiony

wykaz osobisty wystawiony
przez Kom. Gen. R. P. w
Gdańsku na nazwisko Minna
Traue, unieważnia się.
5303Gdk.

Sopoty

Komfortowe 3, 4, 5 i 6 po-
kojowe mieszkania oraz 1
skład narożnikowy w So-
potach do wynajęcia od
dnia 1 października b. r. u
Polaka. Zgłoszenia do p.
Masłocha, Sopoty, Beeren-
strasse 5, I p. [5306Gdk

TCZEW

Nauczyciel

poszukuje posady. Wyma-
gania skromne. Zgłosz. do
Adm. „Dnia Tczewskiego
Ilustr.” Tczew. 5132T

Mieszkanie

2-pokojowe z kuchnią od
zaraz do wydzierżawienia.
Tczew, Ceglarska 14.
5161T

Maszyny

stolarskie wyrówniarka i
wiertarka-dłuciarka w do-
skonałym stanie do sprze-
dania. Wiadomość w Szkole
Rzemieślniczo - Przemysł-
owej w Tczewie, Sobieskie-
go 11. 5179T

Panienska

inteligentna z miłym cha-
rakterem umiejąca gotować,
poszukuje posady w gospo-
darstwie lub u lepszej ro-
dziny do dzieci od 1. IX.
br. Zgł. pod „Inteligentna”
do Adm. „Dnia Tczewskie-
go Il.” pod nr. 240. [5285T

BYDGOSZCZ

Panna

inteligentna zarządzi domem
lub poprowadzi jakiegokolwiek
interes. Zgłoszenia „Dzień
Bydgoski Ilustr.” Bydgoszcz
pod „Sympatyczna” 5291B

Do Dyrekcji Kursów Doksztalających

„WIEDZA”
w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

Zawiadamiam Zarząd Kursów „Wiedza”, że złożyłem
egzamin z 6-ciu klas typu humanistycznego w gimn. im. Kr.
Wandy w Krakowie. Zarazem bardzo dziękuję za regularne
przesyłanie mi skrypek miesięcznych, które były tak grun-
townie opracowane, że nie sprawiły mi większych trudności.
Serdecznie dziękuję Zarządowi i Szanown. P. P. Profesorom,
którym tylko zawdzięczam zdanie egzaminu. 5181

HENRYK CZERCZAK, Białaczów, ul. Kościelna 22.

RÓŻNE

Każdy mężczyzna

i
każda kobieta

powinni zapoznać się z epo-
kowie odkryciem profeso-
rów Ogina i Knausa, które
rozwiązuje najbardziej pa-
jące zagadnienie życia pło-
wego naszych czasów.
Szczegółowych informacji
udziela bezpłatnie dom wy-
syłkowy — Marja Żebrow-
ska, Warszawa 1, Plac Na-
poleona, skrzynka pocztowa
589 D. I. 4846

„Potens”

opatentowany przyrząd
wzmacnia siłę płciową mę-
zczyzny Zamówienia bli-
sze szczegóły „Potens”
Toruń, Krasińskiego 100
Cena 10 zł. 5046

TORUŃ

Legitymację

służbową Nr. 1613, która
mi została skradzioną
dnia 19 lipca 1936 r., ni-
niejszem unieważniam.
Lucjan Kosidowski, ase-
sor sądowy — Chełmża.
5183

Zgubiono

książeczkę oszczędności-
ową na nazwisko Alojzy
Muszytowski Toruń. Zna-
lazcę proszę o zwrot do
„Dnia Pomorza”. 5218Ck

2 składy

do wynajęcia, nowy dom,
narożnik Matejki—Kra-
sińskiego, tel. 1710, To-
ruń. 5217Ck

Łódź

motorową gotową do jazdy
sprzedam okazjynie. Toruń
Port Drzewny Chojceki.
5793Ck

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUN

SPRZEDAŻ

Tapety

listwy, bory, wielki wybór, niskie ceny, poleca Hurtownia drogerja T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 5155 Ck

Dom

z ogrodem owocowym, ca. 1 morg., dochód roczny 2280 zł, sprzedaż za 9,500 i przejęcie 3,500 zł długu, na 3 lata 4%. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5129C.

Domek

masywny, z wolnym 2 pokojowym miesz. i dodatkowe ubikacje, ogród warzywno-owocowy, bez długu, cena 3,500 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza” pod 5129C.

Dom doch.

4 piętra, 2 składy, w najlepszym stanie i komf., 8,000 zł. rocznego dochodu, cena 63,000. wpłata 25,000. Znaczek na odpow. Oferty „Dzień Pom.” pod 5129C.

Dom dochod.

3 piętra, 2 składy, 9600 zł dochodu roczn., punkt dobry, cena 60,000. wpłata według umowy. Na odpowiedź znaczek, Oferty do „Dnia Pom.” pod 5129C.

Okazja willa

20 pokoi z ogrodem, nadzwyczaj dobra budowa, komf., dochód roczny 4920, cena 38,000 zł, wpłata według umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” pod 5129C.

Chcesz dobre a tanie MEBLE

zwróć się z zaufaniem 126 C tylko do Fabrycz. Składu Mebli Wincenty Gralewski Toruń, ul. Prosta 21 vis a vis ul. Wysokiej Obsługa rzetelna.

Skład

porcelany i naczyń kuchennych, dobrze zaprowadzony, prima punkt handlowy w Toruniu. Cena 12,000 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczką. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

Skład

papieru i galanterji 30 lat prosperujący. Cena około 4,000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

Bar

i butelkowa sprzedaż, głów. na ulica z powodu choroby sprzedam. Cena 7,500 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczką. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

Skład

kolonialny i delikatesów najlepszy punkt Torunia. Cena około 15,000 zł. Odpow. pism. za załączeniem znaczką. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

Płac

budowlany w śródmieściu korzystnie sprzedam. Toruń, Piekary 47, II. p. 5259C

Dom

na czysto z dochodem rocznym 13,000 zł, z wszelkimi wygodami, cena 110,000 zł, wpłata 85,000, reszta amortyzacja na 45 lat. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pom.” pod 5129C.

3 parcele

budowlane, cena 400, 500 i 600 zł. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza”, Szeroka 42, I ptr. (5214)

Dom

masywny jednopiętrowy, dach kryty papą oraz budynki gospodarcze, wpłaty got. 10,000, hipot. 15,000. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza” Szeroka 42 I. p. 5208

Dom

masywny 3 piętrowy z oficyną, 10 mieszkań, 3 garaże, cena 70,000 zł. Wiadomość: filja „Dnia Pomorza”, Szeroka 42 I. piętro. 5209

Dom

nowowbudowany, kryty papą, niezadłużony, korzystnie, cena 17,000. Wiadom. w filji „Dnia Pomorza”, Szeroka 42 I. p. 5210

Dom

pruski mur 2-piętrowy z oficyną i ogródkiem, cena 25,000, wpłata 20,000. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42, I. piętro. 5211

2 domy

jednopiętrowe, z dużym ogrodem, cena 60,000, wpłata 45,000. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza”, Szeroka 42. (5212)

Masywny

dom 2-piętrowy, z dużym ogrodem i wolnym placem budowlanym. Cena 25,000 i przejęcie hipoteki. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza”, Szeroka 42 I ptr. (5213)

Korzystnie

willa I-piętrowa, masywna z ogrodem, wolna od podatku, na Bydg. Przed. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza” Szeroka nr. 42, I ptr. (5215)

Pończochyl

damskie i dziecięce, ręka wiczki, bielizna jedwabna, berety i fartuski szkolne poleca tania B. Büchlerowa Różana 5, wejście z ul. Piekary, przyjmuje asygnaty Kred. Kup. 5226 C

Ule

koszki, nadstawki, pszczoły i inne sprzęty pszczelarskie sprzedam tania pojedynczo lub w całości. Toruń, I las kowa 11. 5253C

Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastri-cowe (sztuczny marmur) po cenach zniżonych wykonuje

F-a M. Czubek i Ska

Hurt. Mater. Budowlanych Piernikarska 3/7 tel. 1643. 5187

TAPETY

Franszka w najnowszych deseniach DROGERJA „UNIVERSAL” Toruń, Szeroka 17. 1425C

NA ROK szkolny

polecam: **rańce teki piórnik torebki do śniadań.**

Wielki wybór!

FIRMA

M. SIECKMANN

wł. A. FREINING Toruń, Szczytna 4.

Dom

z ogrodem na przedmieściu nowowbudowany, 7 mieszkań 2 i 3 pokojowych z wygodami, dochód roczny 5,160 zł. Cena 45,000 zł. Wpłaty 35,000 zł, dług 10,000 zł b. gospodarza. Na odpowiedź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza” 5271C.

Dom

handlowy, prima punkt, dochód roczny 12,000 zł. Cena 90,000 zł, dług 20,000 zł reszta wypłata. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5268C.

Dom

dochodowy ze składem, 4 piętra, masywny, dobra budowa, dochód roczny 5,500 zł. Cena 43,000 zł, wpłata 36,000 zł, reszta hipoteka 7,000 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5265C.

Podręczniki SZKOLNE

zeszyty, bruljony i wszelkie przybory szkolne, poleca **Księgarnia Konrada Szmida**

Toruń, Wielkie Garbary 21 tel. 2280. [5274C Uwaga: Kupno i zamiana podręczników używanych.

Dom

nowowbudowany ze składem 3 piętrowy, 9 mieszkań 3 i 4 pokojowych z łazienkami, wolny od podatku z ogrodem roczny dochód 7,800 zł. na czysto. Cena 70,000 zł. wpłata 60,000 zł. dług 10,000 zł. b. gospodarza amortyzacja. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5262C

OLEJARNIA I RAFINERJA FRANCISZEK WOYTON

Telefony 20-45, 12-27 TORUŃ ul. Grudziądzka 15

OLEJE ROŚLINNE:

jadalne rafinowane techniczne kokosowe, palmowe pokosty

ZAKUPUJE: SPRZEDAJE:

Rzepak, rzepik, siemię lniane, konopie ŚRUTY: rzepakowy, lniany, konopny, słonecznikowy, kokosowy, palmowy i soyowy

5238

Dom

nowowbudowany na Bydgoskiem z ogrodem. 4-ro mieszkaniowy 3 i 4 pokojowy z wygodami, dochód roczny 3,120 zł, bez długu, cena 32,000 zł. Wpłata podług umowy. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5270C.

Dom

z dwoma składami i ogrodem, dobry punkt handlowy bez długu, Cena 14,000 zł. Dom masywny w dobrym stanie. Znaczek na odpowiedź. — Oferty „Dzień Pomorza” 5267C.

Dom

4-ro piętrowy na Bydgoskiem, dwa składy w dobrym stanie, dochód roczny 8,500 zł, cena 52,000 zł. wpłaty 40,000 zł, reszta hipotecznie. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5269C.

Dom

z dwoma składami z dochodem 16,800 zł rocznie, sprzedam za cenę 120,000 zł, wpłata 75,000 zł, reszta długoletnia hipoteka. Na odpowiedź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza” 5266C.

Dom

nowy ze składem 3 piętra na Bydgoskiem 8 mieszkań 2, 3, 4 pokojowych z wygodami dochód roczny 8,160 zł. 15 lat wolny od podatku cena 65,000 zł. wpłata 30,000 zł. dług b. gospodarza 15,000 zł na 35 rat amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5263C

Dom

z 3-ma składami 4 piętra, dochód roczny 6,600 zł. Cena 56,000 zł. wpłata podług umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5261C

Dom

nowy 4 piętrowy, 2 składy bez opłaty stemplowej 15 lat wolny od podatków dochód roczny 5,600 zł. cena 52,000 zł. wpłata 44,000 zł. do umowy dług 8,000 zł. b. gospodarza 4 1/4% amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5264C

Rowery

po cenach zniżonych nadodnych warunkach częściowo za pożyczkę inwestycyjną. Poleca „Elektra” Toruń, ul. Chelmińska 4 telefon 1526. 2677CK

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie

5, 6 i 3 pokojowe na 2-gim piętrze w centrum miasta do wydzierżawienia. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza”, pod nr. 5116 Ck.

Mieszkanie

4-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza”, Szeroka 42. 5198

Mieszkanie

6-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem II. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza”, Szeroka 42 I. p. (5201)

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza”. 5194

Nowe na dzień zaduszny
Piękne Lampiony
do dekoracji grobów
Polskiej i chrześcijańskiej
Fabryki Świec **Polo**
Warszawa, Czerniakowska 203
9.9 odpredawcom na terenie
cenniki i prospekty

6-pokojowe

mieszkanie, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, parter, do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza”, ul. Szeroka 42 I. p. (5191)

2-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, elektrycznością i gazem, I. piętro, do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza”. 5196

Mieszkanie

3-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza”, ul. Szeroka 42. 5200

Mieszkanie

2-pokojowe kawalerskie komfortowe z łazienką i gazem do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy. Toruń, Mickiewicza 36. 5119C

3-pokojowe

komfortowo urządzone, słoneczne z balkonem, nowy dom, Toruń, Matejki 21, telefon 1710. 5217Ck

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem IV p. do wynajęcia od 1. IX. Adres w filji „Dnia Pomorza” Szeroka 42. 5206

3-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, III. p., do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza”, ul. Szeroka 42. 5199

4-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza” ul. Szeroka 42 I. piętro. 5205

Mieszkanie

5-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza” ul. Szeroka 42 I. p. 5195

Mieszkanie

4-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza”. 5197

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością, parter, do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza”, Szeroka 42. 5203

Pokój

umeblowany dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Toruń, Sienkiewicza 5, m. 4. 5125C

Pokój

ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 50 m. II. 5039C

Pokój

umeblowany dla jednego lub dwóch inteligentnych panów z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Toruń, św. Katarzyny 10, II. Szeroka 42 I. p. 5084C

ZAMIANY

Zamiana mebli! Nowości! Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, do starczam a odbieram używane jako wpłate. Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 3863C

Zamiana

wielki dom dochodowy, 5 składów w dobrym stanie, dobry punkt handlowy, dochód roczny 13,500, bez długu, zamiana na majątek ziemski, przyjmuję dług amortyzacyjny. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” pod 5129C.

KUPNO

Kupię

dom z ogrodem na Bydgoskiem — wpłaty 5-10 tys. Oferty do „Dnia Pomorza” pod nr. 5252C

Drukarnie

introligatornie kupię ewentualnie pojedyncze maszyny. Oferty. Jadodziński, Warszawa, Muranowska 40. 4581

POSADY WOLNE

Bufetowa

potrzebna od zaraz. Kaucja wymagana. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I ptr. 5151C

Gospodynie

z umiejętnością gotowania i do wszelkich prac domow. potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I ptr. 5152C

Kucharki

zdolne, potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I. ptr. 5153C

RÓŻNE

Wszelkie roboty **ślusarskie, wiercenie studzien** oraz **odlewy żelwne** wykonuje szybko i tania Firma „**PEDAB**” w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (4526

Pierwszorządna

pracownia sukien kostjumów, okryć damskich dziecięcych Wykonanie solidne. Kursy kroju szycia modylowania Koncesjonowane warunki dogodne. Toruń, Stary Rynek 23.I.p. 3142

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

GRUDZIĄDZ, UL. MICKIEWICZA 12 TELEFON 1816.

J. MACIEJEWSKI

Zyrandole - lampy biurkowe i nocne.

Znacznie niższe ceny. G 5016

Bezność i tajemnicę daje książeczka oszczędnościowa

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy

ulica Jagiellońska nr. 4

Obecna suma wkładów oszczędności. przekracza $\text{zł. } 10.000.000.$ —

5177B

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe

W WARSZAWIE

ODDZIAŁ W GDAŃSKU

Zakup i eksport zboża oraz przetworów mącznych.

Adres telegr. „Pezetpezet“

5123G

Nr. telef.: 25056-25059



Wysuszone mydło TUKAN

jest najoszczędniejszym i najtańszym MYDŁEM DO PRANIA!!!

8 Batalion pancerny w Bydgoszczy ul. Artyleryjska 4, dnia 8 września 1936 sprzeda w drodze przetargu ustnego najwięcej dającymu

1 samochód „Esseks“, 2 przyczepki dwukolowe na kołach powozowych.

Reflektanci kupna mogą oglądać każdego dnia od godz. 10-11. Informacji udziela Komendant Parku 8 Bat. Pancern. 5250B

Dowódca 8 Batalionu Pancern. (-) Meyer, ppik.

Uprzejmie zapraszam

DO ZAKUPY SZKOLNE

tylko do mojego obszernego i dobrze zaopatrzonego składu przy Rynku.

CENY PRZYSTĘPNE
TOWAR PIERWSZORZĘDNY.
OBSŁUGA SPRAWNA.

Kto może niech już dziś się zaopatrzy w potrzebne przybory by uniknąć tłoku. Bardzo proszę o mnie pamiętać. 5278G

WŁADYSŁAW KULERSKI
GRUDZIĄDZ - RYNEK

4428

Wszelkiego rodzaju transporty lądowe i zamorskie. — Specjalność: Nasiona strączkowe, ziemniaki, mąka.

Schenker i S-ka

Telefon 27041

GDAŃSK, Hopfengasse 33 5173Gd
Adr. telegr. „Schenkerco“

Najtańsza kalkulacja frachtów i kosztów przeładunkowych. — Oddziały we wszystkich ważnych punktach świata.

Węgiel, koks, brykiety, wapno, fosforyty polskie dostarczają na najkorzystniejszych warunkach

„SILMONTANA“ Katowickie Towarzystwo Węglowe, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 37

Rok założenia 1879

5169

Przedstawiciel na Pomorze JERZY TYMIENIECKI
Toruń, ul. Bydgoska 26, tel. 19-68
udziela informacji i przyjmuje zamówienia

Toruński Młyn Barowy

Leopold Rychter

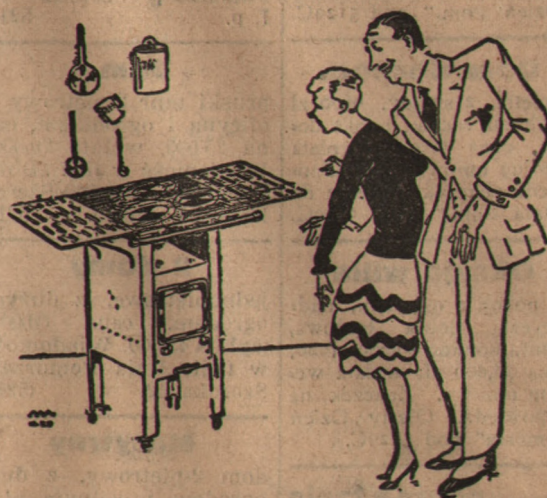
Telefon 1621

Toruń

Telefon 1918

Sołeca: mąkę pszenną i żytnią w gatunkach luksusowych i średnich po cenach konkurencyjnych.

Kupuje: żyto i pszenicę w każdej ilości, płacąc najwyższe ceny rynkowe, oraz mąkę poślednią i śrutową, tak żytnią jak i pszenną. 5170C



Szczęście domowe

Zar od pieca bije w oczy,
ledwo głowy nie zamroczy —
Żuźle leżą na podłodze,
parzą w palce twą niebogę!

Abyś uszedł piekła w domu,
kup w gazowni pokryjomi
przed swą żonką — piecyk z gazem
a dom stanie się obrazem
raju, szczęścia i pogody,
dając ciepło — w lecie chłody!

4474B



STYLOWO.

Nowoczesny domek week-endowy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent

nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnieniem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnieniem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidzianą w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasądziły do zwrotu gotówki, ani ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grünmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gaćca, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu.